Cena egz. 20 groszy

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 637

Numer 107 | BYDGOSZCZ, środa dnia 11 maja 1938 r. | Rok XXXII.

Szkielety w szafie.

Anglicy utrzymują, że prawie każdy człowiek, piastujący wybitniejsze stanowisko, ma w swej przeszłości **jakiś punkt mętny,** jakąś kompromitację, jakieś zdarzenie, którego wspomnieniem mogą go **szantażować** ci, „którzy wiedzą“. Nazywają to **szkieletami w szafie.** Szafa przeszłości jest zamknięta, a szkielet jest w niej schowany i na klucz zamknięty. **Cicho, sza!** Gdy jednak potrzeba, gdy mąż stanu zaczyna brykać, wykazywać niepożądaną indywidualność, **przestaje się podporządkowywać,** nie daje się pociągać jak marionetka za sznurek, wtedy **otwiera się szafę i pokazuje mu ohydny szkielet.** Struchlały mąż spuszcza wówczas głowę, milknie i posłusznie wraca do szeregu.

Obserwując naszą rzeczywistą rzeczywistość z głęboką troską dochodzimy do wniosku, że w Polsce jest chyba wielu ludzi, w których szafach są takie straszne szkielety. Powiedzielibyśmy nawet, że zachodzą zjawiska, które **trudno inaczej zrozumieć.** Wydawało by się, że szantaż kwitnie w Polsce i zbiera ponure żniwo bezwładu i kręcenia się w kółko. Czasem widzimy przecież tak **piękne, zdrowe, krzepiące objawy** wzajemnego zrozumienia się. Już, już, wyciągają się ręce do braterskiego uścisku, już, już cudowne pojednanie zda się wieścić nową erę, złotą epokę rozkwitu i potęgi naszej Ojczyzny. A potem jakiś **niezrozumiały, zupełnie, zda się, nielogiczny chwyt,** jakiś wyskok ni w pięć ni w dziewięć, jakieś pośpieszne **wycofywanie się na zbity łeb** z nieśmiałych kroków po kwiecistej ścieżce upragnionych przez wszystkich poczynań: wszystko wraca na swoje miejsce, **złe miejsce!** Widocznie otwarto szafę, **pokazano szkielet.** Znów wszystko trzeba zaczynać od początku.

Kto to są szantażyści? Co mają robić szantażowani?

Nie wiemy, kim są szantażyści. Należy jednak przypuszczać, że ich **ośrodki dyspozycyjne znajdują się poza granicami państwa.** Rządzą z ukrycia i pociągają za sznurki. Na rozkazach ich są szeregi ludzi świadomych rzeczy i jeszcze liczniejsze szeregi **nieuświadomionych zapewne,** choć niewolniczo posłusznych. Przypomnijmy sobie np. ostatnie wypadki z Litwą. Raptem, nie wiadomo skąd rozkrzyczało się po całej Polsce nigdy nie słyszane hasło **„Hejże na Kłajpedę“!** Przecieraliśmy oczy: **Co nas Kłajpeda obchodzi?** Czemu, skąd, po co na Kłajpedę akurat? Rozumiem: **Na Kowno!“** Kowno bowiem to stolica państwa, z którym groziła wojna, do której byliśmy gotowi w związku z zabójstwem polskiego żołnierza. Mówiło się „na Kowno“, tak jak „na Berlin“, „na Moskwę“, jak o nas mówić by można „na Warszawę“. Ale Kłajpeda?

A właśnie **strasznie komuś chodziło o to, żebyśmy krzyczeli „na Kłajpedę!“** Jakiś był w tym nawet rodzaj terroru, nacisku, było bardzo źle widziane, gdy nie zdradzano Kłajpedowego entuzjazmu, który zresztą jak na komendę momentalnie ucichł i zgasł.

Jeśli przypomnimy sobie, że **flota niemiecka** skonsygnowana była już w Świnoujściu i gotowa płynąć na Kłajpedę i zdobywać ją **nie dla nas oczywiście — ale dzięki naszej akcji** przed-

(Ciąg dalszy na str. 2.)

„Pożyczki“ dyr. Michalskiego.

„Jak się da - to się zrobi!“

Niesamowity taniec dookoła złotego cielca.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“).

Warszawa, 10. 5.

Michalski i jego klienci podatkowi rozpoczęli **wściekły taniec dokoła złotego cielca, którym jest pieniądz.** Ręka rękę myła. Oskarżony gwałtownie potrzebował pieniędzy. Im więcej miał dochodów, im częściej naciągał ludzi na pożyczki, tym więcej jeszcze potrzebował gotówki. I w ten sposób utworzyło się kolisko, z którego już nie było wyjścia dla oskarżonego, tylko prokurator i sprawa sądowa. **A najwięcej na tym ucierpiał skarb państwa.** Bo dawano Michalskiemu mniejsze sumy, a kosztem skarbu państwa uzyskiwano dla siebie milionowe zyski na niezapłaconych podatkach.

Tajemnice „Oazy“.

Wczoraj na pierwszy ogień w zeznaniach świadków poszli **współwłaściciele głośnego w Warszawie lokalu nocnego „Oaza“, który swego czasu był punktem zbornym dla całej elity, jak i dla bogatych żydów.** Dziś takim lokalem jest „Adria“, której największa świetność również należy już do przeszłości.

Przed sądem stanął współwłaściciel „Oazy“ p. Kurkowski. Świadek jest bardzo wstrzemięźliwy w swych zeznaniach. Z oskarżonym jest per „wy“. Sąd upomina go ostro, aby zeznawał prawdę. Świadek najpierw nic sobie nie przypomina, dopiero pytania i to bardzo kłopotliwe ze strony sądu ożywiły jego pamięć.

Żyrował on Michalskiemu weksel na... 10 tys. zł. Jak twierdzi świadek, M. wcale go o to nie prosił i z Michalskim nie rozmawiał na ten temat. A jednak żyrował grzecznościowo na tak znaczną sumę.

Przyznaje, że jednak często chodził do ministerstwa do Michalskiego. Miał do omówienia sprawy podatkowe. **Nie pamięta, czy interweniował u M. przed podpisaniem mu weksla, czy już po złożeniu żyra.** Później dopiero sobie przypomina, że po pożyczce był kilka razy u M., gdyż interesy przedsiębiorstwa szły coraz gorzej i nie było z czego płacić podatków. Nie przypomina sobie, czy „Oazie“ całkowicie umorzono podatki. Nawet w takiej sprawie pamięć mu nie dopisuje. Sąd zauważa, że to nie była taka błaha sprawa, a więc...

O Michalskim powiada świadek, że **był dobrym gościem jego lokalu.**

Przew.: Czy Michalski upijał się i czy to było często?

Św.: Nie można powiedzieć.

Przew.: Dla panów restauratorów klient zawsze jest trzeźwy.

Zupełnie podobne zeznania złożył drugi współwłaściciel „Oazy“ p. Lewandowski.

Przew.: Czy pan żyrował weksle Michalskiemu?

Św.: Tak i to na sumę 10 tys. zł.

Przew.: Wiedziałem, że to **dla firmy „Frampol“, której Michalski był współwłaścicielem.**

Przew.: Czy dla firmy, czy dla Michalskiego pan to zrobił?

Świadek nie umie dać jasnej odpowiedzi, czy też nie chce.

Przew.: Jakie pan miał sprawy w ministerstwie?

Św.: Starałem się **o redukcję podatków do 70 proc.** i taki układ np. zawarła „Oaza“ z wierzycielami.

U Michalskiego świadek bywał często.

Dziwna uprzejmość Banku Cukrownictwa.

Przed sądem staje kupiec winny p. Jarocki. Był on dostawcą dla „Oazy“. Tam też poznał Michalskiego. Do niego to zwrócili się współwłaściciele lokalu, aby **zdyskontował weksel Michalskiego z ich żyrem na 10 tys. zł w Banku Cukrownictwa.**

Świadek udał się z wekslem do banku, ale mu odmówiono. Władzom bankowym wydawało się dziwne, żeby Michalski mógł mieć interesy handlowe z lokalem i to na taką sumę. Świadek oddał weksel z powrotem.

Po pięciu dniach **ten sam bank z własnej inicjatywy zadzwonił do świadka z tym, żeby przyszedł do banku zaraz, gdyż weksel da się „zrobić“.** Świadek otrzymał zaraz gotówkę, którą wręczył współwłaścicielowi „Oazy“.

Takiej grzeczności podjął się nie ze względu na znajomość z Michalskim, ale z wyrachowania kupieckiego, gdyż dostarczał trunki „Oazie“.

Sąd dopytuje się i to niejednokrotnie: **jak to się stało, że bank raz odmówił, a następnie już sami dzwonili, że załatwią.** Ktoś musiał interweniować, a więc były ku temu jakieś racje.

Świadek nie umie na to pytanie dać odpowiedzi. Sam się nawet dziwił, gdyż banki niechętnie przyjmują finansowe weksle na taką sumę.

Michalski „pożyczył“ 300 tysięcy zł.

Przed sądem stają inni świadkowie i zeznają podobnie. Jak wiadomo, **Michalski w ten sposób pożyczył „na wieczne nieoddanie“ powyżej 300 tys. złotych** i to od różnych osób i w najróżnorodniejszych okolicznościach. Wszystko robił dla swej klienteli, a klientela świadczyła grzeczności dla wszechpotężnego pana dyrektora departamentu.

Po tylu, tylu urzędnikach zjawił się jako świadek przemysłowiec młynarski. Dostarczył on „Frampolowi“ maszynę i kamienie młyńskie na sumę 10 tys. zł. **Weksle podpisał Michalski, który podpisywał na prawo i lewo z prawdziwą pasją, jak nałogowiec.** Gdy weksle poszły do protestu okazało się, że na Michalskim nie można było dochodzić pretensji. Wszystko już miał „zajęte“. Nastąpił układ. Przemysłowiec zredukował swoją należność, ale i tego nie zapłacono.

„Bez tego nie da się nic zrobić“!

A teraz inny obrazek. Przed sądem staje zażywny pan, ziemianin, były plenipotent dóbr Branickich. Nazywa się Krzeczkowicz. Ordynacja miała przewlekłe sprawy z ministerstwem skarbu. **Chodziło o to, aby pieniądze za przejęte przez skarb majątki na Kresach Wschodnich został zaliczony na poczet dawnych i bież. podatków.** Z drugiej strony wypłynęła sprawa t. zw. dywanowa. Świadek nie wyjaśnił bliżej o co chodziło w tym zatargu. Zdaje się, że to skarb państwa nabył cenne arrasy.

Gdy zjawił się w ministerstwie skarbu, stawiając tam pierwsze kroki, już zetknął się z nawiskiem wszechpotężnego dyrektora departamentu p. Michalskiego. Jeden z urzędników mówił mu, że **takie sprawy może mu załatwić szybko i skutecznie tylko dyrektor Michalski.** Ale uprzedzał on ziemianina i plenipotenta, że Michalski będzie chciał od niego pożyczyć pieniędzy, bo bez tego nie da się nic zrobić.

Trzeba się godzić na „pożyczkę“, ale nie od razu na większą sumę.

Świadek zameldował się do Michalskiego i oczywiście zaraz wypłynęła sprawa pożyczki. **Ordynacja wpłaciła Michalskiemu 20.000 zł,** otrzymując bezwartościowe weksle **z podpisem pana dyrektora.** Weksle zdyskontowano w Banku Zachodnim, ale rychło trzeba było je wykupić, bo Michalski nie zapłacił ani grosza. Owe 20 tys. odpisano później jako stratę.

Świadek jest rozbrajająco szczery i prawdomówny, często pobudza otoczenie do śmiechu. Pyta się sędzia, dlaczego pożyczał? Świadek odpowiada, że **jak ma się sprawę, a dyrektor prosi, to jakże odmówić.**

Sędzia się pyta, **czy ta pożyczka 20 tys. pomogła,** świadek odpowiada twierdząco.

I jeszcze pytanie: czy suma nie była za wysoka w stosunku do załatwianej sprawy. Świadek odpowiada, że opłacała się. Początkowo myślał, że to grzecznościowy tylko weksel, ale rychło się przekonał, że **dał w prezencie panu dyrektorowi 20 tys. zł.**

Oskarżony był mocno niezadowolony z zeznań wczorajszych świadków i jakby trochę zażenowany. Pocieszał go pos. Idzikowski, który po południu przyszedł do sądu. Obserwując obronę, szukał wzorów dla siebie.

(Rys.)

Włoszki w strojach ludowych



brały udział w wielkich zabawach ludowych urządzonych przez Mussoliniego na **cześć Hitlera.**

Liga Narodów nie może dać sobie rady z delegatami negusa.

Genewa, 10. 5. (PAT). Sesja Rady Ligi Narodów rozpoczęła się wczoraj o godz. 5 po południu krótkim t. zw. prywatnym posiedzeniem rady, poświęconym sprawie ustalenia porządku dziennego.

Ogólną sensację wzbudziło zjawienie się na terenie Ligi **delegatów abisyńskich,** którzy stawili się z żądaniem dopuszczenia ich do obrad rady w dyskusji w sprawie uznania imperium włoskiego. Wiadomość o zamierzonym przyjeździe b. negusa do Genewy, jaka rozeszła się w niedzielę nie sprawdziła się. Delegacja abisyńska zawiła się **w licznym gronie.** Dwom autentycznym ciemnoskórym delegatom towarzyszy cały sztab rzeczoznawców, w których gronie znajduje się **kilku wybitnych pacyfistów angielskich** jak sir Norman Angeli oraz prof. Brierly z Oxfordu. Ponadto wraz z delegacją przybył do Genewy profesor Jeze.

Po krótkim posiedzeniu prywatnym, które zatwierdziło porządek dzienny rady, odbyło się z kolei t. zw. posiedzenie tajne. Posiedzenie to poświęcone było ustaleniu procedury, a przede wszystkim zdecydowaniu kwestii dopuszczenia do udziału w obradach rady delegatów abisyńskich. Posiedzenie tajne trwało bez przerwy od **godz. 19 do 21 i było widownią ożywionej dyskusji.**

Delegacje brytyjska i francuska, które przybyły do Genewy z zamiarem jak najszybszego uzyskania zatwierdzenia przez Radę Ligi ostatecznego zlikwidowania sprawy abisyńskiej, jak również niedopuszczenia do jakichkolwiek zbytecznych demonstracji politycznych, natpotkały **na poważne trudności proceduralne.** Sprawa dopuszczenia delegatów abisyńskich stała się bowiem **cierniem na drodze procedury genewskiej.**

Posiedzenie tajne, z którego nie przeniknęły żadne oficjalne wiadomości, zakończyło się **bez pozytywnego rozwiązania sprawy abisyńskiej.** Według informacji kół prasowych, wysunięty został projekt dopuszczenia delegatów abisyńskich w charakterze informatorów Rady **bez prawa głosu.** Sprawa ta jednak nie została przesądzona. Ustalono jedynie, że na publicznym posiedzeniu Rady, we wtorek, na **porządku dziennym obrad znajdzie się zarówno kwestia hiszpańska, jak i kwestia chińska.** (Czy Liga wytrzyma na raz tyle gorzkich pigułek? — red.).

Szkielety w szafie.

(Ciąg dalszy)

wstępnej („dla króla pruskiego“), to złapiemy się za głowę z przerażenia. Proszę sobie dobrze przypomnieć to „hejże na Kłajpedę“ i **nie utożsamiać** ze słusznym oburzeniem za śmierć śp. Serafina i gotowością do jej pomszczenia, w czym **cała Polska była zgodna i za armią i jej wodzem murem stała.**

Nie trzeba się dziwić, jak te same czynniki zaczną teraz krzyczeć **„hejże na Sudety“!**

Przykład to jeden z wielu. Nie sposób wymienić wszystkich. Przypomnijmy sobie jednak takie pasjonujące wszystkich zagadnienia jak: **ubój rytualny, ZNP, Zgoda Narodowa** i wszędzie zauważymy z jednej strony rozpaczliwe niemal **wysiłki wydobycia się z tajemniczej sieci,** z drugiej zaś nieskoordynowany na pozór i pozbawiony logiki proces wycofania się i przeczenia samemu sobie... pod batutą chyba szkieletów z szafy.

Czego społeczeństwo polskie ma prawo się domagać od szantażowanych?

Odwagi cywilnej!

Za gardło chwycić bestię! Odważnie po męsku wywalić drzwi tajemnej szafy, uderzyć się w piersi i samemu wskazać na szkielety. Nie ma takich win, których by nie można okupić i odpokutować. **Z szacunkiem schylimy głowę i z zaufaniem podamy rękę** tym, którzy dla dobra państwa, z miłości dla Ojczyzny potrafią się wydrzeć z przeklętych szponów.

Kto jednak nie ma sił zdobyć się na bohaterstwo, **kto jest tchórzem,** kto lęka się może zemsty, posuniętej być może nawet do skrytobójczej śmierci, ten niech przynajmniej odejdzie, **usunie się,** nie zabiera czasu i miejsca pracującym, którzy potęgę Polski budują, zbudować muszą i — zbudują!

Zofia Żelska-Mrozowicka.

Żądania mniejszości węgierskiej.

Budapeszt, 10. 5. (PAT). Węgierska agencja telegraficzna donosi z Pragi: Posłowie Zjednoczonej Partii Węgierskiej **Jaross i Eszterhazy** złożyli rządowi czechosłowackiemu memoriał, dotyczący pierwszego etapu żądań węgierskich. Zgodnie z postanowieniami ustawy o ochronie mniejszości, posłowie domagają się **zakazu akcji wynaradawiania,** praktycznej reformy plebiscytu, **uniwersytetu węgierskiego** z wydziałami prawnym i humanistycznym, zaliczania semestrów, wysłuchanych na uniwersytetach węgierskich przez studentów węgierskich z Czechosłowacji, skasowania w okręgach węgierskich szkół, utworzonych dla wynaradawiania, **przemianowania węgierskich nazw geograficznych w podręcznikach węgierskich,** skasowania antywęgierskich emisji radiofonicznych oraz **swobodnego przywozu prasy węgierskiej i swobody kolportowania jej.**

Połowa złota w rękach Amerykanów.

Waszyngton, 10. 5. (PAT). Według statystyki departamentu skarbu, ilość złota w monetach wynosiła w całym świecie w dniu 1 marca br. **24 miliardy 100 milionów dolarów, z czego 12 miliardów 783 milionów znajduje się w posiadaniu Stanów Zjednoczonych.**

Co sądzi prasa francuska o rzymskich rozmowach dwóch wodzów?

Paryż, 10. 5. (PAT). Przebieg i wyniki rozmów rzymskich komentowane są bardziej obszernie przez prasę paryską dopiero dziś.

Przeważa pogląd, że **wizyta rzymska kanclerza Hitlera nie stworzyła żadnych przeszkód czy trudności na drodze dalszego kontynuowania rozmów między Paryżem i Rzymem.** Wyrażane jest także pewne rozczarowanie, że **anschluss nie zdołał poważniej nadwyrężyć osi Berlin-Rzym.** Oś ta, wedle opinii prasy paryskiej pozostaje ważnym instrumentem polityki obu państw, a ostatnie rozmowy rzymskie **zagwarantowały jej trwałość.**

Drugim tematem rozważań prasy francuskiej są także następstwa rozmów rzymskich dla rozwoju sytuacji politycznej w Europie Środkowej.

Korespondent rzymski „Matin'a“ donosi, że oba państwa miały uzgodnić sprawę poczynienia **ewentualnych jednoczesnych propozycji pod adresem Węgier.** Rzym miał zadeklarować swą **neutralność w sprawie Czechosłowacji oraz w stosunku do aspiracji kolonialnych Rzeszy.**

Korespondent rzymski „Journal'a“ donosi, że w kołach rzymskich podkreślają, iż **Włochy pewne są dziś, że ich interesy w Europie naddunajskiej i bałkańskiej będą uszanowane.**

Korespondent berliński „Journal“ pisze, że podczas rozmów rzymskich ustalone zostało porozumienie co do rozgraniczenia między obu narodami sfery wpływów i interesów. W ten sposób doszło do skutku porozumienie, które jeśli chodzi o treści możliwości dalszego rozwoju jest **znacznie ściślejsze aniżeli ostatnie porozumienie między Londynem a Rzymem.**

Hitler we Florencji.

Florencja, 10. 5. (PAT). Kanclerz Hitler przybył wczoraj o godz. 14 specjalnym pociągiem **na odświętnie przybrany dworzec Florencji.** Na peronie oczekiwał go Mussolini w otoczeniu świty. W chwili serdecznego powitania obu mężów stanu, kanclerz Hitler wyraził swą radość z możności przebywania na ziemi włoskiej w tak ważnym duni, jak wczorajszy — dniu **drugiej rocznicy ogłoszenia imperium włoskiego.**

„Nieopisany entuzjazm“.

Florencja, 10. 5. (PAT). Droga kanclerza Hitlera i Mussoliniego z dworca do Palazzo Reale trwała przeszło kwadrans. Odbyła się ona **wśród nieopisanego entuzjazmu ludności.** Plac przed dworcem oraz ulice, którymi przejeżdżał orszak, przybrane były kwieciem czerwonego rododendronu oraz nieprzejrzanym lasem chorągwi o barwach Rzeszy, Włoch i Florencji.

Na podwórcu pałacu, w którym zazwyczaj mieszka rodzina królewska, powitała kanclerza honorowa warta, podczas gdy nad pałacem unosiły się w **bojowym szyku eskadry samolotów.**

Wkrótce po wprowadzeniu kanclerza do apartamentów pałacowych Mussolini odjechał, aby powrócić wkrótce po godz. 15, celem towarzyszenia kanclerzowi w złożeniu wieńca **na grobie poległych za rewolucję faszystów.** W uroczystości tej wzięli również udział min. Ciano i sekretarz partii Starace.

Hitler wraca do Berlina jako triumfator.

Berlin, 10. 5. (PAT). Stolica Rzeszy czyni gorączkowe przygotowania na przyjęcie kanclerza Hitlera, którego powrót oczekiwany jest w dniu dziesiejszym. Trasa, którą przejeżdżać będzie kanclerz zostanie **bogato iluminowana.** Kanclerza powitają na dworcu członkowie rządu z feldmarszałkiem Goeringiem na czele, generalizacja oraz wyższi funkcjonariusze partyjni.

Ocena prasy angielskiej.

Paryż, 10. 5. (PAT). Havas donosi z Londynu, że prasa brytyjska oceniając wizytę rzymską kanclerza Hitlera zgodna jest co do trzech zasadniczych punktów: 1. **Oś Rzym—Berlin zachowuje swą dotychczasową formę, jako instrument dyplomatyczny polityki obu państw.** 2. W sprawie Czechosłowacji Mussolini **podkreślił desinteressement polityki włoskiej.** 3. Polityka osi Rzym—Berlin nie jest sprzeczna z układem włosko-brytyjskim. Ponadto, zdaniem korespondentów, obaj mężowie stanu poruszyli szereg zagadnień jak np. żądania kolonialne Niemiec, zagadnienia gospodarcze, wynikające z Anschlussu i sformułowanie stanowiska obu państw wobec komunizmu. (Gdyby tak było i gdyby Włochy zgodziły się na połknięcie Czech, sukces Hitlera byłby wystarczający i zagrożenie pokoju olbrzymie — red.).

Sytuacja strategiczna w Hiszpanii.

Salamanka, 10. 5. (PAT). Od chwili dojścia wojsk gen. Franco do morza, tj. od dnia 15 kwietnia, **toczą się walki na froncie długości 150 km.**

Front ten podzielony jest na trzy odcinki: oddziały galicjańskie pod dowództwem gen. Aranda posuwają się wzdłuż brzegu morskiego w kierunku na Castellon, gen. Vallino na czele oddziałów nawarskich naciera na południe w obszarze Albocacer, Morella i Castellote, zaś gen. Varela, dowodzący oddziałami kastylskimi naciera na Sagoute od strony Teruelu. Wojskom gen. Franco stawia na tych odcinkach opór **około 25 tys. wojsk rządowych.** Słota nadal utrudnia działania wojenne.

Jacy dumni?

Mor. Ostrawa, 10. 5. (PAT). Organ czeskiej maticy „Tesinske Noviny“ występuje ostro przeciw projektowi młodzieży polskiej wystawienia w Stonawie **pomnika żołnierzom polskim, poległym w walkach z Czechami** o Śląsk Cieszyński. „Nie prowokujcie — grozi pismo czeskie pod adresem projektodawców — gdyż cierpliwość, **duma narodowa i dostojny spokój ma swoje granice“.**

Sowiety wzmacniają armię Dalekiego Wschodu.

Tokio, 10. 5. (PAT). Agencja Domei donosi, że po powrocie marsz. Bluechera z Moskwy do Chabarowska — **armia sowiecka na Dalekim Wschodzie została poważnie wzmocniona.** Przybyło szereg nowych oddziałów broni pancernej i eskadr lotniczych. Również wzmocniono sowiecką flotyllę rzeczną na Amurze oraz bazę morską we Władywostoku.

Nie wszyscy chcą stać na baczność.

Lewica garnie się do Ozonu.

Warszawa, 10. 5. (tel. wł.) Od chwili, gdy szef OZN pozwolił p. Miedzińskiemu odgrywać rolę szarej eminencji na terenie sejmu z ramienia Ozonu, rwie się wszelka współpraca z posłami. Otoż wielce ceniony poseł, nawet przez przeciwników, **pułkownik Świdziński wystąpił z klubu parlamentarnego Ozonu,** powiększając grono tych, którzy współpracę z OZN zerwali przed kilku dniami.

Należy zaznaczyć, że płk. Świdziński był pierwszym prezesem koła, wybranym jednomyślnie. Rozejrzawszy się jak sprawy stoją, pos. Świdziński zrzekł się rychło prezesury. Chociaż jest pułkownikiem, a gen. Skwarczyński jest wyższy szarżą od niego, ale nie zapominał, że **jest równocześnie posłem, który nie chce i nie może stać tylko „na baczność“.** Obecnie w ogóle wystąpił z klubu. Czy p. Świdziński zgłosił swą przynależność do „konkurencji“ grupy „Jutra Pracy“ — nie wiadomo jeszcze.

Z drugiej strony **do Ozonu garną się coraz z większym zapałem elementy lewicowe.** Wiemy, jak bardzo zasiedziałym jest tam p. Hoffman ze Zw. Nauczycielstwa Polskiego. Pobratymiec ideologiczny z tzw. Zw Lewicy Patriotycznej (Zlep) **pos. Hannebach zgłosił swój akces do OZN i został przyjęty.** Gdy narodowcy opuszczają OZN, z tym większym zapałem zgłasza się lewica. Taki jest sens przesunięć osobowych OZN ostatnich dni. (r.)

Rzesza chce już teraz „załatwiać“ sprawę sudecką.

Berlin, 10. 5. (PAT) Rozwój stosunków niemiecko-czeskich na tle kwestii Niemców sudeckich oceniany jest przez koła polityczne jako poważny. Jak słychać z różnych kół niemieckich, rząd Rzeszy zdecydowany jest dążyć do definitywnego wyjaśnienia tych stosunków w najbliższym czasie. Koła polityczne z najwyższą uwagą śledzą rozwój sytuacji na odcinku czeskim, wskazując na następujące zasadnicze elementy zagadnienia w jego dzisiejszym stadium.

1. Rząd Rzeszy **popiera stanowczo i zdecydowany jest popierać nadal żądania Niemców sudeckich,** uważając je za minimum ustępstw żądanych od Pragi. Równocześnie postulatem niemieckim jest **żądanie całkowitej zmiany orientacji polityki czeskiej.**

2. Rząd czechosłowacki ze swej strony uważa żądanie Niemców sudeckich za nienadające się do przyjęcia en bloc. Równocześnie Praga nie zgadza się na zmianę swej dotychczasowej linii w polityce. Na podstawie powyższych elementów koła polityczne uważają, że sytuacja jest w chwili obecnej **tak poważna jak nie była jeszcze nigdy dotąd na tym odcinku.**

Na marginesie

Zajmowaliśmy się już sprawą katastrofalnego przerostu emerytur w Polsce, korzystając z niewyczerpanego źródła, jakim jest broszura b. ministra skarbu Michalskiego. Do książki tej warto jeszcze wrócić, aby na przykładach przekonać się, w jaki sposób powstały niesłychane wymiary wysługi lat, nadwerężające dziś skarb państwa.

Na podstawie sprawozdań komisji sejmowej za rok 1926 prof. Michalski przytacza fakty zaliczania wysługi lat z tytułu „pracy zawodowej". I tak na przykładzie sprawozdanie cytuje:

„Ministerstwo Spraw Wojskowych wnosi zaliczyć 11 lat 5 miesięcy 22 dni do wysługi lat, spędzonych jako krawiec. Ministerstwo oświaty proponuje zaliczyć 20 lat pracy nauczycielskiej osobie, która musiałaby już 4 lata pracować zawodowo przed osiągnięciem jakichkolwiek kwalifikacyj. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wnosi policzyć 7 lat 4 miesiące 21 dni, spędzonych w charakterze obywatela ziemskiego; to samo ministerstwo wnosi zaliczyć 5 lat zawodowej pracy, spędzonej w składnicy żelaza prywatnej firmy i to jeszcze w Berlinie. Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia wnosi zaliczyć do wysługi lat pracy zawodowej kowalom, ślusarzom, murarzom, kucharzom, stróżom, praczkom w ilości po 10, 15 i 20 lat".

Na humoreskę wygląda już uchwała komisji weryfikacyjnej ministerstwa spraw wewnętrznych tej treści:

„Uznając pracę zawodową p. J. L. na kolei jako zajęcie dodatkowe, pracę zaś literacką jego jako zajęcie główne i uznając, że uprawianie specjalnie satyry w literaturze w znacznym stopniu uzdatniło p. L. J. do spełnienia obecnie służby, wnosi zaliczyć lat 20 do wysługi lat".

Prof. Michalski uzupełnia powyższe sprawozdanie o emeryturach na r. 1926 zapiskami sekretarza sejmowej komisji emerytalnej posła J. Manaczyńskiego. Wedle tych zapisków miano na podstawie wniosków komisji weryfikacyjnej zaliczyć do wysługi emerytalnej z tytułu lat pracy zawodowej ogółem... 36.000 lat. Prawie w każdym wypadku zaliczano pełną ilość lat żądanych przez interesowanego. Prof. Michalski słusznie pisze:

„Niektóre żądania zaliczania miały być wprost nieprawdopodobne. I tak: pewien dwudziestokilkoletni dyrektor departamentu żądał zaliczenia ośmiu lat, gdyż przez ten czas ucząc się prywatnie jako młody chłopiec, pisał w jakimś zakładzie. W innym wypadku urzędnikowi kancelar. zaliczono lata pracy zawodowej, ponieważ czasowo był używany — do zmywania kamienia litograficznego. W pewnym przypadku miano przyznać pewnemu pracownikowi w resorcie ministerstwa rolnictwa kilkanaście lat (zdaje się 15), ponieważ jako konwojent rosyjskiego Czerwonego Krzyża używał koni, a pewien referent prasowy żąda zaliczenia szeregu lat z tego tytułu, że przed uzyskaniem stanowiska w służbie państwowej wydawał jakieś piśmidło pod nazwą „Walka z Bogiem", propagując bezbożnictwo itd.

Tylko tym można wytłumaczyć taki na przykład fakt, o którym w dniu 20 stycznia 1937 r. wspomniał w sejmowej komisji budżetowej jeden z posłów, nauczyciel z zawodu, że pewien 45-letni emeryt miał zaliczonych 35 lat służby do wysługi emerytalnej".

Wszystkie te niesłychane historie byłyby może nawet zabawne, gdyby nie fakt, że płaci się za nie ciągle z pieniędzy podatkowych...

Humor polityczny.

FRASZKI
O ODPOCZYNEK STALINA.

Ciągle tropił, zabijał i kary wymierzał
Komunizm na światowy wciąż przemycał [rynek...
Teraz by mu się słusznie odpoczynek należał
Wieczny odpoczynek!...

JANUSZ JĘDRZEJEWICZ
I STRAŻ PRZEDNIA.

Tak się napracował tworząc „Przednią [Straż"
nie szczędził zabiegów, gadania i sił,
a w nagrodę za to, doczekał się, aż
„Straż Przednia" mu teraz — pokazuje tył!

(„Goniec Warszawski").

List z Włoch.

Ojciec św. przeciw swastyce.

Krzyż, który nie jest krzyżem Chrystusowym.

(Oryginalna korespondencja „Dziennika Bydgoskiego").

San Remo, w maju.

Niektóre dzienniki polskie idąc bardzo daleko w swej lojalności względem naszych zachodnich sąsiadów, podały wiadomość, jakoby kanclerz Hitler w czasie swego pobytu w Rzymie miał złożyć wizytę w Watykanie. Spotkanie Ojca św. z dyktatorem Rzeszy nastąpiłoby rzekomo na skutek zaproszenia (!) papieskiego, które nuncjusz w Berlinie miał złożyć w sekretariacie kanclerskim. Oczywiście wszystkie tego rodzaju depesze były od A do Z zmyślone. **Ani Watykan kanclerza nie zapraszał, ani Hitler nie miał zamiaru składać wizyty papieżowi.** Zatarg między Trzecią Rzeszą a Stolicą św. trwa w dalszym ciągu. Próba arcybiskupa Wiednia, kard. Innitzera, mająca na celu uzyskanie pewnych gwarancyj przez podkreślenie całkowitej lojalności już nie tylko ogólnoniemieckiej, ale nawet partyjnej — **spotkała się z niepowodzeniem.** Co więcej, **sekretariat stanu w Watykanie wyraźnie zaznaczył, że kard. Innitzer występował tu we własnym tylko imieniu.** W tym samym czasie w sposób nadzwyczaj ostry zwróciło się przeciwko polityce arcybiskupa Wiednia radio watykańskie. Kard. Innitzer został wezwany do Rzymu. Po powrocie do Wiednia ogłosił list, w którym stwierdza, że występując ze znanym oświadczeniem, **działał jedynie z własnych pobudek.**

Kult Wotana i kult państwa.

Stosunki między Berlinem i Watykanem pozostają naprężone w dalszym ciągu, a przyczyną tego **nie jest bynajmniej fakt, że w Trzeciej Rzeszy pojawiają się prądy i grupy, głoszące hasła neopoganizmu** itd. W każdym państwie mogą dochodzić do głosu, a nawet wpływów jakieś mniej lub więcej silne partie, których działalność Kościół potępia, nie przestając utrzymywać zresztą najlepszych stosunków z rządem danego kraju. Rozdźwięk Watykanu z Trzecią Rzeszą ma podstawy głębsze, które dotyczą **zasadniczych różnic w ideologii chrześcijańskiej i rasistowskiej.** Pogląd zjednoliconej prasy wiedeńskiej, że rząd centralny nie może ponosić odpowiedzialności za wybryki ludzi głoszących kult Wotana — może być nawet słuszny. Ale nie chodzi tutaj o kult Wotana, którego kanclerz Hitler i jego ministrowie mogą nie wyznawać — **lecz o zasady, które wyznają i które szerzą, nie przebierając w środkach propagandowych.** Jest to bałwochwalczy kult państwa, który Pius XI określił mianem „statolatria pagana", jest to prymat rasy i krwi, całkowicie sprzeczny z dogmatami kościoła katolickiego, którego podstawowe prawdy **opierają się o zasady powszechności i równości ludzi wobec Boga. Ideologia rasistowska, głosząca „mistycyzm państwa i narodu", jest taką samą herezją, jak ideologia komunistyczna, będąca „mistycyzmem materializmu".** W gruncie rzeczy oba te pomysły sprowadzają się do wspólnego mianownika, którym jest pojęcie państwa, jako głównego źródła i ostatecznego celu wszystkich dążeń ludzkich. Są to herezje, z którymi walczył kościół od samego początku swojej działalności — i walczy dzisiaj z tą samą siłą jak w czasach Cezarów, jak w zaraniu średniowiecza, jak w epoce Henryka IV. I dlatego **wszystkie nadskakujące nazizmowi depesze o „kompromisie" między „dwoma prądami", tj. rasizmem i chrześcijaństwem, mogą się lęgnąć w mózgach ludzi, którzy nie znają ani głównych zasad hitleryzmu, ani własnej, oficjalnie wyznawanej religii.**

Wymowne milczenie i znamienne słowa

Dowodem dalszego i coraz silniejszego pogłębiania różnic między hitleryzmem a katolicyzmem — jest stanowisko głównego organu watykańskiego „Osservatore Romano". W czasie, kiedy prasa faszystowska ocieka wprost od bałwochwalczych artykułów na cześć „dostojnego gościa" — „Osservatore Romano" **nie zamieścił dotychczas ani jednej wzmianki o pobycie Hitlera w Rzymie.** Co więcej. Pius XI, który w przeddzień przyjazdu Hitlera opuścił Rzym, wyjeżdżając do Castel Gandolfo, zaznaczył wyraźnie swoją gorycz z powodu tych uroczystości, jakie odbywają się w stolicy państwa faszystowskiego. W dniu 4 maja br. Ojciec św. przyjął pielgrzymkę 436 młodych par małżeńskich oraz uczniów chrześcijańskiego seminarium Dalekiego Wschodu. Udzieliwszy zebranym swego błogosławieństwa, wypowiedział papież następujące słowa:

— Powinniście zasłużyć na to dobro, którego wam życzymy i którego, mamy nadzieję, użyczy wam Bóg. Powinniście zasłużyć przez waszą wierność dla zasad chrześcijańskich i przez wasze modlitwy. Albowiem wydarzają się rzeczy przykre. Rzeczy przykre, bardzo przykre i daleko od nas i blisko od nas. Tak jest, rzeczy bardzo przykre. I między tymi przykrymi sprawami nie wolno pominąć faktu, że w Rzymie, w dniu święta św. Krzyża wznoszą się znaki innego krzyża, który nie jest krzyżem Chrystusowym. I dlatego mówię wam: należy się modlić, modlić i modlić, aby łaska Boża i Jego Miłosierdzie zeszło na świat..."

Słowa te, wypowiedziane w chwili, kiedy ulice Rzymu dosłownie toną w powodzi swastyk — zrobiły na pielgrzymach w Castel Gandolfo ogromne wrażenie. Odbiją się one również donośnym echem w świecie katolickim i nasuną sporo refleksyj prawdziwym wyznawcom chrześcijaństwa...

Dr Tadeusz Kiełpiński.

Sielanka w Rzymie.



Czym się też ta serenada skończy?

List z Poznania.

Po zamknięciu „Targów Poznańskich".

Poznań, w maju.

Po zamknięciu XVIII Targów Poznańskich trzeba rzucić kilka uwag na ich temat. Nie będą to hymny pochwalne, do jakich przywykliśmy. Będzie natomiast trochę nawet **niemiłych rzeczy,** ale i te trzeba wypomnieć, co na pewno wyjdzie z korzyścią dla samych Targów.

W Poznaniu panują dwojakiego rodzaju zdania na temat Targów. Pierwsze, że takie imprezy powinny się odbywać kilka razy w roku — to jest głos tych, którzy w ich sezonie robią kokosy, — i drugie: chwała Bogu, że się to już skończyło — nareszcie skończy się ta drożyzna... Bo trzeba wiedzieć, że w Poznaniu wynaleziono nowy niebardzo dla ogółu zbawienny system w postaci **„systemu cen targowych".** Na wszystkim zwyżka cen. Jedzenie w ogóle, konsumcja w lokalach itp. Rozumiałoby się jeszcze zwyżkę o 20—30% — ale sto procent — to zakrawa na lichwę. — To przecież prawdziwy „kant", który podobno właściwy jest stolicy tylko. A jednak **Poznań pobił nawet stolicę.** Mógłbym tu cytować godzinami różnicę w zwykłych i targowych cennikach. — A można tego uniknąć. Uniknięto tego przecież w roku ubiegłym z okazji Kongresu Chrystusa Króla. Wówczas **urzędowo zabroniono zwyżki cen.** I interesy szły doskonale, mimo, że z przyjezdnych i swoich skóry nie łupiono w tak bezczelny sposób, jak między 1 a 8 maja br.

* * *

Wypadałoby też wypełnić marginesy organizacji Targów. — Bardzo to ładnie, że p. minister „dziękował i wyrażał uznanie" jak głosiły komunikaty Biura Targów. Ale **dlaczego taki bałagan przy urządzaniu stoisk?** Dlaczego te ciągłe zmiany w szczegółach i szczególikach — dyktowane przez rozmaitych tzw. kompetentnych osobników z zarządu? Przecież dekoratorzy stoisk — artyści graficy ze skóry po prostu wyskakiwali. Mając np. już $3/4$ pracy za sobą spotykali nieszczęściem na swej drodze takiego ważnego pana, który nagle stwierdza, że trzeba wszystko od nowa robić, mimo, że przed tym plany zatwierdził. Dekoratorzy pytają więc: jak to zrobić? Ale „ważniaka" już nie ma, już poszedł w międzyczasie innym życie uprzykrzać. Robota stoi. Pracownicy żądają nadwyżki płac. W rezultacie **dekorator sam jeden montuje stoisko na ostatnią minutę przed otwarciem.** To nie są puste słowa, ale fakty. W taki „dziki" sposób powstał cały szereg stoisk, że wymienię tylko Stomil i Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju.

* * *

Włochy brały udział po raz pierwszy w Targach Międzynarodowych w ogóle, robiąc Poznaniowi zaszczyt niemały. Na otwarcie Targów przyjechał ambasador włoski. W pawilonie przygotowano przyjęcie. Ale „dostojna grupa osobistości" przypomniała sobie o Włoszech dopiero o pół do drugiej. Najmilszego wrażenia to na pewno nie wywołało — przeciwnie spotkało się z powszechnym niezadowoleniem.

* * *

W sądzie odbywał się dość ciekawy **proces dr. Wróbla, „führera" Str. Narodowego z odstępcą Bukowskim, który we właściwych barwach odmalował niezbyt zdrową atmosferę panującą w tej partii.** Okazuje się, że i Poznań ma swego Hitlera, tłumiącego wszelkie nawet najmniejsze zalążki opozycji.

Posnaniensis.

Poseł Swidziński występuje z OZN.

Warszawa, 10. 5. W kołach politycznych rozeszła się pogłoska o tym, że **poseł Wł. Świdziński zgłosił na ręce gen. Skwarczyńskiego swoje ustąpienie z Obozu Zjednoczenia Narodowego.** Pogłoska ta ze względu na osobę posła Świdzińskiego, do niedawna prezesa Koła Parlamentarnego OZN, b. wojewody lubelskiego i wybitnego wojskowego wywołała w kołach politycznych zrozumiałą sensację.

Z KRAJU

Powrót z Rzymu. Arcypasterz diecezji J. E. ks. arcybiskup Nowowiejski po kilkotygodniowym pobycie w Rzymie i na Sycylii powrócił do Płocka.

Pożar wsi. We wsi Zalesie pod Krzemieńcem wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar, który strawił 10 domów mieszkalnych, 10 stodół, kilka szop, chlewów i magazynów.

Wyorany skarb. We wsi Zdziary pod Sędziszowem pewien wieśniak wyorał dzban szklany, zawierający 2,6 kg monet srebrnych, złotych i miedzianych, pochodzących z XVII w.

Kolportował bibułę komunistyczną krawiec Judka Brodaty w Częstochowie i skazany został na półtora roku więzienia.

Zniszczenie pomnika poległych legionistów II brygady. W Peretrińsku (pow. Dolina), na grobie poległych legionistów II brygady uszkodzono pomnik, odłupując wykutego w kamieniu orła. Władze policyjne znajdują się na tropie sprawców zbrodniczego czynu.

Budowa schroniska nad Szelmentem. Rozpoczęta została budowa schroniska szybowcowo-turystycznego nad jeziorem Szelment koło Suwałek.

Zbroję z XVII w. wykopał wieśniak. W okolicach Pinczowa jeden z wieśniaków natrafił w czasie kopania ziemi na zbroję rycerza polskiego z XVII wieku.

Pielęgniarki Czerwonego Krzyża wyskakują ze samolotów. W Warszawie ropoczęło się pierwsze w Polsce szkolenie w skokach ze spadochronem pielęgniarek Polskiego Czerwonego Krzyża. Przeszkolenie przechodzi 9 pielęgniarek. Zgłosiło się początkowo 77 kandydatek, z których część odpadła przy badaniach lekarskich. Pozostałym zaś kandydatkom — rodzice odmówili swego zezwolenia. Skoki odbywały się z wysokości 700 metrów.

Prace nad budową dwóch nowych mostów na Warcie w Kole postępują szybko naprzód. Usypany już został kilkumetrowej wysokości wał. Zbudowano również kilka granitowych filarów pod konstrukcję żelazobetonową. Prace nod budową mostu żelazobetonowego na głównym korycie Warty, łączącym przedmieście warszawskie ze śródmieściem postępują również w szybkim tempe naprzód. Robotnicy pracują dzień i noc na trzy zmiany.

550-lecie biskupstwa w Wilnie. Dnia 8 maja kapituła wileńska obchodziła 550 lat swego istnienia. Następnego roku po nawróceniu Litwy na prośbę króla Władysława Jagiełły, założoną za pośrednictwem biskupa poznańskiego Dobrogosta, papież Urban VI podpisał bullę, którą ustanowił diecezję, katedrę i kapitułę wileńską. Na wileńskiej stolicy biskupiej obecnie zasiada 70 z rzędu biskup. Kapituła na przestrzeni 550 lat naliczyła przeszło 400 członków.

Junacy budują nową szosę na Wołyniu. W miejscowości Górka-Połonka odbyło się uroczyste rozpoczęcie robót drogowych przy budowie szosy Łuck — Kołki. Roboty prowadzą dwa bataliony junaków. W symbolicznym rozpoczęciu robót ziemnych uczestniczyli przedstawiciele władz i wojska, którzy wywieźli pierwsze taczki ziemi.

W Poznaniu obowiązuje WALKA Z ŻYDAMI.

Antysemicka mowa szefa Ozonu.

Poznań, 10. 5. W niedzielę, 8 bm. w Poznaniu odbyła się **akademia OZN, w której wziął również udział szef OZN gen. Skwarczyński.** W wygłoszonym przemówieniu gen. Skwarczyński zwrócił uwagę na trudności, na jakie w swej pracy napotyka OZN.

„Podstawą naszej pracy — mówił — jest deklaracja ideowa obozu, ogłoszona 21 lutego 1937 r. przez mego poprzednika płk. Adama Koca, której zasady są naszą wspólną i niezmienną wytyczną".

Dłuższą część przemówienia poświęcił **Wielkopolsce i jej roli w odzyskaniu miast Polski, dzięki stworzeniu silnego stanu polskiego kupieckiego i rzemieślniczego.**

Utrzymując na wysokim poziomie swój dotychczasowy dorobek — mówił szef OZN — musi mieszczaństwo Wlkp. ogarnąć nim i inne ziemie polskie. Musi podjąć inicjatywę walki gospodarczej o polskość całego naszego handlu i rzemiosła, spełnić powinno rolę niejako instruktorską i wychowawczą, wskazując metody i środki rzetelnej i skutecznej pracy zawodowej oraz zaszczepiając pierwiastki zdrowych tradycyj polskiego rzemiosła i handlu. Tak jak wykwalifikowany robotnik województw zachodnich stanął na pionierskim posterunku przy budowie C. O. P., tak **wielkopolski kupiec i rzemieślnik powinien na wszystkich ziemiach Polski stać się rzecznikiem i wzorem skutecznej walki gospodarczej z elementem żydowskim.**

Komunista zamordował męża swej kochanki.

Nowy Tomyśl, 10. 5. Jak już donosiliśmy w numerze niedzielnym, znaleziono w ub. środę w pobliżu parku miejskiego zwłoki robotnika Ottona Haina z Nowego Tomyśla, zamordowanego w podstępny sposób. Po krótkim śledztwie stwierdzono, że Haina zamordował znany na tut. gruncie **komunista 36-letni Reinhold Poliwka,** murarz z Nowego Tomyśla.

Morderczej scenie przyglądała się obojętnie z odległości 10 m żona zamordowanego, Emilia, która była kochanką Poliwki. Po dokonaniu morderstwa Poliwka wyrzucił skrwawiony pal w pobliskie żyto, po czym oboje przenieśli trupa w miejsce, w którym go nazajutrz znaleziono.

Poliwka przyznał się z cynizmem do popełnienia zbrodni. Hainowa natomiast uparcie zaprzeczała swemu współudziałowi. W chwili, kiedy z okna więziennego zauważyła eksportację zwłok swego męża do kostnicy, załamała się psychicznie i przyznała ze skruchą do współudziału w zbrodni.

Zbrodnia ta była od dłuższego czasu szczegółowo planowana. Poliwka ma na utrzymaniu troje nieletnich dzieci i jest owdowiałym od przeszło dwóch lat. Od tego też czasu dotują się zażyłe stosunki z Hainową. Oboje mieli zamiar w najbliższym czasie się pobrać. Na przeszkodzie stał tylko mąż Hainowej, którego w tak potworny sposób usunięto z drogi.

Jubileusz b. wojaków polskich w Sopotach.

Dnia 8 maja odbyła się w Sopotach uroczystość dziesięciolecia istnienia placówki sopockiej towarzystwa byłych wojaków, która rozpoczęła się uroczystą mszą św. w kościele parafialnym, dokąd członkowie towarzystwa i zaproszonych stowarzyszeń udali się zwartymi szeregami ze sztandarami.

Następnie odbyła się uroczysta akademia w przepełnionej sali Domu Polskiego w Sopotach, w której między in. wziął udział zastępca komisarza generalnego radca Zalewski, przedstawiciele organizacyj społecznych i zawodowych. Z okazji 10-lecia placówki zarząd główny w Warszawie nadał 5 zasłużonym członkom złote i srebrne wojackie krzyże za zasługi oraz szeregu dalszym członkom dyplomy. Dekoracji i wręczenia dyplomów dokonał prezes zarządu obwodowego towarzystwa b. wojaków w Gdańsku, naczelnik Kwiatkowski, który przed tym wygłosił krótkie przemówienie. Następnie złożył życzenia w imieniu komisarza gen. R. P. radca Zalewski, a po nim przedstawiciele towarzystwa z **Gdyni, Tczewa, Kartuz Orłowej itd.** Zebrani uchwalili wysłanie depesz hołdowniczych do Pana Prezydenta R. P., naczelnego wodza Marsz. Śmigłego Rydza, prezesa federacji kombatantów gen. Góreckiego, ks. kard. Hlonda itd. Akademia zakończyła się wspólnym trzykrotnym okrzykiem na cześć Rzeczpospolitej i jej Prezydenta, po czym orkiestra KPW z Gdyni odegrała hymn narodowy. Po akademii odbył się obiad żołnierski.

Ze Świata

— **Kamienie żółciowe poszukiwanym artykułem eksportowym.** Amerykanie robią podobno świetne interesy na dostawie kamieni żółciowych (bydlęcych) dla Japończyków, którzy używają ich jako talizmów w czasie wojny. Również Chińczycy chętnie kupują kamienie żółciowe, lecz tylko dla przyrządzenia lekarstw, a nie dla wypłoszenia „czarów".

— **Polacy w Chicopee wzorem.** W amerykańskim miasteczku Chicopee jest 43 tysiące ludności, z czego około 8 tysięcy Polaków, którzy wprost wzorowo zorganizowali się politycznie. Zdołali oni wygrać wybory, dzięki czemu nie tylko „mayor" miasta (burmistrz), ale i większość urzędników są Polakami. Senatorem stanowym jest również Polak.

— **Straszny wypadek w Portugalii.** Do Viana de Castelho jechało samochodem ciężarowym przeszło czterdzieści osób, mieszkańców okolicznych wiosek. Na przejeździe kolejowym szofer zauważył, że zmylił drogę i chciał cofnąć się w tył. W momencie gdy ciężarówka znajdowała się całkowicie na torze, z zakrętu wyjechała lokomotywa i całym pędem uderzyła w samochód, rozbijając go w drobne kawałki. 22 osoby poniosły śmierć na miejscu, 19 zaś zostało ciężko rannych.

— **Nabożeństwa dla Polaków na Litwie.** Pod przewodnictwem arcybiskupa metropolity kowieńskiego ks. Skwireckiego odbyła się w Kownie nadzwyczajna konferencja księży biskupów litewskich. W szeregu miejscowości mają być przywrócone nabożeństwa w języku polskim.

— **Skutki „Auschlussu".** Port w Trieście, który obsługiwał eksport z Austrii drzewa, magnezytu oraz rud żelaznych, po włączeniu Austrii do Niemiec — odczuł poważnie następstwa tej zmiany. Rzesza Niemiecka bowiem prawie całkowicie „zaanektowała" te trzy surowce dla celów niemieckiego planu czteroletniego. Nieznaczne, wolne dla eksportu ilości tych surowców są kierowane do portu w Hamburgu.

— **Cechą znamienną wystawy światowej w New York w r. 1939** ma być wybudowanie „Świątyni Religii" jako symbolu wolności religijnej w Stanach Zjednoczonych. Katolicy mają wziąć znaczny udział w wzniesieniu i administracji tej świątyni, która jednak nie będzie świątynią poświęconą. Żadne nabożeństwa religijne jakiegokolwiek rodzaju nie będą się w niej odbywały. Będzie otwarta dla zwiedzających wszelkich wyznań. Ta symboliczna świątynia będzie zajmowała 50.000 stóp kwadratowych, a 150 stóp wysoka wieża wznosić się ma jako jej najwydatniejszy rys.

— **Ucieczka żydów.** Donoszą o masowym przenoszeniu się żydów mówiących po niemiecku z krajów sudeckich do wnętrza kraju, zwłaszcza do Pragi, gdzie zakupują domy oraz zakładają różne przedsiębiorstwa handlowe.

— **Samochód ciężarowy, który wiózł 40 robotników** z Trebizondy (w Azji Mniejszej) spadł do wąwozu z wysokości 200 mtr. Wszyscy pasażerowie, z wyjątkiem jednej kobiety i dwojga dzieci, utracili życie.

Valentine Williams.



Tłumaczyła z angielskiego Karolina Czetwertyńska.

79)

(Ciąg dalszy).

— Czy dlatego, że zrezygnowała z miłości do lorda Ivenhoe?

Skinął głową.

— Czy uważasz, że powinna była opuścić dom rodzicielski i podążyć za nim?

— Dawniej były inne zwyczaje, które mimo nowych prądów jeszcze dziś w naszej rodzinie się szanuje. Rodzina matki posiadała Blaize Castle, olbrzymi majątek w Szkocji, który sprzedano za bezcen. A majątek Eryka był zadłużony ponad wartość. Obie rodziny nie miały złamanego szeląga a czuły się w obowiązku utrzymać stopę życiową na odpowiednim poziomie. Dlatego matka zgodziła się poślubić bogatego choć o wiele od niej starszego ojca. Ale o tym się u nas nie wspomina. Gdyby nie pieniądze ojca, wuj Eustachy siedziałby w więzieniu za malwersacje. A jego ojciec nie był wiele więcej wart. Nie chcę przez to powiedzieć, żeby małżeństwo rodziców było nieudane. Ale kiedy widzę matkę tak piękną i pełną wdzięku, wyobrażam sobie, jaką wspaniałą parę tworzyła z Erykiem.

Westchnął.

— Za dużo u nas żyje się przeszłością. Ty jesteś całkiem inną, należysz do przyszłości. Jesteś pełna życia. Przejrzałaś nas na wskroś i mnie przejrzałaś. Nie zaprzeczaj. Zauważyłem, że nas obserwujesz i sądzisz. I to mnie zaniepokoiło.

Uśmiechnął się do niej po dawnemu. Ale ona spojrzała mu poważnie w oczy.

— Niezupełnie masz rację — zaprotestowała. — My, Amerykanki, różnimy się od was naturalnie. Wy macie podkład wspaniałych tradycji i musicie zastosować do nich życie. Nas przeszłość nie obowiązuje, więc żyjemy całą pełnią chwili obecnej wedle upodobania. Nie myśl, Rodney, że ja byłam tu nieszczęśliwa. I wiedz, że nigdy nie miałam zamiaru was krytykować. Musiałam ci się wydać nieznośna.

Twarz mu spoważniała.

— Źle mnie zrozumiałaś. Ty dla nikogo nie możesz być nieznośna, a tym mniej dla mnie. Czuję się szczęśliwy przy tobie, nawet teraz i szczególnie teraz kiedy jestem tak niewymownie zmartwiony.

Zbliżyła się do niego i bawiąc się klapą jego marynarki, rzekła przyciszonym głosem:

— Ja muszę ci się zwierzyć, Rod. Dziś rano w bibliotece, kiedyś nagle przerwał nasze wspólne poszukiwania, przyszło mi na myśl, że miałeś ku temu przyczyny — tu rzuciła mu przelotne spojrzenie — że boisz się, aby kto nie wpadł na twój trop.

— Więc ty posądzałaś mnie o zabicie Barry'ego?

Zarumieniła się i nic nie odpowiedziała.

— Czy w dalszym ciągu tak myślisz?

W milczeniu potrząsnęła głową.

— I będziesz tak dalej myślała, jeżeli ci się ze wszystkiego nie zwierzę?

Spuściła głowę wciąż milcząco. On objął ją i przygarnął do siebie, wpatrzony z bliska w jej oczy.

— Spójrz na mnie — błagał ochrypłym głosem.

Nieśmiało podniosła głowę. Jego zbiedzona twarz rozczuliła ją do głębi.

Nagle w namiętnym porywie przycisnął usta do jej warg.

— Kiedy te okropne rzeczy się skończą — odezwał się cicho — poproszę cię o coś! Poczekasz na mnie do tego czasu?

Przytuliła głowę do jego piersi i ścisnęła go za rękę. Nagle oprzytomniała.

— Jeśli mamy iść na tenis, to idźmy zaraz, bo się ściemni.

W półmroku wieczornym tenis wyglądał tajemniczo. Słabe światło przenikające przez zakurzone witraże okien odbijało się od bielonego sufitu i padało na kamienne płyty posadzki. Ale wszystkie zakamarki ogarniała całkowita ciemność. Kontury dobosza rozpływały się, tworząc nieokreśloną sylwetkę.

— „W ten czy inny sposób" — zacytował Rodney zagadkowe słowa, gdy stanęli przed bębnem.

Oglądali z bliska wszystkie szczegóły ubrania dobosza, z zamiarem odkrycia jakiejkolwiek wskazówki, która by ich naprowadziła na tajemnicę wspomnianą w liście siostrzeńca Filipa. Zwrócił ich uwagę malowany haczyk, zwieszający się na końcu paska dobosza. Nie mógł służyć do powieszenia bębna, bo był zakrzywiony w przeciwnym kierunku. Takiej omyłki nie popełniłby żaden malarz, a tym więcej malarz Filipa Obłąkanego, który jak mówiono, był tak pedantycznie dokładny.

— Czy nie widzisz nic dziwnego w tym haku? — zapytał Rodney. — Ja zawsze słyszałem, że każdy szczegół ubrania dobosza był ściśle kopiowany z natury. A hak ten nie ma nic wspólnego z ówczesnym strojem.

— To jest na pewno jakiś znak, ale jaki?

Oboje zaczęli naciskać i macać palcami ścianę w poszukiwaniu możliwego otworu czy mechanizmu, ale daremnie. Rodney rozejrzał się po coraz ciemniejszym korcie. Nagle coś błyszczącego zwróciło jego uwagę. Prędkim krokiem zbliżył się do siatki, która od strony loży sędziowskiej była przymocowana do kołka wbitego w ziemię, a naprzeciwko zaczepiona o błyszczący mosiężny hak, wprawiony w ścianę.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Pomyślny rozwój kolei dojazdowych w Wielkopolsce.

Stosunek państw zaborczych do potrzeb ludności polskiej, zwłaszcza w dziedzinie spraw komunikacji, był zdecydowanie odmienny w każdej dzielnicy. Otrzymanie koncesji na budowę kolei w byłej Kongresówce lub na Kresach Wschodnich, stanowiło rzecz niesłychanie trudną, a nawet wręcz niemożliwą. W b. Galicji rząd zaborczy popierał rozwój linii komunikacyjnych, jednak kraj zubożały ogólną polityką Austrii wobec Polaków, nie odczuwał zbytnio potrzeb silniejszego rozwinięcia swej sieci kolejowej. Natomiast w obecnych województwach zachodnich, rządy pruskie silnie faworyzowały prywatną i samorządową inicjatywę, zmierzającą do budowy kolei tam, gdzie rozbudowa sieci państwowej dla tych czy innych względów, była niewskazaną. Na tym też tle powstały w b. zaborze pruskim przedsiębiorstwa samorządowe lub Sp. Akc. wąskotorowych kolei dojazdowych, które pomyślane zostały w ten sposób, by jak **najskuteczniej współpracować z siecią kolei państwowych.**

Kolejki dojazdowe budowano zwykle celem obsługi większych obiektów miejskich lub fabrycznych, wymagających zwiększonej sieci komunikacyjnej dla zwożenia surowca produkowanego w okolicy (cukrownie), a więc przede wszystkim mając na uwadze **rozwój rolnictwa i związanych z nim przemysłów.**

Państwo Polskie przejęło w wojew. Poznańskim kilkanaście linii kolei dojazdowych, przekazując je do eksploatacji odnośnym samorządom powiatowym. Po przeszło czteroletnim okresie wojennym, podczas którego przy wzmożonym ruchu, nie uskuteczniano żadnych remontów, stan przejętych obiektów był wręcz fatalny. Tory, wagony, parowozy i budynki wymagały natychmiastowych napraw. **Trzeba było improwizować obsługę i personel,** złożony przed tym przeważnie z Niemców, którzy opuścili swe stanowiska. Ciężko przeszły wielkopolskie koleje dojazdowe przesilenie przejęcia zdewastowanych obiektów i uruchomienia ich, zwłaszcza iż pozbawione były wszelkiej pomocy kapitałowej ze strony nowopowstałego państwa polskiego.

Dziś obejmując retrospektywnie, po osiemnastoletniej działalności, całokształt pracy, którą wykonały w tym okresie wielkopolskie koleje dojazdowe, stwierdzić można z całą pewnością, iż rozwój ich jest faktem niezaprzeczalnym. Niektóre z nich powiększyły swoje sieci eksploatacyjne, wszystkie, liczbę parowozów, wagonów i urządzeń pomocniczych. Własne warsztaty reperacyjne z łatwością uskuteczniają nie tylko drobne naprawy parowozów, ale też i gruntowne remonty, same budują wagony towarowe, potrzebne do uzupełnienia taboru.

Jednak **piękny rozwój wielkopolskich kolei dojazdowych nie trwał długo.** Kryzys ekonomiczny, który tak silnie zaciążył na rolnictwie, musiał wywrzeć swój przemożny wpływ i na ściśle z nim związaną sieć kolejek.

Przewóz, tak osobowy, jak i towarowy, począwszy od r. 1930-31 wykazywał znaczny spadek, a trudności finansowe, spowodowane brakiem odpowiednich rezerw pieniężnych wzrastały w znacznym stopniu.

Porównując cyfry budżetowe jednej z kolejek, położonej w okolicy wybitnie rolniczej, w północnej części województwa Poznańskiego, daje się zauważyć począwszy od roku 1924, stały wzrost dochodów, spowodowany stale zwiększającym się przewozem osób i towarów. Wzrost ten, jak na przykład w roku gospodarczym 1927-28 wynosi blisko o 20% ponad rok poprzedni. Ale już **rok 1929-30 jest ostatnim rokiem pomyślnej koniunktury.** Odtąd dochody gwałtownie spadają, dochodząc w roku 1933-34 do 41% swej szczytowej fazy. Studiując dalej statystykę omawianej kolejki i porównując cyfrowe dane z dwóch położonych na krańcach dziesięciolecia lat 1926-27 i 1936-37 widać, iż przewozy spadły w tym okresie do 50% a nawet więcej. W roku 1926-27 przewieziono 90.382 pasażerów i 121.705 ton towarów, podczas gdy w roku 1936-37 przewóz wyniósł 36.669 osób i 76.110 ton załadunku. Ogólne wpływy finansowe, które wyniosły w roku 1926-27, 622.293 zł spadają w roku 1936-37 do 306.527 zł. A jednak cytowany rok 1936-37 wykazał już pewną poprawę.

Mimo to potrafiono skutecznie zastosować się do zmienionych warunków. Wprowadzono daleko idące oszczędności. Usprawniono rozkłady kolejowe, przystosowując je do potrzeb chwili. Obniżono taryfy i to nawet dość znacznie. Ostatnia **obniżka taryfy na przewóz osób i bagażu z dn. 1 kwietnia 1936 r. wyniosła 20% i przyczyniła się wybitnie do zwiększenia frekwencji,** gdyż w roku gospodarczym 1936-37 przewiozła kolej o przeszło 8.000 osób więcej niż w roku poprzednim. Ostatecznie współczynnik eksploatacyjny, który w roku 1926-27 wyrażał się cyfrą 0.822, podnosi się na rok 1936-37 do 0.988, jednak nie przekracza norm dochodowości.

Z przytoczonych cyfr można wysnuć wnioski, iż sytuacja omawianej kolejki jest ekonomicznie zdrową, zarówno jak i innych powiatowych kolei dojazdowych w Wielkopolsce, których analogiczne cyfry nie odbiegają zbytnio od przytoczonego przykładu.

Ceny zbóż poprawiły się.

W okresie poświątecznym, natychmiast po przywróceniu wolnego wywozu zboża na sprzedaż za granicę, silna tendencja zniżkowa na krajowych rynkach zbożowych, została zahamowana. Ceny żyta i pszenicy zwyżkują. Inne ziemiopłody utrzymują się, staniał jedynie łubin. Bardzo droga (230 do 245 zł za 100 kg) jest koniczyna. Na rynku pasz sytuacja jest nadal słaba. Wobec zbliżania się okresu pastwiskowego staniały pasze objętościowe (siano i słoma), których brak tak dotkliwie dawał się we znaki rolnikom. Zwyżkowały lekko w ostatnim tygodniu pasze treściwe (otręby i makuchy) i to prawdopodobnie na skutek poprawy cen na rynkach hodowlanych. Prace polne spowodowały zmniejszenie podaży. — Na światowych rynkach zbożowych zaznaczyło się pewne osłabienie; ceny są w dalszym ciągu niższe, niż u nas.

Ceny zwierząt rzeźnych utrzymały się na dotychczasowym poziomie. Z uwagi na koniec okresu opasania oborowego i wypuszczenia bydła na pastwiska, podaż bydła, zwłaszcza chudszego, uległa zmniejszeniu. Wkrótce jedynym towarem na rynku będą opasy. Mniejsza podaż ogólna bydła przy lepszej jakości towaru niewątpliwie wpłynie na poprawę cen. To samo w pewnej mierze dotyczy świń. Natomiast podaż cieląt, wobec okresu cielenia się krów, jest nadal duża, i poprawy cen spodziewać się nie należy.

Pracownik, robak i poborca podatkowy



Bajeczka dla starszych dzieci, opłacających podatki.
(z angielskiego kartonu bud żetowego Harry Rountzee'go).

Prof. Dante Petroni o Targach Poznańskich.

Skorzystaliśmy z okazji pobytu w Polsce wybitnego znawcy zagadnień targowych dyrektora wydziału targów i wystaw w Narodowym Faszystowskim Instytucie Eksportowym w Rzymie, prof. architektury Dante Petroni, by uzyskać jego opinię w sprawie Targów Poznańskich. Sympatyczny Włoch, przypominający sylwetkę Duce, oświadczył z temperamentem, że pierwszy w Polsce udział Italii został przygotowany pod kątem zainteresowania rynku polskiego produkcją włoską. Nie wszyscy sobie bowiem zdają sprawę z ogromnych postępów Italii, zwłaszcza w dziedzinie mechaniki precyzyjnej, to też wystawione przez nas eksponaty są niejako przywiezione na próbę. Pierwsze dni wykazały już jednak olbrzymie zainteresowanie tymi eksponatami. Nie ma dosłownie jednego artykułu w pawilonie włoskim, na który nie otrzymalibyśmy co najmniej kilkunastu bardzo poważnych zgłoszeń. A przecież są to dopiero pierwsze trzy dni trwania Targów, mówi z uśmiechem prof. Petroni. To też już dzisiaj przypuszczamy, że udział nasz w Targach Poznańskich ponowimy w roku przyszłym, wobec bardzo poważnych rezultatów, z jakimi spotkały się towary włoskie. Italia docenia znaczenie propagandy i w tej dziedzinie przyznać muszę, Poznań sprawił nam nieoczekiwaną niespodziankę. To też już dzisiaj myślę, że udział nasz w roku przyszłym będzie jeszcze większy.

Największym powodzeniem cieszą się w Poznaniu, zarówno wśród zwiedzających kupców polskich jak i zagranicznych, licznie przybyłych na Targi Poznańskie, w szczególności artykuły tekstylne i przyrządy mechaniczne oraz wina. Celem wprowadzenia win włoskich na rynek polski, poszukujemy jeszcze poważnej organizacji handlowej. Przemysł domowy artisana z okolic Umbrii, Toskany, spotkał się także z dużym zainteresowaniem. Byłoby zbytecznym dodawać, jak wielkie zainteresowanie wzbudziła tu turystyka włoska, dla której Targi Poznańskie stały się nieocenionym instrumentem propagandy. To poważne zainteresowanie eksponatami przy dobrej organizacji Targów, bez względu na to, czy napotkamy na trudności w realizowaniu zawartych transakcyj, uważamy za duży sukces, który kiedyś może przynieść poważne i już praktyczne rezultaty. Już dziś mogę stwierdzić, że Italia nie przybyła do Poznania na próżno i że jest zadowolona z dotychczasowych wyników.

Targi Poznańskie są dla mnie sprawdzianem — mówił prof. Petroni — że targi międzynarodowe mimo radia i połączeń lotniczych, odgrywają kolosalną rolę dla propagandy nieznanych jeszcze lub co roku nowych towarów. Targi Poznańskie są prawdziwą relacją, jak zwycięsko wyzwoliła się Polska z ckowów kryzysu i w jak szybkim tempie się rozwija. Dla nas cudzoziemców jest to najkapitalniejszy przegląd życia gospodarczego Polski, który w ciągu kilku dni, podany przystępnie, poznajemy w całej pełni. Tego zadania nie zastąpi żadna inna, choćby najlepsza propaganda.

Z naszych pól i sadów.

Przymrozki zaszkodziły oziminom — i niepokoją ogrodników.

(w) Wskutek trwającego zimna, ustawicznych opadów i wichrów **pogorszył się w silnym stopniu stan ozimin,** przede wszystkim żyta, które w niektórych miejscach uległy zmarznięciu względnie zczerwienieniu. Zboża jare, zasiane w tym roku dosyć wcześnie miały wschody bardzo słabe, które z kolei uległy również zczerwienieniu. Groch polny powschodził bardzo rzadko, dużo nasienia prawdopodobnie **zbutwiało** w wilgotnej ziemi i nie skiełkowało. Niesprzyjające warunki atmosferyczne **utrudniają wykonywanie robót polnych.**

Zła pogoda zaniepokoiła również w wielkim stopniu ogrodników i właścicieli sadów. Po wczesnych ciepłach, które spowodowały gwałtowne noszenie wegetacji, chłody zahamowały wegetację i dopiero w ostatnim tygodniu zaobserwować się dało powtórne noszenie wegetacji drzew i krzewów owocowych. Samym drzewom pogoda obecna nic nie szkodzi i w drzewostanie wypadków wymarznięcia nie ma. Gdyby przymrozki nastąpiły w okresie kwitnienia drzew, to katastrofa byłaby stuprocentowa i cały owoc uległ by zniszczeniu. **Najwięcej niepokoju budzą brzoskwinie, morele i czereśnie, które już rozkwitły.** W każdym razie, jak dotychczas, jakichś szczególnych szkód nie ma. — Gąsienice na drzewach owocowych, które zaczęły już z początkiem marca żerować, pochowały się z powrotem do swych gniazd zimowych, jedynie gąsienice „wydłubek" wyrządzały tu i ówdzie szkody przez wyżeranie pączków kwiatowych. W ogrodzie chłody i silne nocne przymrozki **wstrzymały prawie w zupełności wegetację roślin** i uniemożliwiają wysadzenie rozsad warzyw i kwiatów.

Wzrost produkcji celulozy w Polsce.

Krajowe fabryki papieru i celulozy przerobiły w roku ubiegłym ponad milion metrów przestrzennych papierówki. Jak wynika z danych, ogłoszonych przez przemysł papierniczo-celulozowy, wskutek rozbudowy istniejących fabryk i budowy wielkiej fabryki w Niedomicach, produkcja celulozy (sulfitowej) w Polsce wzrośnie w b. r. o około 25 tys. ton. Spowoduje to, rzecz prosta, większe zużycie surowca papierniczego. Fachowcy oceniają wzrost konsumcji papierówki w kraju o około 20% w stosunku do roku ub., co wpłynie oczywiście na mocną tendencję dla tego sortymentu.

Bilans Banku Polskiego w kwietn'u.

Zapas złota w Banku Polskim w kwietniu wzrósł o 0,9 miln. zł do 439,3 miln. zł. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz spadł o 3,9 do 14,5 miln. zł. Portfel wekslowy powiększył się o 27,6 do 633,7 miln. zł Portfel zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 1,6 do 42,8 miln. zł. Stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zwiększył się o 8,9 do 32,8 miln. zł. Ogólna więc suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 38,1 do 709,4 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 14,1 do 33,4 miln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 6,2 do 224,2 miln. zł. Obieg biletów bankowych wzrósł o 34,2 do 141,0 miln. złotych.

Pokrycie złotem wynosi na dzień 30 kwietnia 34,73%.

St. Szukalski, Bydgoszcz.

Notowania z ostatnich dni za 100 kg.

Bydgoszcz, dnia 10 maja 1938 r.

Koniczyna czerwona 130,00—140,00; Koniczyna szwedzka 225,00—245,00; Koniczyna biała 220,00—245,00; Koniczyna żółta w łuskach 36,00—40,00; Koniczyna żółta odłuszczona 85,00—95,00: Przelot 100,00—115,00; Rajgras angielski 1[illegible]0,00—120,00; Tymotka 35,00—40,00; Seradela 30,00—32,00; Wyka latowa 26,00—28,00; Wiczka zimowa 00,00 00,00; Peluszka 22,00—24,00; Groch Wiktoria 23,00—25,00. Groch polny 24,00—26,00; Groch zielony 24,00—26,00; Rzepak zimowy 54,00—56,00; Rzepik letni 50,00—53,00; Rzepik zimowy 51,00—52,50, Siemię lniane 49,00—52,00. Len 00,00—00,00; Mak niebieski 000,00—000,00; Mak biały 00,00—00,00; Łubin żółty 13,00—14,00; Łubin niebieski 13,00—13,50, Gorczyca 32,00—[illegible]6,50; Tatarka 19,00—22,50; Proso zwyczajne 0,00—24,00 Buraki pastewne Eckendorfy żółte prima hodowli 60,00 65,00, Buraki pastewne Eckendorfy czerwone prima hodowli 85,00—90,00. Marchew pastewna biała zielono-głowiasta 180,00—200,00, „ „ żółta Champion 1[illegible]0,00—180,00, Marchew pastewna żółta Lobberychska 140,00 160,00, Marchew pastewna czerwona St. Valery 130,00—150,00, Kukurydza Bydgoska 35,00—38,00, Kukurydza Końskí Ząb 32,00—35,00, Malwa pastewna 120,00—140,00.

Jaki los spotka ziemię?

Śmierć ziemi wskutek zimna, gorąca lub oksydacji. — Każda nowa gwiazda to katastrofa we wszechświecie.

Co do przyszłego losu ziemi istniały dotychczas dwie teorie: według nich świat „umrze" za kilka milionów lat, śmiercią z powodu gorąca lub też śmiercią z powodu zimna. Śmierć z powodu zimna musi nastąpić bezwarunkowo dlatego, ponieważ ziemia wydziela nieustannie ciepło w zimną przestrzeń wszechświata o temperaturze minus 273 stopni, nie otrzymując z zewnątrz odpowiedniego wzbogacenia swojej energii cieplnej. Wprawdzie otrzymuje stale promieniowanie energii słonecznej, lecz ani słońce, ani liczne meteoryty, spadające na ziemię, nie ochronią jej od powolnego lecz stanowczego zamrożenia. Podług tych teoryj świat będzie wyglądał podobnie jak wygląda dzisiaj księżyc przez lunetę

Ale również z księżycem łączy się teoria śmierci z powodu gorąca. Trabant ziemi nie porusza się dokoła ziemi w regularnych kołach, lecz w spiralach, które będą coraz węższe. Pewnego dnia siła przyciągania ziemi wciągnie masyw księżyca tak dalece w swój tor, że księżyc spadnie na ziemię. Przy tym zderzeniu wyzwolą się niesłychane energie. Cała ziemia zamieni się w kulę ognistą, na której nie będzie mogło istnieć żadne żyjące stworzenie. Teoria ta posiada pewną odmianę, w tej formie, że zamiast rzekomo matematycznie obliczonego upadku księżyca na ziemię, ziemia zderzy się z innym ciałem niebieskim. Zresztą pojawienie się na niebie nowej gwiazdy nie jest niczym innym, jak optycznym efektem katastrofy w wszechświecie, w czasie której dwie gwiazdy łączą się w nowe płonące ciało niebieskie.

Trzecia „teoria śmierci" ziemi jest najnowszego pochodzenia. Według tej teorii ziemia „umrze" wskutek zardzewienia lub, mówiąc ściślej, wskutek procesu oksydacji (utlenienia). Znikanie elementów z ziemi, nawet w drodze rozpadania się, nie jest do pomyślenia. Ta sama ilość żelaza czy sodu, która istniała w chwili powstania ziemi, pozostanie nadal po wszystkie czasy. Dotyczy to również tlenu, który jest zasadniczym elementem wszelkiego roślinnego i zwierzęcego życia. Wprawdzie istoty żyjące zużywają tlen, lecz inne wydzielają go, tak, że zawartość tlenu w atmosferze trwałaby stale, gdyby nie było procesu oksydacji.

Oksydacja jest chemicznym połączeniem jakiegoś elementu z tlenem, najlepiej można ją obserwować na żelazie rdzewiejącym. Rdza nie zadowala się pokryciem powierzchni swjoą warstwą, lecz wżera się coraz głębiej, aż w końcu całe żelazo zamieni się w rdzę. Chemicznie tlen nie niszczy się przy tym wcale. Jest tylko połączony, to znaczy nie jest już w wolnym, gazowym stanie, w atmosferze. Skutkiem tego nie będzie mógł być zużyty przez istoty żyjące, które go potrzebują.

Ilość nieustannie na nowo łączonego tlenu, którego nie można już zastąpić świeżym tlenem, jest stosunkowo znikoma. Lecz te znikome ilości rosną w ciągu czasu do olbrzymich wartości. Jak dowodzi statystyka przemysłowa, w ciągu lat 1890 do 1923, 40 procent wytwórczości metalowej świata uległo różnym procesom oksydacji. Możemy sobie wyobrazić, jak olbrzymie ilości gazu zostały w ten sposób uwięzione.

Oczywiście, że proces oksydacji nie odnosi się tylko do metali i innych elementów wytwórczości przemysłowej, tylko da się najlepiej na nich zaobserwować. W ciągu milionów lat zmniejsza się w ten sposób coraz bardziej zapas wolnego tlenu w atmosferze, aż w końcu, według teorii śmierci wskutek zardzewienia będzie tak mały, że roślinne, zwierzęce i ludzkie życie na ziemi będzie niemożliwe.

Rdza posiada czerwonawy kolor i tym faktem tłumaczy w swojej teorii Amerykanin Henryk Norros Russel, wygląd planety Marsa. Jak wykazała analiza spektralna, Mars posiada już tylko znikome ilości tlenu w swojej cienkiej warstwie atmosfery. Cóż więc łatwiejszego, jak wytłumaczyć jego czerwonawy blask kończącym się obecnie procesem oksydacji, który zakończy się śmiercią wskutek zardzewienia? Wnętrze Marsa zawiera jednak olbrzymie ilości tlenu, które kiedyś były wolne. Jak stwierdziła nowoczesna wiedza, Mars nie posiada żadnego życia, któreby mogło się równać życiu na naszej ziemi. Dawniej musiało być inaczej, tak długo, aż tlen wciągnięty został i związany przez inne elementy.

Śmierć wskutek zardzewienia jest więc śmiercią wskutek uduszenia wszelkich istot żyjących. Pocieszające jest to, że śmierć wskutek uduszenia nie może nastąpić nagle, lecz przedstawia proces, trwający miliony lat. A drugą pocieszającą rzeczą jest, że może w ciągu tych milionów lat ludzkość potrafi przekształcić swój los na ziemi i uwalniać dowolnie tlen od połączeń z innymi elementami.

200.000 franków odszkodowania za bezpłatne operacje.

Sławna w czasach przedrewolucyjnych w Rosji tancerka, Nina Korongiska, uciekła w czasie wybuchu rewolucji bolszewickiej do Paryża. Tu schroniła się u byłego adiutanta carskiego, który wprowadził ją w świat. Przez dłuższy czas jednak Korongiska żyła w nadzwyczaj nędznych warunkach materialnych, a pech chciał w dodatku, że zachorowała i była zmuszona dwukrotnie poddać się operacji, której podjął się jeden z najlepszych chirurgów francuskich Thierry de Martel. Obecnie ku jego zdumieniu dowiedział się, że tancerka wniosła przeciw niemu skargę do sądu o odszkodowanie z racji rzekomego nieudania się pierwszej operacji. Tancerka żąda niemniej jak 200.000 franków i to za operacje udałe i bezpłatnie przeprowadzone. Fakt ten wywołał zjadliwe uwagi prasy paryskiej pod adresem tancerki. Przed paru dniami odbyła się rozprawa pierwszej instancji, którą tancerka przegrała. Obecnie prasa donosi, że nie dała ona za wygraną i wniosła skargę apelacyjną.

Z ROSJI SOWIECKIEJ.

„SABOTAŻ" W ELEKTROWNI POŁTAWSKIEJ.

W sowieckim przemyśle są notowane coraz częstsze wypadki groźnego sabotażu. W ciągu trzech dni elektrownia m. Połtawy np. uległa całkowitemu zniszczeniu. Najpierw spalił się największy generator o sile 4 tys. kilowatgodzin. Następnego dnia zepsuł się drugi generator o sile 3 tys. kilowatgodzin. Wreszcie trzeciego dnia spalił się ostatni i całe miasto zostało pogrążone w ciemnościach. Władze podejrzewają rozmyślne unieruchomienie elektrowni, od której zależą pobliższe fabryki, oraz rejony wiejskie.

NOWA SERIA PROCESÓW.

Krążą tu pogłoski, że w maju rozpocznie się nowa seria procesów „trockistów" i „wrogów ludu". Jednym z pierwszych będzie proces b. komisarzy ludowych, między innymi Budnowa, Kamieńskiego i innych. Następnie przewidziany jest proces sowieckich „polpredów" z różnych krajów Europy, a wreszcie b. wojskowych, jak flagmana Wiktorowa, Aleksina, Dybienki, Biełowa, Kaszarina i wielu innych.

ZWYCIĘSTWO BOLSZEWICKIE, ALE NA FILMIE.

Kijowskie „Wisti" pieją hymn pochwalny na cześć nowego filmu, zatytułowanego: „Jeśli jutro wybuchnie wojna". Film przedstawia straszną klęskę, jaka będzie udziałem wrogów, którzy odważą się napaść na „kwitnący kraj socjalizmu". Na ekranie można zobaczyć patriotyczny entuzjazm wsi i miast, bohaterstwo armii i cichą, pełną poświęcenia pracę tyłów. Ostatecznie wróg zostaje straszliwie rozgromiony i jak stwierdzają „Wisti", widz opuszcza kino pełen głębokiego sowieckiego patriotyzmu i gorącego przywiązania do socjalistycznej ojczyzny i do partii Lenina — Stalina. Całe szczęście, że łatwiej jest wygrać wojnę na filmie, niż w rzeczywistości. Chociażby w Hiszpanii...

Olbrzymi pożar torfowisk w Anglii.



Straszliwa klęska żywiołowa nawiedziła hrabstwo Derbyshire w Anglii w postaci olbrzymiego pożaru torfowisk. Dzień i noc pracowało wojsko i straże pożarne nad powstrzymaniem pożaru na odcinku długości 16 kilometrów. Zdjęcie powyższe dokonano z samolotu.

Istotne cele prześladowań religijnych w ZSRR.

Ponowne zaostrzenie antyreligijnej kampanii w Sowietach odbywa się obecnie pod hasłem konieczności przeciwstawienia się „zakusom" duchowieństwa i wiernych, którzy zamierzają rzekomo „wykorzystać wybory do republikańskich rad najwyższych" w celach „szkodzenia władzy sowieckiej".

Ta sama teza była, jak wiadomo, wysunięta podczas wyborów do rady najwyższej ZSRR w roku ubiegłym i przypłacili ją życiem liczni przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań. Obecnie nikt chyba poważnie nie podejrzewa terpryzowanych osób duchownych, pozostających jeszcze w niewielkiej liczbie na wolności, że mogą oni „knuć intrygi" przeciwko władzom sowieckim. A więc przyszłe wybory są jedynie oficjalnym pretekstem dla całkowitej likwidacji życia religijnego w ZSRR. Nieustające ataki prasy sowieckiej na duchowieństwo stanowią zarazem zapowiedź rychłego procesu sądowego, w którym duchowni będą oskarżeni o „trockistowsko-bucharinowską działalność" — o zdradę stanu.

Prawosławne święta Wielkiej Nocy (24 kwietnia) dały powód do licznych wystąpień kierowników „Związku Wojujących bezbożników", przy czym na specjalną uwagę zasługuje stanowisko organu związków zawodowych „Trud". Sowieckie związki zawodowe obok „Związku bezbożników" ponoszą oficjalną odpowiedzialność za szerzenie ateizmu. Nie mogą one jednak podołać tego rodzaju obowiązkom, gdyż nastroje religijne wśród robotników spontanicznie rosną z roku na rok. Tajna zaś instrukcja partii, nakazująca oskarżenie duchownych o „szpiegostwo" i „trockizm" jest szczególnie trudna jeśli chodzi o jej wykonanie. Nikt przecież nie może uwierzyć, gdy się połączy nazwiska tak zdecydowanych wrogów wiary, jak Trocki z imieniem męczeńskich kapłanów.

Lecz instrukcja obowiązuje i „Trud" nieostrożnie zdradził fakt jej istnienia. W artykule wstępnym pismo protestuje przeciwko „kulturalnemu charakterowi antyreligijnej propagandy" tj. przeciwko „przestarzałej instrukcji z 1936 roku". Obecnie propaganda musi polegać na „demaskowaniu antysowieckiej działalności cerkiewników, (działaczy religijnych), sekciarzy, szpiegów i dywersantów w sutannych".

Znany działacz „Związku wojennego bezbożników" Boris Kandidow ze swej strony obciąża duchownych zarzutem, iż „mieli wspólnych z trockistami, bucharinowcami i burżuazyjnymi nacjonalistami panów — obce wywiady".

Należy jednak podkreślić, że Kandidow operuje nazwiskami duchownych, aresztowanych już na jesieni roku ubiegłego. Nowe ofiary nie są na razie wymienione i prawdopodobnie chodzi tu nie o wskazanie konkretnych „przestępców", lecz o stopniowe przyzwyczajenie obywatela sowieckiego do jawnych represji wobec duchowieństwa. Chodzi o oswojenie obywatela z myślą, że w przyszłych procesach duchowni będą skazywani na śmierć jako „trockiści", oraz o wpajanie w masy przeświadczenia, że jawne popieranie religii grozi wielkim niebezpieczeństwem osobstym, o wiele większym aniżeli w pierwszych latach ustroju bolszewickiego. Jest to po prostu przyrównanie wierzeń religijnych do zdrady stanu jeśli chodzi o grożące represje.

W ten sposób należy wnioskować, iż obecna kampania antyreligijna ma na celu nie tylko zagładę pozostałych w niewielkiej liczbie w Sowietach świątyń chrześcijańskich i osób duchownych, lecz również usiłuje sterroryzować i oderwać wiernych od organizacji religijnych i „wykarczować pole" dla ponawiania propagandy ateistycznej. Uznano to za niezbędne w związku z głoszoną obecnie akcją przyśpieszenia rewolucji światowej.

Dlatego obecna fala prześladowań religijnych w Sowietach wykracza, jeśli chodzi o jej znaczenie poza granice ZSRR, stanowiąc wobec chrześcijańskiego świata jaskrawy przejaw moralnej agresji.

—::—

Ulrich von Hutten patronem hitleryzmu.

W tych dniach minęło 450 lat od daty urodzin Ulricha von Hutten, namiętnego obrońcy reformacji, autora ohydnych pamfletów przeciw katolicyzmowi i papiestwu (np. „Trias Romana"). Korzystając z tej okazji prasa narodowo-socjalistyczna Niemiec wystąpiła z szeregiem artykułów poświęconych Ulrichowi von Hutten, jako „zwiastunowi" i „patronowi" ruchu narodowo-socjalistycznego.

„Völkischer Beobachter" zwie go „najpierwszym głosicielem niemieckiej świadomości narodowej", wyznawcą „wielkiego germańskiego światopoglądu", godnym przeto, by zaliczony został do „niezapomnianego szeregu przodków wielkich ludzi narodu".

Jakież to były zasługi Ulricha von Hutten, które w oczach hitlerowców pasują go na „przodka wielkich ludzi narodu", i „patrona" ruchu narodowo-socjalistycznego? Wyjaśnia to „Völkischer Beobachter" pisząc, iż walczył on, „by ciętą bronią zdemaskować rzymsko-papieski system i złamać nadmiernie wybujałą władzę papieża w Rzymie".

A więc nic innego tylko namiętna nienawiść do Kościoła katolickiego, czyni z Ulricha von Huttena, jak dawniej dla protestantów, filar dla ruchu narodowo-socjalistycznego.

Wysuwanie Ulricha von Hutten na patrona niemieckiego ruchu narodowo-socjastycznego wskazuje tylko, że hitleryzm przenikają coraz bardziej idee antykościelne i antychrześcijańskie.

Banda ośmioletnich włamywaczy na Węgrzech.

W miejscowości Pecs na Węgrzech policja ujęła przed paru dniami bandę, złożoną z 9 członków, wśród których pięciu liczy 8 lat życia, a reszta od 10 do 12. Banda ta w krótkim czasie dokonała aż 50 włamań, rabując dość znaczne sumy. Przestępstw tych dokonywali w ten sposób, że obchodzili mieszkania w nadzwyczaj nędznych ubraniach, pukali do drzwi i o ile ktoś się w drzwiach pokazał, prosili o jałmużnę, a jeżeli jej nie otrzymywali, wyjmowali ze swych torb żebraczych wytrychy, otwierali drzwi i ograbiali mieszkanie. Zrabowaną gotówkę wydawali na kino, widowiska cyrkowe i na jedzenie.

Straż, która fotografowała pożar, zamiast go gasić.

W jednej ze wsi jugosłowiańskiej zdarzyła się historia, którą zaiste należałoby między bajki włożyć, gdyby nie pisały o niej z oburzeniem dzienniki jugosłowiańskie. W godzinach nocnych wybuchł pożar w dużym gospodarstwie wiejskim, do którego zawezwano miejscową straż pożarną. Na nieszczęście w tej wiosce, podobno bardzo malowniczej, było bardzo dużo fotografów-amatorów, co źle się odbiło na sprawności straży. Mianowicie przybyli na miejsce pożaru strażacy zamiast rozpocząć akcję przeciwpożarną, wyjęli, jak na komendę aparaty fotograficzne i zaczęli robić zdjęcia objętego płomieniami budynku, który przedstawiał widok słupa ognia na tle czarnej nocy. Po zrobieniu zdjęć i wypowiedzeniu wszelkich uwag fachowych z dziedziny fotograficznej, rozpoczęli gaszenie ognia. Jednak wszelka pomoc okazała się już spóźniona.

Ofiarą przyjemnych zamiłowań strażaków padło 8 koni, 20 krów i 30 świń oraz zabudowania. Pamiętajcie o tym wszyscy fotoamatorzy ochotniczych straży pożarnych!

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 10 maja 1938 r.

Dyżur nocny mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka dr. Adama Jurkowskiego, Skwer Kościuszki 22, tel. 1844.

Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.

Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.

Apteka Nadmorska w Orłowie Morskim, ul. Orłowska.

—::—

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14 60.

—::—

Telefony: Straż pożarna 17-08, pogotowie ratunkowe 12-40, kom. policji 16-11.

—::—

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Na krawędzi życia" i „Zamaskowany jeździec".
Morskie Oko: „Mocni ludzie".
Miraż — Orłowo: „Tajemniczy strzał".
Lido: „Zgardzona".
Lily — Chylonia: „Zielony sygnał".
Polonia: „Wrzos".
Zorza: „Siódme niebo".

— **W Państwowym Banku Rolnym** w Gdyni toczyły się dwudniowe obrady nad zagadnieniami związanymi z łącznością rolnictwa z morzem. Ustalono cały szereg wytycznych w zakresie spółdzielczości, mleczarstwa itp.

— **Lekarz na Helu** urzędować będzie obecnie z ramienia Ubezpieczalni Społecznej dla rybaków w Wielkiej Wsi. Na placówkę tę wyznaczony został dr. Janca z Pucka. Rejon jego obejmuje wszystkie miejscowości nad otwartym Bałtykiem od Dębek i Żarnowca po Hel.

— **Oficerskie domy wypoczynkowe w Cetniewie** rozbudowały się znacznie. Baraki zostały zdemolowane i podarowane bezrobotnym; obecnie wykończa się nowa ulica, łącząca osiedle oficerskie z Władysławowem.

— **Ryby krzepią Norwegów lepiej niż polskich rybaków.** Aczkolwiek ilościowo połowy norweskie w 1937 r. były gorsze, niż w 1936 r., jednak wskutek wyższych cen sprzedaży osiągnięto zysku brutto ogółem (bez połowów wielorybów) 82 mil. kor. wobec 73 mil. kor. w 1936 r. i 66 mil. kor. w 1935 r.

— **Eksporterzy, uwaga! Jarzębiak.** Poważna firma amerykańska poszukuje w Polsce dostawców jarzębiaku.

— **Komenda koła lokalnego KPW Kobiet w Gdyni** zawiadamia, że w dniu 12 maja członkinie koła zgromadzą się o godzinie 19,30 w lokalu Koła celem wzięcia udziału w uroczystościach żałobnych w rocznicę śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Równocześnie podaje się do wiadomości członkiń, że treningi łuczne odbywają się codziennie na stadionie K. P. W. od godziny 17-ej.

— **W związku z Tygodniem Białego Krzyża w Gdyni** odbędzie się dla garnizonu Gdynia na Oksywiu w dowództwie floty w sali Teatru żołnierskiego: 1. Wieczór humoru H. Ładosza dnia 10 maja o godz. 18. 2. Wieczór pieśni ludowej ilustrowanej muzycznie, opowiadania Tadeusza Mayznera dnia 11 maja o godz. 18. Poza tym w Tygodniu P. B. K. odbędzie się szereg imprez dla żołnierzy w Wejherowie, Pucku i na Helu.

— **M. s. „Piłsudski"** przybędzie nie 10 bm., lecz w środę 11 bm. w godzinach porannych.

— **O silny front chrześcijańskiego kupiectwa w Gdyni.** W środę, 11 bm. odbędzie się o godz. 20 w sali hotelu Centralnego roczne walne zebranie Korporacji Kupieckiej przy udziale przedstawicieli wojskowości, duchowieństwa, pana komisarza rządu, przedstawicieli samorządu gospodarczego, sfer przemysłowych, portowych, władz skarbowych, instytucyj bankowych oraz stowarzyszeń handlowych, rzemiosła, szkolnictwa kupieckiego i organizacyj społecznych oraz prasy.

Pierwszy dramat żeglarski w tym sezonie.

W poniedziałek po południu rozegrał się na Bałtyku w pobliżu brzegów polskich **pierwszy dramat żeglarski** w tym sezonie.

Korzystając ze słonecznej pogody wypłynął żaglówką z Gdańska niejaki **Hübner z córką Szarlottą,** synem i trzema znajomymi.

Z niewyjaśnionych przyczyn, gdy żaglówka znajdowała się na wysokości **Sopot,** mniej więcej o kilometr od brzegu nastąpiła **katastrofa na oczach przyglądających się bezradnie z brzegu przerażonych widzów.**

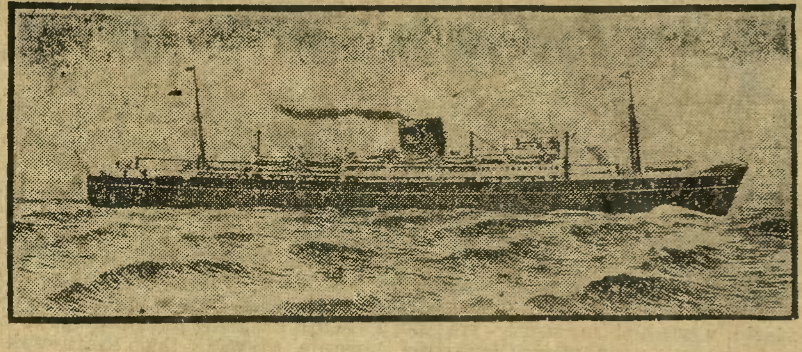
Żaglówka się przewróciła i wszyscy wpadli do wody.

Fritz Hübner wraz z synem i jednym z towarzyszy zdołali się wyratować, natomiast córka jego 20-letnia **Szarlotta Hübnerówna, oraz Otto Treu i Willy Rohde** poszli na dno.

Ocaleni znajdują się w szpitalu, przy czym nieszczęśliwy ojciec bliski jest obłędu.

Zwłok pomimo natychmiastowego wszczęcia poszukiwań nie wydobyto.

Bandera Jana Trzeciego i Polski od morza do morza.



Tak będą wyglądały „Sobieski" i „Chrobry".

Jak już donosiliśmy flota polska otrzyma dwa nowe motorowce **m/s „Sobieski"** i **m s „Chrobry".**

Nazwy te, od imienia wielkich Polaków pochodzące i z dziejów Polski zaczerpnięte, dopełniają dotychczasową flotę GAL: **„Piłsudski", „Batory", „Kościuszko", „Pułaski" i „Polonia".** Nazwa danego statku wiąże się ściśle z rolą, jaką mu przeznaczono; nic też dziwnego, że skoro pierwsze nasze transatlantyki, skierowane do Ameryki Północnej, nosiły nazwy popularnych w Ameryce bohaterów Polski — **Kościuszki i Pułaskiego,** statek, skierowany na rejsy południowo-amerykańskie, zawijający do portów Ameryki Łacińskiej, **Ameryki Katolickiej,** został nazwany imieniem bohatera, który w całym świecie chrześcijańskim zdobył sławę i uznanie za wiekopomną — **obronę Europy przed najazdem tureckim.** Dla obcych, dla ludności portów południowo-amerykańskich dla pasażerów cudzoziemców, jadących tym statkiem, buława hetmańska i korona Jana Sobieskiego są **symbolem wierności polskiej dla chrześcijaństwa,** który to symbol w czasach obecnych przesileń i walk nabiera specjalnej wyrazistości.

„Sobieski" będzie pływał po morzach dalekich od Gdyni przez równik do Buinos Aires.

Drugi statek otrzymał nazwę **„Chrobry".** Jest to nazwa-symbol, droga każdemu sercu polskiemu. Dla odrodzonego państwa tym droższa, że nieustannie przypomina ideał mocarstwowej Polski, realizowany przez państwowości tej wyraziciela — **pierwszego króla polskiego, walczącego o Polskę od morza do morza — Bolesława Chrobrego.**

Statek „Sobieski" budowany jest w stoczni angielskiej Swan & Hunter w New Castle on Tyne, statek „Chrobry", w duńskiej stoczni Nakskov. Obydwa mają pojemność po około 12.000 ton brutto (BRT), są statkami motorowymi, a szybkość ich będzie wynosić 17 węzłów. Statki te będą wyekwipowane w instalacje chłodnicze, a urządzenia wnętrz odpowiadać będą wszelkim wymaganiom nowoczesnego budownictwa okrętowego. Każdy ze statków będzie mógł zabrać około 950 pasażerów.

Oba motorowce, aczkolwiek budowane w dwóch różnych stoczniach i krajach, będą niemal bliźniaczymi statkami. Długość każdego z nich wynosić będzie 145 metrów, szerokość 20 metrów i zanurzenie 8 metrów. Chłodnie na tych statkach zostały obliczone nie tylko na prowianty, lecz również na przewóz łatwo psujących się towarów, a m. in. **owoców południowych** jak: banany **itp.** System wentylacji został specjalnie przemyślany, a pomieszczenia dla załogi będą urządzone według najnowszych przepisów i wymogów.

Czy Kaszubi z Rumii zapłacą za gubernatora?

Pan **Dymitr Anderault de Langeron,** pochodzący z francuskiej, zruszczałej rodziny, był ongiś — jak jedni twierdzą — **gubernatorem rosyjskim,** jak inni zaś utrzymują, b. wysokim **dostojnikiem kolejowym.** Przed 15 laty kupił pod Gdynią w powiecie morskim **Rumię Szlachecką.**

Uzyskawszy w Banku Rolnym **100.000 zł pożyczki,** pan de Langeron zahipotekował tę sumę na nowonabytym majątku i zaczął go **parcelować** przeważnie między Kaszubów. Działki obciążone były jedynie wyżej wymienioną hipoteką Banku Rolnego plus 1 markę symbolicznej renty niemieckiej.

Kupujący przejmowali hipotekę, wpłacali pieniądze i byli przekonani, że są właścicielami gospodarstw. Małe to zresztą gospodarstwa, niektóre zaledwie 1-morgowe, a więc raczej parcele budowlane, inne dochodzące do 8 mórg, jedno zaś gospodarstwo liczyło nawet 88 mórg. Prawie wszyscy nowonabywcy **uiścili już przeważnie swą należność,** gdy nagle, jak grom z jasnego nieba, spadła na nich wiadomość, że pójdą... **pod młotek licytacyjny.**

Okazało się, że p. gubernator de Langeron inkasował pieniądze za sprzedane działki, natomiast nie spłacał — jak utrzymują — zaległości w Banku Rolnym, wobec czego nabywcy muszą ponieść konsekwencje zbyt widocznie **mglisto sformułowanych zobowiązań kontraktowych.**

Nie znamy naturalnie tych zobowiązań i nie rozumiemy, **dlaczego mają spłacać hipoteki pana Dymitra Anderault de Langerona,** można by przypuszczać, że po prostu sami jakichś rat nie uiścili, **gdyby nie to, że postanowili dochodzić swych praw drogą sądową.**

W dniu 4 maja zjawiła się w Rumii komisja, która przeprowadziła oszacowanie działek i niebawem ma być ogłoszona — **licytacja.**

W poniedziałek, 9 maja, trzydziestu pięciu właścicieli zagrożonych parcel **przybyło do Gdyni, by prokuratorowi zameldować szczegółowo o całej historii.** Panuje między nimi ogromne wzburzenie, czego najlepszym dowodem jest **telegram wysłany przez sołtysa Hinca do p. wojewody pomorskiego.** Telegram ten — jak nam p. sołtys odczytuje — brzmi następująco:

„Wielkie oszustwo w Rumii, pow. morski. 35 rodzin, szczególnie Kaszubów, na bruku. Brak nadzoru nad parcelacją. Sprawa prokuratorska. Prosimy o natychmiastową pomoc. Wielkie rozgoryczenie.

Teofil Hinc".

Właściciele tych parcel są wszyscy członkami **Kółka Rolniczego;** są między nimi **robotnicy portowi,** którzy pragnęli za ciężko zapracowane pieniądze uciułać sobie na starość jakiś domek z ogródkiem, jest **ogrodniczka-nauczycielka, która 26 lat spędziła na obczyźnie w Azji i Ameryce,** a obecnie daje w Gdyni lekcje i z tych lekcyj spłaca panu Langeronowi raty za parcelę; jest dawna **służba folwarczna** pana gubernatora, którą odprawił, dając każdemu po 1 mordze gruntu (nie wiemy czy tytułem gratyfikacji czy też zamiast należnej pensji).

Pan Dymitr de Langeron nie mieszka stale nad morzem; ma on pięknie zagospodarowane majątki: jeden pod **Lesznem, drugi we Francji,** poza tym miał jeszcze **dobra na Kresach** czy nawet **w Rosji.** Syn jego przebywa **w Belgii,** a ustosunkowani przyjaciele **w Warszawie.** Zarobił on podobno około **600.000 zł** na tym nadbałtyckim pod Gdynią majątku, gdyż poza parcelacją sprzedał b. korzystnie **tereny pod lotnisko w Rumii.** Dlatego trudno po prostu uwierzyć, by jeszcze miał jakieś zobowiązania, **które ubodzy Kaszubi i robotnicy portowi mieliby za „pana gubernatora" wyrównywać!**

—::—

— **Znowu awaria ubezpieczeniowa.** W jednej ze znanych firm przeładunkowych urzędują już od paru tygodni przedstawiciele Ubezpieczalni Społecznej. Wykryto, że szereg pracowników umysłowych figuruje jako robotnicy w spisach, niewątpliwie po to, aby firma płaciła za nich niższe stawki ubezpieczeniowe. Jak się dowiadujemy, różnice wynoszą kilka tysięcy złotych. Szereg pracowników firmy zgłosiło się do Ubezpieczalni Społecznej prosząc o przeszeregowanie ich do wyższej kategorii.

Kronika TORUŃSKA

Gdynia, dnia 10 maja 1938 roku.

Nocny dyżur pełnią apteki:

„Radziecka" — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście.

—::—

Pogotowie straży pożarnej tel 12-44.

—::—

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

—::—

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

—::—

REPERTUAR KIN:

Aria: „Atak o świcie".
As: „Syn admirała".
Mars: „Statek niewolników".
Świt: „Zawiniłam".

— **„La Patrie Française".** Pod powyższym tytułem wygłosi w języku francuskim referat na najbliższym zebraniu dyskusyjnym Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego, wiceprezeska Stow. p. Adamska. Zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 10 bm. o godz. 20-tej.

— **Tydzień Polskiego Białego Krzyża.** Od wczoraj rozpoczął się Tydzień Polskiego Białego Krzyża, który zainaugurowany został hejnałem z wieży ratuszowej o godz. 17. Bezpośrednio po tym ruszył ulicami miasta capstrzyk z orkiestrą i platformą propagandową. W czasie od godz. 17 do 19 orkiestra wojskowa dała na Rynku Staromiejskim koncert i jednocześnie za pomocą megafonów przeprowadzona była propaganda PBK. W dniu dzisiejszym z racji rozpoczęcia Tygodnia odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym oraz przez cały dzień przeprowadzana była propaganda przy pomocy megafonów i radia. Program Tygodnia przewiduje w środę 11 bm. propagandę przez radio, w kinach przez wyświetlanie haseł propagandowych oraz przy pomocy miejscowej prasy.

— **Ważne dla rolników pow. toruńskiego.** W związku z wejściem w życie ustawy o mleczarstwie Tow. Rol. Pow. w Toruniu zwołuje w porozumieniu z Pom. Izbą Rolniczą zebranie informacyjne na czwartek, 12 bm. do sali posiedzeń wydziału powiatowego (gmach starostwa powiatowego II piętro) w Toruniu. W zebraniu tym winni wziąć udział we własnym interesie wszyscy rolnicy z okolic podmiejskich, którzy dostarczają mleko wyprodukowane w ich gospodarstwach bezpośrednio do miasta zwłaszcza do sklepów nabiałowych i domów prywatnych.

— **Koncert symfoniczny.** W ostatniej chwili przypominamy o dzisiejszym koncercie symfonicznym Pom. Tow. Muzycznego, który odbędzie się w sali Dworu Artusa o godzinie 20.

— **Zawody konne w Toruniu.** W dniach od 13 do 16 bm. odbędą się w Toruniu wielkie wiosenne zawody konne, zatwierdzone przez Polski Związek Jeździecki. W zawodach wezmą udział czołowi jeźdźcy polscy. W programie zawodów przewidziane są m. in. konkursy: oficerów, podchorążych i podoficerów w skokach, konkurs Pomorza dla pań i jeźdźców cywilnych oraz władanie białą bronią i woltyżerką. Całkowity dochód z zawodów przeznacza się na budowę ścigacza morskiego „Pomorze".

— **Zjazd delegatów Pom. Zw. Pszczelarzy.** 15 bm. odbędzie się w Toruniu walny zjazd delegatów Pom. Zw. Pszczelarzy.

Trzecia rocznica zgonu Marszałka Piłsudskiego.

W dniu 12 bm przypada trzecia rocznica zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Cała Polska w dniu tym złoży hołd pamięci wielkiego Jej Syna. Toruń uczci pamięć wielkiego wodza Narodu według poniższego programu.

Miejski Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego zwraca się do przedstawicieli władz, duchowieństwa, instytucyj, organizacyj i obywateli miasta Torunia z gorącym apelem o wzięcie udziału w uroczystościach żałobnych oraz o wywieszenie flag narodowych opuszczonych do połowy masztu.

Przewodniczący Miejskiego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego
(—) Raszeja, Prezydent Miasta.

Program uroczystości.

Środa, dnia 11 maja br.: w godzinach wieczornych — dekoracja gmachów publicznych i prywatnych oraz wywieszenie flag narodowych opuszczonych do połowy masztu.

Czwartek, dnia 12 maja br.: godz. 10 — nabożeństwo żałobne w kościele Najśw. Marii Panny; godz. 20,20 — zbiórka organizacyj społecznych na placu św. Katarzyny; godz. 20,43—20,45 — dzwony i syreny fabryczne sygnalizują zbliżającą się „Chwilę ciszy"; godz. 20,45—20,48 — „Chwila ciszy" — po czym odczytanie wyjątków z pism Marszałka Józefa Pisułdskiego oraz złożenie wieńców. Po złożeniu wieńców defilada przez pomnikiem Marszałka. W „Chwili ciszy" — tj. od godz. 20,45—20,48 ustaje na drogach, ulicach i w lokalach publicznych wszelki ruch i dźwięk.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

Biblioteka miejska czynna jest codzien nie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Karetka sanitarna, tel. 276 czynna w dzień i w nocy.

Nocny dyżur pełni: Apteka pod Orłem.

Repertuar kin:

Słońce: „Strzelec z Bengali".
As: „Zbieg z San Quentin".
Stylowy: „Pieśń skazańców".
Świt: „Kusicielka".
Miętwy nieczynne.

I drużyna harcerska im. Poniatowskiego w akcji przeciwpożarowej. Przy ul. Orłowskiej 40 powstał pożar. Zanim nadjechała zaalarmowana straż pożarna, przechodząca tamtędy z wycieczki I drużyna harcerska im. Poniatowskiego wzięła udział w akcji ratunkowej, pomagając w wynoszeniu dobytku z zagrożonego terenu. Dom do połowy spłonął, zanim pożar zdołano ugasić. Przyczyny pożaru nie wyjaśniono.

— **Baczność b. piątacy!** W niedzielę 15 bm. wyjeżdża z Inowrocławia delegacja pułkowa, która pragnie zabrać ze sobą tych b. piątaków, którzy uczestniczyli w walkach pod Brzozą. Zainteresowani zechcą się zgłosić w sekretariacie koła przy ul. Szkolnej 9 od godz. 14—19 do wtorku, dnia 10 bm.

— **Pożar w Jacewie.** Z niewyjaśnionych przyczyn powstał pożar w Jacewie (Dalkowie) u p. Malca. Łupem pożaru padła stodoła i maszyny rolnicze. W akcji ratunkowej wzięły udział och. straże pożarne Jacewa, Szymborza, Marcinkowa i Inowrocławia. Chlewy zdołano uratować. Straty oblicza się na 10.000 zł.

STRZELNO. (mk) Podczas gotowania grzybów zatruła się odorem grzybowym M. Flancówna. Chorą przewieziono do szpitala powiat., gdzie wypompowano jej żołądek. Stan chorej jest beznadziejny.

MOGILNO. (mk) Zw. Emerytów państw. i komun. miejsc. koła zorganizował własną samopomoc lekarską, dentystyczną i aptekarską dla członków i rodzin. Taryfa lekarska wynosi 50 proc. normalnej lekarskiej i dentystycznej, zaś środki lecznicze obniżyła Nowa Apteka o 25 proc.

SZUBIN. (c) Jak już donosiliśmy, cały powiat został przez starostwo powiatowe uznany za zagrożony wścieklizną psów i kotów i wszędzie obowiązują zarządzenia ochronne. Ostatnio stwierdzono urzędowo wściekliznę psa w zagrodzie rolnika Leona Cywińskiego w Rozstrzębowie, a w Kcyni zanotowano śmiertelny wypadek z powodu choroby u dziecka pokąsanego przez psa w rodzinie Chejnickich.

— Szczepienie ochronne w pow. szubińskim odbywać się będzie od 16—25 bm.

ŻNIN. (k) 5 bm. odbył się pogrzeb z kostnicy szpitala powiat. śp. Wiśniewskiego, który zginął tragiczną śmiercią pod Młodocinem w samochodzie Browaru Żnińskiego. Kondukt żałobny prowadził ks. prob. Hoffmann w asyście trzech księży.

— Nową placówkę Och. Straży Pożarnej zorganizowano w Skórkach (pow. Żnin). Do zarządu wybrano pp.: Michniewski prezes, Szachta wiceprezes i naczelnik, Chudaś sekretarz, Rude skarbnik, Klysz gospodarz i Jeziorny ławnik.

— 5 bm. włamali się nieznani osobnicy do plebanii w Lubczu (pow. Żnin), skąd zabrali wino mszalne, część od monstrancji i inne przedmioty. Również wykroili skórę z kreseł. Śledztwo prowadzi policja rogowska.

FORDON. (b) Święto 3 Maja obchodzono w roku bieżącym uroczyście. Obchód rozpoczęto nabożeństwem w kościele parafialnym, które odprawił ks. administrator Klewicz. Po nabożeństwie odbyła się akademia na rynku, gdzie przemówienie wygłosił p. nauczyciel Dobrzyniecki. Po południu odbyły się na boisku miejskim pod kierownictwem komendanta P. W. i W. F. p. ppor. rez. Szrajdy zawody sportowe o nagrody, które ufundował Miejski Komitet P. W. i W. F. Ogłoszenie wyniku zawodów i wręczenia nagród dokonał p. burmistrz Wawrzyniak w Strzelnicy, po czym odbyła się zabawa ludowa. Na szczególne podkreślenie zasługuje zapał w zawodach i osiągnięcie dobrych wyników przez młodzież do lat 18, zrzeszoną w K. S. M. i tow. gimn. „Sokół".

WĄGROWIEC. (a) Pierwsze zebranie Koła Studium zagaił ks. dziekan Filipiak z Panigrodzu. Zadaniem koła będzie badanie stosunków społecznych, kulturalnych i religijnych z punktu widzenia nauki katolickiej. Kierownikiem koła jest ks. prof. Michalkiewicz z Wągrowca. Po dyskusji ustalono program pracy. Następne posiedzenie odbędzie się 23 bm. referat wygłosi p. dyr Andrzejewski.

WRZEŚNIA. (r) W zagrodzie p. Bartkowiaka, zam. w Psarach Polskich pow. Września, wybuchł pożar, który strawił stodołę, obore oraz narzędzia rolnicze wartości ok. 15.000 zł. W czasie pożaru skradziono na szkodę p. Bartkowiaka kilkanaście kur. Kilka zabitych kur znalazła policja podczas rewizji u podejrzanego W. Pawłowskiego w Psarach Polskich. Złodzieja osadzono w areszcie.

— W powiecie wrzesińskim szerzy się niesłychanie pryszczyca oraz wścieklizna. Władze zakazały wszelkiego handlu bydłem oraz wypędzania je na pastwiska. Niedawno wybito z powodu wścieklizny wszystkie psy po wsiach okolicznych, jednakże pomimo to wścieklizna nie ustaje.

— Na szosie prowadzącej do Psar Polskich została najechana przez rowerzystę p. Rogóża 6-letnia Irena Juchaczówna, którą wskutek złamania nogi musiano przewieźć do szpitala powiatowego.

SĘPÓLNO KR. (kp) Dotychczasowy wicestarosta tut. powiatu p. mgr. Szajnermann został z dniem 1 bm. przeniesiony do Doliny na równorzędne stanowisko.

— Srebrne gody małżeńskie obchodzili w ub. tygodniu pp. szambelanostwo Prądzyńscy z Skarpy, pp. Jankowscy z Sępólna, em. urzędnik straży granicznej, a w Więcborku pp. Klimaszewscy, kupiec, znany ze swej ofiarności dla bezrobotnych.

— Bardzo uroczyście obchodzono tegoroczne święto narodowe. Na obchód ściągnięto batalion O. N., przybyły wszystkie organizacje w. f. i p. w. i społeczne z całego powiatu, tak samo niektóre szkoły przysłały delegacje. Nabożeństwo odprawił ks. radca Grudziński przed pięknie udekorowanym ołtarzem, który specjalnie ustawiono u bramy kościoła parafialnego Płomiennie kazanie wygłosił ks. Piątkowski. Po przemówieniu p. nacz. Chmielewskiego, na Starym Rynku odbyła się defilada przed starostwem, którą odebrali przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, duchowieństwa i społeczeństwa. Po południu urządzono zawody sportowe i gry na stadionie. Kwestarki skrzętnie zbierały dary na cele T. C. L.

(r) 8 bm. odbyła się w hotelu Polskim akademia ku czci matki. Na akademię złożyły się deklamacje, śpiewy, tańce oraz obrazki sceniczne. Impreza cieszyła się wielkim powodzeniem.

— Odbywała się tu wystawa robót ręcznych, urządzona przez Kat. Stow. Kobiet. Wystawa odbywała się pod protektoratem ks. prob. Kinastowskiego przez 8 dni, w którym to czasie była bardzo licznie zwiedzana.

TCZEW. (as) 6 bm. przed tut. sądem grodzkim stanął niebezpieczny bandyta-świętokradca 28-letni robotnik Wacław Bartkowski z Radzanowa (pow. Mława), któremu akt oskarżenia zarzucał planowanie włamania do kościoła parafialnego w Subkowach (pow. Tczew) i świętokradczej kradzieży cennej monstrancji i złotych kielichów oraz dokonanie kradzieży rowerów na szkodę Gaławskiego i Bieszkego z Tczewa. Przewód sądowy na podstawie zeznań świadków ustalił, że bandyta Bartkowski w Wielką Sobotę planował włamanie do kiosku w Subkowach. Do świętokradczego rabunku jednak nie doszło, gdyż nocy tej policja w czasie urządzonej na Bartkowskiego i Kamińskiego zasadzki w lesie pod Turzą obu ujęła. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał W. Bartkowskiego na karę 2 lat bezwzględnego więzienia.

(as) 7 bm. wydział karny starogardzkiego s. o. na sesji wyjazdowej w Tczewie za puszczenie w obieg fałszywej monety 5-złotowej skazał 20-letnią służącą Br. Samólówne z Tczewa na 7 miesięcy więzienia, 25-letniego fryzjera A. Kleina i 23-letniego bezrob. P. Skierkę z Tczewa każdego z nich po 6 miesięcy więzienia z zaw. na 3 lata. 34-letni rob. L. Klein został uwolniony od winy i kary.

— Przed tym samym wydziałem karnym stanął doprowadzony na rozprawę z więzienia bandyta 28-letni rob. Bartkowski z Radzanowa, pow. Mława. Na wniosek prokuratora Dietricha rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Akt oskarżenia zarzucał Bartkowskiemu uprawianie czynów nierządnych z 14-letnią Jadwigą S., córką rolnika ze Subków pow. Tczew. W wyniku rozprawy skazano bandytę na dalsze 9 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Sensacyjna rozprawa przeciwko ohydnym mordercom

z Starego Błonowa pod Grudziądzem.

Grudziądz. 7 bm. wzmocniony wydział karny tut. S. O. rozpatrywał sprawę **dwukrotnego ohydnego mordu dokonanego na zabawie Związku Strzeleckiego w Starym Błonowie.** Na ławie oskarżonych zasiedli: rob. Józef Urban, lat 27, z okolicy Pińczowa, zam. w Szynwałdzie i rob. Józef Łyczko, lat 28, również z Szynwałdu. Akt oskarżenia zarzuca Urbanowi, **że w nocy na 21 lutego br. w Starym Błonowie zabił Józefa Laubego, uderzając go nożem pod prawy obojczyk** i że w zamiarze zabicia Gintera Wiessnera uderzył go dwukrotnie nożem w plecy. Oskarżonemu Łyczce zarzuca się, **że wspólnie z Urbanem zabił Heinza Schreibera uderzeniami nożem w głowę.** Ponadto obaj oskarżeni odpowiadają za to, że obeżyście Laubemu zniszczyli umeblowanie i naktaniali świadków do krzywoprzysięstwa, grożąc zabiciem. Oskarżeni do winy się nie przyznali. Zeznania świadków wykazały winę obu ponad wszelką wątpliwość. Sąd po naradzie skazał Urbana na **łączną karę 15 lat więzienia,** a Łyczkę na **łączną karę 12 lat więzienia,** przy czym dla obydwóch skazanych orzekł **utratę praw obywatelskich i publicznych praw honorowych na przeciąg lat 10.**

GNIEZNO. (fb) J. Małyjasiak, przemysłowiec z Gniezna, zam. przy ul. Podgórnej 3 zaginął 30 sierpnia 1936 r. w tajemniczych okolicznościach. Dopiero 7 bm. policja wykryła miejsce pobytu M. w Graniczkach pow. kaliski, gdzie zaginiony ukrywał się u swego ojca. Istnieje przypuszczenie, że Małyjasiak, będąc ubezpieczony na życie na kwotę 30,000 zł, chciał w ten sposób uzyskać sumę ubezpieczenia. Szczegóły wykażą dochodzenia.

— W Witkowie w kościele parafialnym pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Nowakowską z Witkowa i p. Józefem Sobkowskim z Chłądowa.

— We wsi Jelitowie, pow. gnieźnieński, pojawiła się pryszczyca. Władze wydały ostre zarządzenia. Szosa Jelitowo—Grotkowo została całkowicie zamknięta dla pojazdów konnych.

— W Kędzierzynie pod Gnieznem 24-letni robotnik Józef Kubacki, pasąc bydło rolnika Nowickiego nad rowem drenarskim, wpadł do wody prawdopodobnie wskutek nagłego kurczu i utonął.

GOŁAŃCZ. (a) Na podwórzu jednego z domów w Gołańczy zajechała powózka z maj. Laskownica Mała. Gdy zagrała orkiestra wędrowna, nagle konie się spłoszyły, jeden z nich upadł na bruk i zabił się na miejscu. Koń szacowany był na ok. 2000 zł.

WARLUBIE. (t) Duża miejscowość wiejska Warlubie była w niedzielę 8 bm. świadkiem wielkiej imprezy sportowej, która objęła teren całej gminy warlubskiej. Był to dzień dorocznego święta pw i wf. Zawody zgromadziły wszystkich zawodników organizacyj Sokoła, KSM, ZS i innych. Kierownictwo całości spoczywało w ręku komendanta pow. pw kpt. Stefanowicza ze Świecia.

TUCHOLA. (fm) Istniejąca od jesieni 1936 r. kasa bezprocentowych pożyczek dla drobnego rzemiosła i rolnictwa rozwija się w całej pełni, co wykazało ostatnie walne zebranie. Sprawozdanie z całorocznej pracy złożył prezes p. burmistrz Saganowski. Zarząd starał się ponadto o uzyskanie dalszych bezprocentowych lokat z Banku Gosp. Kraj. Pocieszające są fakty, że prócz nielicznych wyjątków, wszyscy spłacają udzielane im pożyczki w terminie. W roku sprawozdawczym przydzielono pożyczki w 51 wypadkach na ogólną kwotę 4.510 zł. Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej, udzielono zarządowi absolutorium. W uzupełniających wyborach członków zarządu wybrano ponownie pp. Dahlkego, Saganowskiego i Jastaka; do komisji rew. Strzeleckiego, Lewandowskiego i Piotrowskiego, do sądu rozjemczego Majera, Grabskiego i Gabrycha. W wolnych głosach postanowiono zwerbować nowych członków, co powiększy fundusz kasy i zapewni jej dalszy rozwój.

BRODNICA. (js) Zebranie Stow. Mężów Kat. odbyło się 5 bm. w małej sali Domu Katolickiego. Prezes Dylewski zagaił zebranie, po czym wygłosił interesujący referat. Kwadrans ewangeliczny odczytał ks. prob. Ossowski.

— Zebranie zarządu koła Polsk. Białego Krzyża odbyło się 4 bm. w Hotelu Polskim. Głównym punktem obrad było ustalenie programu tygodnia PBK.

— W święto 3 Maja jadący rowerem E. Fiszer z pow. rypińskiego został na szosie Szczuki—Brodnica napadnięty przez trzech osobników, którzy skradli mu 50 zł gotówki i rower.

GOLUB, n. Drw. (sm) Z korytarza domu przy ul. 17 Stycznia skradziono pozostawiony bez opieki rower na szkodę rob. L. Dąbrowskiego z Ostrowitego pow. wąbrzeski. Rower zaopatrzony w tabliczkę nr A 42680 marki „Korona" z nr. na ramie 86920.

— Dzięki inicjatywie p. dyr. Gotszalka powstało w naszym mieście nowe koło LOPP. Pracownicy Okr. Mlecz. Spółdzielczej „Row" utworzyli samodzielny oddział z zarządem, do którego weszli pp. dyr Gotszalk prezees, Wiśniewska sekr. i Sobczak skarbnik. Do koła zapisało się już około 80 członków.

OSIE. (t) Katolickie społeczeństwo Osia wzięło gremialny udział w wiecu katolickim, urządzonym przez parafialną Akcję Kat. W obecności około 500 osób zagaił zebranie prezes p. Młodecki, po czym ciekawe referaty wygłosili zaproszeni prelegenci pp. Magolewski z Chełmna i prof. Zieliński ze Świecia. Po przemówieniu ks. Bruskiego w wolnych głosach nastąpiło uchwalenie rezolucji o odpowiedniej treści.

ŚWIECIE. (t) Poświęcenie pierwszego sklepu nabiału w Świeciu. W dniu 3 maja br. nastąpiło uroczyste poświęcenie pierwszego polskiego sklepu detalicznej sprzedaży nabiału i wyrobów nabiałowych w Świeciu, utworzonego przez Przechowską Mleczarnię Spółdzielczą, największą w powiecie świeckim polską mleczarnię. Aktu poświęcenia dokonał ks. radca Konitzer w obecności starosty powiatowego p. mgr. Cwinarowicza, dowódcy garnizonu p. mjr. Berezowskiego, burmistrza p. Słabęckiego, komisarza P. P. p. Dzwoniarka, prezesa Kółka Rolniczego p. Różyckiego z Taszewa, ziemianina p. Grodzickiego z Kawęcina, prezesa rady nadzorczej p. dyr Brauna, członka zarządu Meggera, kierownika technicznego mleczarni p. Szulca (b. instr. szkoły mleczarskiej we Wrześni) kier. sklepu p. Hartmanówny i t. d. Z okazji otwarcia przemówił w kilku słowach prezes p. Titenbrun, po czym składano życzenia. Nowej placówce branży spożywczej w Świeciu „Szczęść Boże!"

GRUDZIĄDZ

— **Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18-ej.**

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni: Apteka pod Lwem, ul. Pańska, tel. 2040.

— **TCL Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Ułani księcia Józefa".
Gryf: „Muzyka dla ciebie".
Orzeł: „Siting Bull".

Kalendarzyk teatralny. Dziś, we wtorek 10 bm. godz. 20: „Miłość już nie w modzie" w wykonaniu artystów Teatru Ziemi Pomorskiej.

— **Patronat nad więźniami — oddział w Grudziądzu** podaje do wiadomości, że 20 bm. o godz. 19,30 w kancelarii p. not. Kolasińskiego (ul. Budkiewicza 12) odbędzie się roczne walne zebranie „Patronatu", na które wszystkich członków uprzejmie zaprasza zarząd.

— **Znaczne ocieplenie się** umożliwi obecnie rozpoczęcie normalnych treningów lekkoatletycznych, które odbywają się na boisku miejskim. Pierwszy wspólny trening sekcji lekkoatletycznej Sokoła I odbędzie się we wtorek 10 bm. zaś następne co wtorek i piątek od godz. 17. Na powyższe treningi zaprasza się wszystkich członków sekcji oraz wszystkich tych, którzy noszą się z zamiarem rozpoczęcia treningów lekkoatletycznych. Zawodnicy, którzy nie mogą punktualnie przybyć, zgłoszą się w późniejszym czasie, zależnie od swych możliwości.

— **Z działalności Polskiego Zw. Zach.** W świetlicy straży pożarnej odbyło się zakończenie bezpłatnego kursu języka polskiego, zorganizowanego przez PZZ w porozumieniu z miejscowym inspektoratem szkolnym. W uroczystości obok zarządu PZZ i wykładowców wziął również udział z ramienia inspektoratu szkolnego instr. ośw. pozaszk. p. Madey.

— **Zagadkowe zaginięcie chłopca.** Szesnastoletni Józef Star (ul. Nadgórna 12) wyszedł 6 bm. z domu i dotąd nie powrócił. Zaniepokojona matka p. Julianna Star zawiadomiła policję, która niewątpliwie ustali, czy chłopak wyruszył w świat w poszukiwaniu przygód, czy może miał miejsce nieszczęśliwy wypadek.

— **Dzień matki.** Koło młodzieży PCK urządziło 8 bm. uroczysty obchód „dnia matki". O godz. 9,45 odprawiona została w kościele św. Ducha msza św. na intencję matek, po czym w sali teatru miejskiego odbyła się akademia, na program której złożyły się przemówienia, deklamacje, śpiew chóralny, obrazki sceniczne oraz tańce regionalne. Udział matek w uroczystości był bardzo liczny.

Wieczór humoru i satyry.

W czwartek 12 bm. wystąpi w Grudziądzu po raz pierwszy znakomity humorysta-satyryk, piosenkarz „Oleś" Olesławski. — Szczegóły w afiszach.

Pan Prezydent R. P. ułaskawił skazanego na śmierć.

Warszawa, 10. 5. (Tel. wł.). Wczoraj stała się wiadomą decyzja Pana Prezydenta R. P. w sprawie skazanego na śmierć za morderstwo rabunkowe szeregowca. Jak wiadomo, przez sąd wojskowy w Krakowie, **skazany został szeregowiec Brunon Smykała, który dokonał morderstwa na osobie kupca w Mysłowicach, na karę śmierci przez rozstrzelanie.** Wobec wyjazdu Pana Prezydenta R. P. do Centralnego Okręgu Przemysłowego, egzekucję odroczono do poniedziałku, do czasu powrotu Głowy Państwa. Wczoraj naczelnym władzom sądownictwa wojskowego zakomunikowana została decyzja Pana Prezydenta R. P. w tej sprawie. **Brunon Smykała został ułaskawiony przez Pana Prezydenta R. P. przez zamianę kary śmierci na karę dożywotniego więzienia.** (r)

Przesilenie na Uniwersytecie Jagiellońskim.

zakończone wyborem nowego rektora.

Kraków, 10. 5. (PAT). W sali posiedzeń U. J. odbyły się wybory nowego rektora z powodu rezygnacji dotychczasowego rektora prof. U. J. dra Władysława Szafera.

W głosowaniu **wszystkie głosy elektorów padły na prof. U. J. dra Władysława Szafera, który jednak stanowczo podtrzymał swą rezygnację i wyboru nie przyjął.**

Wobec tego zarządzono drugie głosowanie, w wyniku którego do końca kadencji 1938/39 rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego został wybrany **prof. U. J. dr Tadeusz Lehr-Spławiński.**

Warta przybiera pod Śremem.

Śrem, 10. 5. Po raz trzeci w bieżącym roku Warta występuje ze swego koryta i zalewa przybrzeżne łąki, nie czyniąc dotychczas większych szkód na polach uprawnych.

Przybór wody w rzece, który spowodowały duże opady, w górnym biegu Warty i jej dopływów wykazuje dalsze tendencje powiększania się.

Pięć gospodarstw spłonęło pod Śmiglem.

Śmigiel, 10. 5. Groźny pożar wybuchł wczoraj o godz. 16 we wsi Czacz. Zapaliło się w zabudowaniach Marii Stachowiakowej.

Wskutek silnego wiatru pożar począł się srożyć z wielką siłą w całej wsi. Spłonęły zabudowania mieszkalne i budynki gospodarcze całkowicie lub częściowo u pięciu gospodarzy.

Do akcji ratowniczej budynków krytych słomą stanęły ochotnicze straże pożarne z 13 sikawkami. Inwentarze zdołano uratować. Spłonęły natomiast częściowo meble i urządzenia domowe. Straty pokrywa częściowo ubezpieczenie.

Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina.

Bez dachu nad głową pozostało 50 osób, które częściowo umieszczono w salce parafialnej, we dworze oraz u różnych gospodarzy. Straty wynoszą przeszło 50.000 zł.

Aparat, który notuje strach.



Dla nowourządzonego działu komunikacyjnego niemieckiego muzeum w Monachium jedna z firm amerykańskich ofiarowała aparat, który notuje każdy ułamek sekundy zawachania i strachu kierowcy.

Gen. Haller w Łomży.

Łomża. Na zaproszenie ks. biskupa Łukomskiego przybył do Łomży w dniu 7 bm. generał broni Józef Haller w towarzystwie płk. Izydora Modelskiego, prezesa zarządu głównego Związku Hallerczyków.

Generała Hallera powitało miasto z niebywałym entuzjazmem. Przed pałacem biskupim zgromadziły się tłumy publiczności oraz wszystkie niemal polskie organizacje.

Biskup Łukomski oczekiwał gości przed wejściem do pałacu. Wysiadającego generała ks. biskup powitał nad wyraz serdecznie i **ucałował,** po czym w gorących słowach dał wyraz zadowoleniu, że gości go w swych progach.

W imieniu społeczeństwa łomżyńskiego powitał gości prezes Skiwski — po czym generał Haller przeszedł przed frontem organizacyj, witając się serdecznie z przewodniczącymi poszczególnych stowarzyszeń. Przejście odbywało się wśród niemilknących oklasków, okrzyków na cześć generała Hallera i przy dźwiękach hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła“.

W niedzielę, dnia 8 bm. odbyła się **uroczysta akademia na cześć generała Hallera.** W tymże samym dniu płk. Modelski wygłosił odczyt pt. „Bitwa pod Kaniowem“.

Polsko-litewskie rokowania kolejowe na najlepszej drodze.

Warszawa, 10. 5. (PAT) Prace konferencji kolejowej polsko-litewskiej rozwijają się pomyślnie. Pierwsza komisja opracowuje międzypaństwową umowę główną. Przedyskutowała ona m. in. **sprawę ustanowienia stacji zdawczo-odbiorczych na linii Landwarów—Kowno,** przy czym brane są pod uwagę Landwarów względnie Zawiasy po stronie polskiej, zaś Jewie po stronie litewskiej. Komisja omówiła sprawę wykonywania służby na powyższych stacjach, prowadzenia pociągów itd.

Druga komisja zajmuje się umową wykonawczą między dwoma zarządami kolejowymi. Opracowuje ona m. in. **rozkład na linii Landwarów—Kowno,** sprawę przepuszczania wagonów bezpośredniej komunikacji, kolejowych połączeń telegraficznych i telefonicznych, sygnalizacji pociągów, ustalenia składu i ciężarów pociągów towarowych itp.

Dwa balony wylądowały w Rumunii.

Czerniowce, 10. 5. (PAT). Dwa balony, biorące udział w zawodach o puchar pułk. Wańkowicza, lądowały wczoraj przymusowo wskutek niepomyślnych warunków atmosferycznych, na terenie rumuńskim. Balon „Pomorze“, pilotowany przez kpt. Mensza, lądował w pobliżu m. Łuzany, w odległości 12 km od Śniatyna po stronie rumuńskiej.

Drugi balon, „Poznań“, z pilotem p. Kasprzakiem, lądował w odległości 400 m od granicy polskiej.

Załogą balonów polskich zaopiekował się korespondent PAT oraz delegat konsulatu R. P. w Czerniowcach. W godzinach południowych lotnicy polscy opuścili Rumunię, zabierając powłoki balonów.

Kołomyja. W powiecie kołomyjskim i sąsiednich lądowały balony, które wystartowały z Mościc. Na polach w Zamolincach, w odległości 12 km od Kołomyi, wylądował balon „Hel“ z załogą kapitan Stencel i redaktor Osiński z Warszawy. W Załotowie powiat Śniatyń wylądował balon nieustalonej nazwy. Balon „Mazowsze“ z załogą pp. Ptasiński i Wrzesiński, lądował na polach w rejonie miejscowości Serafińce, powiatu Horodenka. Lądowanie odbyło się bez wypadku.

Stryj. Dziś w nocy wylądował balon „Syrena“ w miejscowości Wyżłów koło Ławocznego w pobliżu granicy czechosłowackiej.

Bukareszt, 10. 5. (PAT). W uzupełnieniu wiadomości o przymusowym lądowaniu balonów polskich w okolicy Czerniowiec, dowiadujemy się, że balony, na których pokładzie prócz pilotów znajdowały się 4 osoby, lądowały wskutek burzy, przelatując koło 200 km od miejsca startu.

Wielki zjazd Rady Dzielnicy Pomorskiej „Sokoła“ w Tczewie.

Tczew (as). Przy udziale przedstawicieli duchowieństwa, władz państwowych i samorządowych, oraz przeszło 100 delegatów gniazd i okręgów z całego Pomorza, w ub. niedzielę odbył się w Tczewie walny doroczny zjazd Rady Dzielnicy Pomorskiej Tow. Gimn. „Sokół“. Po nabożeństwie, odprawionym przez ks. kanonika Turzyńskiego z Gdyni, z kościoła farnego uczestnicy zjazdu udali się w pochodzie do sali obrad w Strzelnicy, gdzie walny zjazd zagaił prezes Dzielnicy, adw. Tomaszewski z Torunia. Do prezydium zjazdu wybrano adw. Tomaszewskiego z Torunia jako przewodniczącego, zast. Skockiego z Tczewa, asesorów Meyzę z Torunia i Mikołajewską z Tczewa.

Na wstępie uchwalono wysłać telegramy hołdownicze do biskupa chełmińskiego J. E. ks. dra Okoniewskiego, wojewody pomorskiego min. Raczkiewicza oraz dowódcy O. K. VIII w Toruniu.

Po wygłoszeniu przez naczelnika Dzielnicy Bączyńskiego z Grudziądza referatu pt. „O program pracy kulturalno-oświatowej w Sokole“, poszczególni członkowie zarządu dzielnicy zdali kolejno wyczerpujące roczne sprawozdania, po czym wywiązała się ożywiona dyskusja, w której poruszano sprawy problemów życia i pracy sokolej na Pomorzu.

Po udzieleniu zarządowi absolutorium oraz wyborze komisji rewizyjnej i sądu honorowego, walny zjazd powziął cały szereg uchwał i rezolucyj, m. in. w sprawie niebezpiecznej propagandy hitlerowskiej wśród bezrobotnych na ziemiach Pomorza itp. Poza tym ustalono, że przyszły walny zjazd Rady Dzielnicy Pomorskiej odbędzie się w Brodnicy.

Bunt pułku piechoty we Władywostoku.

Charbin, 10. 5. (PAA). Otrzymujemy via Charbin wiadomość, że, w związku z prowadzoną czystką wśród dowódców oddziałów sowieckich na Dalekim Wschodzie, został aresztowany płk Raskolnik, dowódca pułku piechoty we Władywostoku, osobisty przyjaciel aresztowanego poprzednio szefa sztabu gen. Lewandowskiego. Aresztowanie Raskolnikowa, który cieszył się dużą sympatią wśród żołnierzy, spowodowało otwarty bunt całego pułku, który w pełnym uzbrojeniu ruszył, celem odbicia aresztowanego pułkownika. Dopiero batalion Chińczyków zmusił przy pomocy karabinów maszynowych pułk do poddania się. **Padło 17 zabitych i 35 rannych.**

Akcja Polaków - to łajdactwo!

Mor. Ostrawa, 10. 5. (PAT). Organ czeskiej macierzy szkolnej „Teszinskie Noviny“ **nie ustaje w akcji skierowanej przeciw Związkowi Polaków,** który werbuje nowych członków, wzywając do stanowczego odmawiania podpisów pod deklaracjami.

Akcja polska, to — zdaniem organu czeskiego — **„łajdactwo, które szerzy jedynie niepokój i strach,** które zasługuje na najostrzejsze potępienie i przykładne ukaranie“.

Strajk rolny we Francji.

Perpingnan, 10. 5. (PAT). Na skutek niedojścia do skutku układów w sprawie podwyżki płac, **wybuchł w całym departamencie Pirenees Orientales strajk rolny.** Spokój nie został nigdzie zakłócony.

Komisarz Litwinow przejechał

przez Warszawę bez zatrzymania.

Warszawa, 10. 5. (Tel. wł.). Ekspresem paryskim przejechał wczoraj przez Polskę komisarz spraw zagranicznych Sowietów, **Litwinow, udający się na sesję Ligi Narodów do Genewy.** Na dworcu oczekiwali go przedstawiciele sowieckiej ambasady. (r)

Dowiedział się w parafii o własnej śmierci.

Sensacyjna skarga o oszustwo spadkowe.

Warszawa, 10. 5. (Tel. wł.). Przedmiotem dochodzenia jest niezwykle sensacyjna sprawa o **usiłowanie oszustwa spadkowego.** Mieszkaniec pow. warszawskiego, Władysław Jakiniuk, zgłaszając się do swej parafii w sprawie dokumentów, dowiedział się ku swemu wielkiemu zdziwieniu, iż w książkach metrykalnych figuruje on jako zmarły. Okazało się, że **syn Jakiniuka, Jan, chcąc po śmierci matki zawładnąć pozostawioną przez nią schedą w wysokości 15.000 zł zgłosił, iż zmarła jego matka była wdową.** Uznany za życia za zmarłego wystąpił za pośrednictwem adw. Beylina ze skargą do władz prokuratorskich o pociągnięcie syna do odpowiedzialności karnej. Równocześnie wystąpił on z powództwem o szkody moralne w wysokości 10.000 zł. (r)

Lot polskich samolotów nad Rumunią.

Lwów, 10. 5. (PAT). Na lotnisku lwowskim w Skniłowie nastąpił **start samolotów do rajdu lotniczego dokoła Rumunii,** organizowanego przez lwowski oddział Akademickiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego „Liga“ i Aeroklub Lwowski.

Start odbył się bez przeszkód. Ogółem **startowało 15 samolotów i 3 szybowce.**

Wszystkie aparaty **przybyły do Czerniowiec.**

Rewizje u ludowców w Wielkopolsce.

Poznań, 10. 5. (PAA). We wsi Sułkowice w pow. Gostyń (Wielkopolska) policja państwowa przeprowadziła rewizje u wszystkich członków „straży porządkowej“ Stronnictwa Ludowego, **poszukując ulotek strajkowych.** W pow. krotoszyńskim przeprowadzono rewizje u wiceprezesa Banaszka w Nowymfolwarku, u sekretarza Machowskiego w Lutogniewie.

Morderca Nowak jest fanatykiem, ale zdrowym umysłowo.

Załamał się ostatnio w więzieniu.

Poznań, 10. 5. Dyrektor zakładu psychiatrycznego w Kościanie dr Bielawski i inni lekarze przeprowadzają w więzieniu poznańskim badania psychiatryczne mordercy śp. ks. prob. Streicha.

W czasie badania Nowaka, lekarze-psychiatrzy wykorzystali wszystkie stojące im do dyspozycji środki dla dokładnego ustalenia stanu umysłowego mordercy, a między innymi prześwietlono Nowaka kilkakrotnie, celem ewentualnego stwierdzenia, czy jakieś zmiany organiczne nie mogły wpłynąć na jego stan umysłowy.

Na podstawie dotychczasowych badań stwierdzono, że Nowak jest fanatykiem, ale ponieważ fanatyzm w pojęciu psychiatrów nie jest chorobą umysłową, stwierdzić można, że Nowak jest człowiekiem normalnym i w pełni odpowiedzialnym za swe czyny.

Nowak, który dotąd zachowywał się cynicznie, załamał się ostatnio zupełnie, stał się małomówny i apatyczny. Twierdzi on nadal, że zbrodnię popełnił z pobudek ideowych.

Ponieważ Nowak okazał się człowiekiem umysłowo zdrowym, oczekiwać należy zatwierdzenia wyroku śmierci.

Tabela loterii

3 dzień ciągnienia 4-ej klasy 41 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 33076

10.000 zł: 61435 105978

5.000 zł.: 53765 93691

2.000 zł.: 9762 10337 12731 14454 15665 17389 23284 26792 32696 38229 40200 59177 72270 83018 88236 94462 95601 114698 138762 138919 144140

1.000 zł.: 7656 24533 25184 26107 33843 35363 40763 46722 46065 55581 57159 79308 86444 98018 101294 103716 105319 111552 115002 136609 138166 145322 146323 152566 155770

Wygrane po 250 zł.

12 40 236 346 450 51 752 1007 164 242 79 530 51 606 717 63 814 983 2031 51 70 166 360 76 453 533 706 28 31 42 909 3066 342 64 673 89 863 904 62 4004 18 114 41 53 91 218 93 407 19 46 519 33 86 692 702 958 5024 115 267 330 76 470 518 634 717 837 993 6033 186 214 506 503 630 726 gkjngńgńjgńgjgńjńp 667 703 21 818 7046 92 99 252 95 608 38 43 776 866 972 98 8001 60 131 495 558 71 43 78 785 958 9325 503 630 726 958 10008 7 143 81 401 514 78 969 1110 520 680 734 84 12055 85 96 235 311 87 470 572 788 770 940 52 13216 15 467 637 712 14026 204 367 598 22 611 824 32 83 903 15041 257 387 436 857 911 26 95 16011 284 404 874 17054 101 19 280 304 34 477 799 67 743 82 983 18083 50 161 236 74 370 609 757 879 95 956 19074 301 39 430 68 656 731 49 841 74 89.

20156 389 659 720 958 21013 45 187 223 31 64 477 531 616 716 58 64 807 22022 142 481J 97 563 617 716 883 99 935 23006 65 170 257 376 560 582 742 63 83 24038 144 307 55 59 416 759 803 15 37 96 25141 262 94 336 51 410 68 569 645 63 783 940 85 52 26010 356 491 541 91 663 748 52 812 588 27011 59 97 212 68 53 528 613 768 343 906 66 58 87 29102 203 321 86 400 504 604 35 59 69 726 961 98 3040 43 51 74 175 49 216 20 96 778 96 31060 177 330 568 79 745 823 99 954 32070 212 321 477 528 681 82 823.

33045 289 380 462 80 554 608 55 805 8 915 65 7 30456 234 80 308 795 35116 40 451 850 69 932 36038 49 66 304 8 21 423 19 30 80 530 77 798 823 49 906 54 67 30278 521 625 38103 27 258 61 83 339 422 33 521 88 626 87 762 825 35 974 39099 126 280 417 998 40103 70 7 358 574 642 842 78 41005 57 229 93 590 763 875 926 42002 15 155 279 396 609 906 54 43127 67 396 501 615 49 731 73 846 949 44105 87 589 659 824 72 918 40 45337 542 705 88 822 74 86 46138 60 470 5 502 622 66 966 79 47381 96 421 565 667 811 66 910 29 48212 51 66 72 364 341 7 598 615 774 849

49040 183 99 273 366 485 589 89 658 83 7 96 740 814 30 948

50074 233 72 533 708 51 815 930 7 51036 412 42 547 634 728 96 52009 17 72 3 263 300 572 683 98 835 957 9 53154 450 701 852 77 54047 108 306 473 543 94 835 92 55057 78 190 230 446 818 82 999 56026 106 226 302 36 464 543 693 8 707 26 801 62 939 57155 61 326 30 515 707 812 990 58086 225 300 22 53 414 675 734 848 979 59294 482 503 645 730 821 904 20 58 97 60133 92 200 18 68 549 616 79 707 8 35 62 835 918 74 61083 113 97 302 6 20 76 489 90 501 59 659 766 73 81 62070 219 378 572 643 50 800 9 16 81 6 958 81 63052 327 98 455 617 27 51 977 64018 46 193 216 320 5 630 77 764 70 806 948 65 92

65014 25 148 218 92 324 643 791 962 98 66004 134 72 85 251 60 84 331 56 449 79 88 572 638 46 705 934 39 67002 107 230 336 45 493 527 62 85 851 55 77 80 932 68040 64 239 60 376 438 912 69068 147 287 77 83 455 70 527 79 83 660 845 71 70011 37 288 372 400 508 24 82 607 19 56 71155 533 41 628 68 830 76 907 20 72050 105 54 57 60 282 310 25 73 571 654 84 98 856 873120 98 356 69 522 23 634 744 74083 183 264 361 466 89 546 52 625 752 813 73 924 48 75226 52 383 503 25 98 705 11 817 49 69 905 76031 122 326 32 79 418 836 87 931 77015 95 149 56 356 467 732 84 939 66 78085 177 213 359 70 442 55 524 44 769 91 866 68 954 79110 86 221 45 84 333 70 465 87 89 510 634 701 63 67 93 863 80020 61 62 66 285 88 525 91 665 836 85 81100 38 71 99 815 916 43 82179 356 406 78 508 669 945 83233 35 36 376 475 561 760 845 80 81 917 84049 81 150 375 430 706 56 854 940 85167 463 568 706 72 95 86071 75 193 224 85 369 405 24 87 582 632 904 53 88 87087 92 192 400 19 23 31 510 888 906 27 52 88007 53 129 74 625 87 762 87 839 89023 81 175 79 317 26 592 697 771 859 937 90165 78 368 446 57 508 74 91013 58 63 130 521 49 92 897 92024 132 200 95 313 464 652 806 999 93156 356 469 87 568 722 91 956 61 75 94202 40 316 39 77 426 570 62 924 767 95288 483 585 690 785 816 96172 366 617 877 903

97010 337 55 79 631 620 724 805 980 98058 95 95 98 278 775 99006 69 103 43 375 422 97 579 680 712 834 917 10020 371 425 574 719 93 44 46 101050 140 63 361 71 601 10 27 83 728 831 52 84 102092 115 49 99 208 355 461 563 685 902 5 88 103097 114 251 562 638 759 63 88 821 104021 71 140 47 53 97 275 300 471 637 707 52 61 89 841 950 105002 97 382 414 55 520 50 613 700 92 106115 34 79 181 515 70 684 59 708 874 966 74 107005 366 78 87 526 31 619 31 884 905 79 108024 37 264 311 527 35 53 109104 54 220 45 92 99 385 620 30 735 915 110013 58 132 71 236 321 23 37 81 868 111056 134 54 219 39 94 317 499 613 806 29 668 762 64 95 889 113048 129 32 43 84 224 70 555 96 644 862 67 114016 85 102 83 248 355 590 707 30 833 55 57 69 969 95 115086 158 446 549 680 83 756 70 115217 483 542 96 673 830 117064 121 594 876 985 118007 34 113 51 219 79 336 445 450 502 663 79 771 841 119205 81 443 99 545 79 722 840 95 120016 81 154 54 240 362 505 634 50 737 49 832 943 52 83 97 78 121042 182 93 215 313 29 452 917 122061 120 24 245 411 527 94 659 748 64 123214 507 15 655 56 96 817 55 941 124003 24 85 87 158 65 232 55 549 68 657 58 809 125020 39 515 634 724 53 95 126079 269 300 654 77 815 127103 445 128011 294 315 426 709 129071 107 222 94 398 427 59 63 505 781 908 39 53

130312 441 568 71 600 34 75 83 748 861 981 131183 238 78 81 407 632 930 52 62 132114 235 590 670 80 867 9 969 133105 251 71 98 535 80 8 98 661 85 873 980 5 92 134099 308 545 697 781 849 71 910 48 135110 47 62 3 75 323 46 8 71 93 411 35 98 637 48 774 831 136052 262 612 47 772 859 906 137044 191 263 6 437 596 736 46 52 78 138042 59 111 30 208 55 315 445 6 533 69 640 715 860 985 139263 313 453 505 20 32 790 858 70 917 8 69

140010 25 59 429 95 681 778 839 56 92 961 141009 173 226 30 423 93 518 59 649 731 873 86 927 59 142101 61 249 333 487 559 93 750 814 973 143014 24 9 166 209 411 43 59 573 632 832 929 144012 69 75 265 346 452 635 846 92 908 145101 25 30 346 539 78 97 790 146004 83 290 325 48 70 401 551 97 604 828 147068 107 77 239 429 48 501 680 916 148016 23 55 202 48 453 553 668 799 821 6 923 35 149003 109 43 230 48 385 403 21 36 91 521 649 700

150042 186 250 62 392 460 1 634 804 63 945 151015 186 541 50 96 648 731 152074 110 212 324 30 88 92 440 539 600 715 94 801 936 48 153134 63 271 397 437 623 749 863 72 3 913 51 154053 178 224 42 532 948 155037 55 116 28 200 356 407 550 742 96 866 942 51 156043 83 144 307 26 402 531 73 784 826 610 979 158099 237 92 303 516 637 30 952 96 157068 81 244 457 548 641 817 980 149004 6 39 71 228 337 60 88 545 668 758 812 950

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 128437.

10.000 na nr.: 72875.

5.000 na nry: 41556 100770 104312 154390.

2.000 na nry: 54161 70261 77249 78654 79557 87568 98529 98545 105060 103667 114198 117332 123199 138237 148273 157865.

1.000 na nry: 13984 13998 16058 17626 21026 21475 29962 34954 36288 38674 38979 40161 58978 63779 64728 64779 66686 76296 83491 85025 86043 87708 91099 101858 103740 112513 121620 136625 140355 143177 147645 148180 152637 157252 157779

Wygrane po 250 zł.

158 444 1000 168 419 552 80 2014 87 117 29 75 815 17 19 903 3168 233 408 728 4321 549 58 79 661 86 956 5240 596 721 29 6235 63 324 7145 206 13 322 424 53 506 25 48 652 8182 223 302 14 35 408 721 873 77 939 9180 88 329 37 647 9055 442 925 11034 120 228 395 563 727 12446 53 631 34 905 13221 415 857 908 64 14023 586 15170 538 604 18 763 66 16049 502 70 788 17399 481 649 58 704 18208 354 748 97 826 980 19108 37 321 463 655 881 922

20118 814 21017 106 17 325 67 501 648 830 22157 340 539 23074 98 340 423 583 954 73 24204 648 810 68 78 25 084 118 225 414 508 72 602 736 894 962 26316 964 27048 400 89 584 795 28238 519 708 61 801 933 29036 94 241 364 540 46 600 779 875 958 30060 93 357 83 550 98 880 958 71 31085 162 554 96 887 964 32058 235 428 630 837 33188 360 684 735 882 34140 313 454 667 745 941 35799 36178 985 37360 99 551 676 739 38848 64 39018 415 39 755 979

40000 178 291 608 37 936 41397 904 41 99 42268 70 441 628 93 770 86 43117 92 309 791 44116 492 723 991 92 45106 211 594 703 939 46087 203 22 358 560 626 72 81 808 907 47124 727 47 886 48222 48 99 488 202 84 99 984 49172 95 398 411 760 879 934 50701 95 832 42 51467 546 920 82 52210 30 95 462 569 87 757 59 60 839 53220 35 653 54 802 30 54368 55106 89 244 84 382 654 798 903 56069 198 296 322 35 487 519 891 57099 524 797 58134 657 98 818 59192 329 439 608 748 809

60029 76 340 74 573 75 619 748 82 976 61204 6 869 938 62123 24 293 315 22 98 575 488 63017 71 424 562 71 848 88 934 64348 85 911 65069 304 400 814 66150 329 709 67145 224 588 ^4 627 68142 200 80 902 69020 185 273 467 530 686 841 91 70214 20 68 397 486 917 71487 618 72305 26 409 13 58 866 925 28 73151 411 704 91 74079 576 604 712 834 84 908 75046 49 79 110 391 568 726 804 76005 128 218 304 488 524 624 986 77227 544 54 668 768 79 843 908 78003 75 349 439 573 87 79078 122 376 412 40 54 59 75 81 85 511 67 686 853

80012 303 13 465 773 935 37 81034 73 288 458 524 630 813 970 82041 174 245 353 505 736 970 83194 473 996 84316 959 85598 657 806 20 938 86134 65 212 398 800 87154 264 80 438 683 711 38 932 88043 156 319 460 73 594 751 94 89154 224 486 692 736 965 90002 403 580 745 941 91139 219 92419 592 612 33 93101 244 673 811 981 94076 312 34 853 992 95012 295 302 49 530 701 96051 140 60 287 647 747 969 97013 364 85 93 670 98099 119 700 50 58 99105 515 82 100111 18 442 690 789 814 969 94 10144 308 55 72 503 96 682 845 102333 784 103176 757 62 817 20 51 94 104094 160 360 410 573 794 929 105099 110 50 276 344 433 860 106018 69 513 664 84 86 749 81 107075 545 612 32 73 834 79 108231 32 389 416 63 851 975 109001 8 171 597 655

110420 683 859 110016 128 339 564 740 912 112257 395 713 113104 466 8 874 114044 267 384 518 9 92 791 925 115164 211 60 357 681 116218 365 80 454 728 993 117245 536 640 816 118372 119077 366 736 83 97 120081 104 308 53 470 658 76 121084 187 825 905 122087 262 74 447 699 709 42 830 926 70 123113 366 124416 594 803 125449 589 647 828 126110 423 35 564 6 994 127264 544 72 128096 123 37 205 443 504 7 129116 814 58

130130 993 131040 70 83 169 219 925 77 132205 26 43 68 85 440 883 906 38 133077 381 454 522 25 853 134620 905 46 135259 645 52 77 8 95 750 65 136628 39 887 96 137334 523 607 23 738 938 138212 88 366 421 632 82 788 967 94 139065 119 72 92 623 769 140356 458 516 51 141142 467 556 79 909 142397 637 720 5 987 143313 500 61 618 56 825 144135 363 91 900 145709 29 928 146062 130 275 481 832 921 75 147185 309 445 516 613 75 148160 299 426 149108 336 53 439 656 717 947

150482 750 70 891 923 93 151535 755 71 152537 72 661 77 153041 132 237 610 42 73 894 154440 71 81 18 155412 921 156041 165 454 887 999 159198 410 714 81 805 158054 376 653 799 159020 72 349 442 9 697 768

IV ciągnienie

Wygrane po 250 zł.

21 153 497 727 1003 1413 34 55 1623 38 2042 2346 9 2581 3182 3388 3705 4113 4678 95 4866 96 5182 5317 40 59 5455 5835 63 6024 6535 6688 7027 7150 6 7283 7465 7618 7731 7935 6 8334 77 8665 9089 9286 9344 56 9709 9864 9958

10518 10713 10814 11045 11415 7 11600 7 11740 11821 12090 12437 63 929 11369 240 349 450 597 899 910 33 114299 449 673 814 49 15103 13 236 453 718 162032 218 380 448 17328 639 74 819 29 18233 345 412 788 824 67 19313 68 548 93 730 852 59

20103 222 387 508 740 885 21052 289 336 451 644 862 910 22470 65 859 994 23267 590 806 915 35 24036 493 25098 375 26047 161 442 725 27129 284 309 43 521 712 28046 151 60 84 351 818 29044 408 552 683 30005 75 480 83 518 385 744 31133 258 307 8 71 402 784 846 91 32004 449 86 651 98 33058 286 305 421 71 85 582 793 35169 358 62 600 36126 62 420 979 37353 975 38124 330 56 633 710 957 39267 319 624 40577 41361 914 42061 652 716 43281 998 44134 86 475 595 644 811 65 45234 58 447 520 678 99 46260 77 573 663 79 47291 508 691 914 48032 152 320 40-670 94 870 49235 896 50737 51653 60 884 989 52051 113 53066 68 148 454 638 54885 55375 733 802 56047 389 97 414 692 796 57109 62 221 302 29 444 582 721 826 58060 74 527 59378 60122 78 495 930 64 61260 920 72 62067 530 696 783 918 46037 64 209 51 921 65286 781 86 886 67157 436 521 39 78 89 68006 174 517 736 897 69286 418 19 676 703 996

70745 827 994 71148 95 282 514 38 789 802 73124 270 83 491 520 909 74060 425 680 890 75136 713 76041 783 867 916 77017 103 226 461 801 47 78331 425 701 923 79140 80 275 599 854 84 80023 180 261 306 77 98 416 23 722 861 65 908 43 81119 51 375 697 891 82176 594 83526 407 14 558 721 815 947 85120 341 780 84 895 931 86091 144 476 567 661 87004 31 771 75 88203 94 761 893 89170 882 930 90205 306 17 833 79 95170 367 551 837 49 901 12 92151 365 453 924 93674 80 709 94107 582 719 95016 344 564 810 96171 97144 371 741 897 997 98062 214 597 634 48 83 769 824 22 945 99173 236 480 920 100101 4 252 101165 98 320 404 520 69 102095 510 78 471 543 915 103179 302 443 547 54 841 83 999 104198 222 497 898 105007 432 542 106017 589 675 107462 569 753 79 108094 109101 25 203 430 56 110258 391 900 111104 254 511 676 988 112350 745 74 810 13 911 113105 309 91 585 59 114650 788 907 115396 735 75 116184 738 117241 424 539 639 49 94 762 118092 103 80 482 772 119543 62 971 120268 72 473 584 708 948 91 121498 683 702 971 122197 999 123057 152 237 434 563 673 124080 212 539 647 125708 126006 32 167 251 573 80 127077 140 404 99 547 702 85 128444 88 559 603 826 27 129167 326 78 607 23 748 948 130210 131013 239 637 43 132056 128 300 133214 92 134008 53 460 708 951 135155 82 280 461 745 931 84 136141 625 711 12 14 948 137013 40 95 223 52 555 819 138094 467 527 139112 221 565 716 927 88

140132 256 403 10 556 678 831 980 141010 186 459 142052 730 921 143416 25 764 842 144224 374 572 38 78 145312 419 27 675 818 146010 13 445 652 769 844 54 147140 245 348 646 88 734 814 148090 214 29 615 149371 73 745 882 971 154480 836 151330 35 743 44 982 152024 167 249 369 543 153009 82 361 571 154058 322 86 529 155622 59 728 93 969 156513 53 637 96 796 157087 335 469 779 823 89 998 158095 489 643 159108 657

telegramy

Warszawa, 10. 5. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął delegację Państwowych Zakładów Inżynierii, którzy zaprosili Pana Prezydenta R. P. na **uroczystości wręczenia armii 10 czołgów,** ufundowanych przez pracowników Państw. Zakł. Inż.

Warszawa, 10. 5. (PAT). Pan Prezydent Rzplitej przyjął nowomianowanego ambasadora R. P. przy Kwirynale **gen. dr. Bolesława Wieniawę-Długoszowskiego.**

Warszawa, 10. 5. (PAT). W jednym z sanatoriów podwarszawskich zmarł dnia 6 bm. **śp. Aleksander Sarnowicz, znany artysta-malarz,** wachmistrz 7 p. ułanów. Urodzony w Radomiu w 1878 r., studia odbywał w Warszawie i w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych pod kierunkiem **Leona Wyczółkowskiego.**

Wstrząsająca tragedia na scenie.

Tczew. (as) Z kazji święta 3 Maja, 8 bm. komitet urządził na śpichlerzu posiedziciela ziemskiego Kołodziejskiego w Goszynie (powiat Tczew) przedstawienie amatorskie p. t. „Walka o Kresy". Salę zapełniło około 200 widzów.

Pod koniec aktu drugiego sztuka m. in. przewiduje rozbrojenie „denuncjanta Wojciecha Antczaka" (którą to rolę grał 23-letni robotnik M. Biernacki) przez 25-letniego robotnika K. Leję, mieszkańca wsi Swarożyn (pow. Tczew), grającego rolę „sowieckiego kata".

Około godz. 22,30 w trakcie „rozbrajania" rob. Leja — jak to przewiduje sztuka — wystrzelił z browninga kal. 6,35 do „denuncjanta" rob. Biernackiego, który po wystrzale upadł na deski. Rozentuzjazmowana publiczność, nie przeczuwając nieszczęścia, jakie rozegrało się na scenie, gorąco oklaskiwała bohaterów sztuki. Dopiero gdy leżący Biernacki począł jęczeć, zrozumiano, że strzał był prawdziwy. Na sali powstała panika, przedstawienie przerwano.

Przybyły na miejsce tragicznego wypadku lekarz dr Rediger udzielił nieszczęśliwemu pierwszej pomocy, stwierdzając, że kula przebiła pierś i worek osierdziowy. Ofiarę tragicznego wypadku w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala w Tczewie, gdzie walczy ze śmiercią.

Nieprawdziwa wiadomość.

Warszawa. (KAP). „Głos Nauczycielski" donosi, że wiadomość podana w jednym dzienniku warszawskim, jakoby w biurach ZNP zostały zdjęte krzyże, nie odpowiada rzeczywistości.

Żydzi wiedeńscy jadą do Meksyku.

Wiedeń, 10. 5. (PAT). Jak donosi „Bruenner Tagesbote" w Wiedniu ma wkrótce rozpocząć się emigracja żydów do Meksyku. Według tego pisma, czynione są przygotowania do odejścia pierwszego transportu ok. 5 tys. wiedeńskiej młodzieży żydowskiej.

Król Karol zaludnia obóz koncentracyjny.

Bukareszt, 10. 5. (PAT). Wydawca zakazanego niedawno dziennika nacjonalistycznego „Cuvantul" prof. Jonescu został aresztowany i osadzony w obozie koncentracyjnym Mercurea Ciucului. Jonescu stał blisko przewódcy „Żelaznej Gwardii" Codreanu.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 10 maja 1938 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Antonina b. Florencji.
Jutro: Eweliusza.
Wschód słońca o godzinie 4,13.
Zachód słońca o godzinie 19,40.

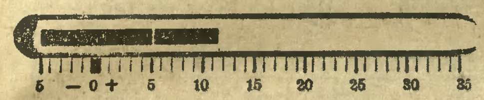
Stan pogody.

ZNOWU WZROST ZACHMURZENIA.

Napływ chłodnych mas powietrza nad Polskę, trwający od dwóch dni, został powstrzymany skutkiem przesunięcia się niżu skandynawskiego na północny zachód i powstania w jego obrębie nowego ośrodka nad południową Skandynawią. Wczorajsza pogoda w Polsce kształtowała się pod wpływem obszaru wyżowego, zalegającego Europę południowo-wschodnią. Cały dzień był słoneczny, tylko w godzinach przedpołudniowych nastąpił przejściowy wzrost zachmurzenia. Na Wileńszczyźnie w tym czasie przelotny deszcz. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 8 st. w Suwałszczyźnie do 14 stopni w Wielkopolsce.. W Małopolsce wschodniej, w górach było od 10 st. w Zakopanem do 0 st. na Kasprowym Wierchu. Dziś rano w Bydgoszczy pogodnie i dalsze lekkie ocieplenie. — Przewidywany przebieg pogody: Ranek w całym kraju prawie bezchmurny. W ciągu dnia wzrost zachmurzenia, postępujący od zachodu. Temperatura około 15 st., umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK
od 9—15 maja br.:

1) Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich, telefon 3682.

2) Apteka pod Złotym Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, telefon 3098.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

— **Muzeum Miejskie** przy Rynku marsz. Piłsudskiego otwarte codziennie od godz. 9 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w muzeum wystawa grafiki myśliwskiej.

— **Muzeum Miejskie - Bielawki,** ul. B. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 10 do 17, w niedziele i święta od 11 do 17. Obecnie wystawy: obrazów Ferdynanda Ruszczyca oraz „Wystawa darów": obrazy L. Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, we wtorek i jutro w środę dowcipna w treści i sytuacjach komedia muzyczna P. Weissa **„PST... JANIE!"** w doskonałej interpretacji naszego zespołu.

Od dłuższego już czasu odbywają się codziennie próby z dokonałej komedii Miklósa Laszló p. t. **„W PERFUMERII"**, która będzie najbliższą premierą naszej sceny, a która ujrzy światło rampy teatralnej w nadchodzącą sobotę, dnia 14 bm. Jest to znakomita komedia, obfitująca w sceny tryskające brawurowym humorem i pierwszorzędną galerią typów. Pod wytrawną reżyserią K. Koreckiego udział biorą pp.: Arczyńska, Brochocka, Czechowska, Jabłonowska, Morozowiczowa, Podgórska, Butrym, Drewicz, Dytrych, Gajdecki, Kierczyński, Leśniowski, Lochman, Rewkowski, Serwiński, Tatrzański i Winczewski.

Ostatnia popołudniówka w obecnym sezonie przyniesie komedię muzyczną P. Weissa **„PST... JANIE!"** po cenach zniżonych.

— **Znakomity humorysta-satyryk „Oleś" Olesławski,** który przez szereg lat bawił swoimi piosenkami publiczność bydgoską, udaje się w czwartek bieżącego tygodnia w „tournée" artystyczne po Wielkim Pomorzu i Wielkopolsce.

Pierwszy dzień „nauki chodzenia" w Bydgoszczy wypadł fatalnie.

Więcej dyscypliny ze strony przechodniów a wszystko będzie dobrze.

Mamy aspiracje wielkiego, zachodnio-europejskiego miasta, a zatem musimy przyjąć jego zwyczaje i na ulicach obracać się tak, jak przystoi na obywatela prawie już 150.000-go grodu. Tak, począwszy od dnia wczorajszego już idziemy — w całym tego słowa znaczeniu — śladem wielkich miast europejskich. Co prawda początek tej „nauki chodzenia" wypadł żałośnie, ale, proszę nie zapominać, że to początek, a jak wiadomo, początek bywa zawsze najgorszy, z powodu tego, że trudno przezwyciężyć stare nawyki i czasami bardzo miło wytrwać w grzechu. A zresztą cofnijmy się pamięcią wstecz do lat naszego dzieciństwa: przecież niełatwe były te pierwsze kroki — jak w ogóle w życiu te pierwsze kroki. Te pierwsze...

* * *

Gdy wczoraj we wczesnych godzinach rannych wyszliśmy na ulicę, ażeby zobaczyć co nasze miarodajne władze zrobiły celem przygotowania Bydgoszczy do tej „nauki chodzenia", rozczarowaliśmy się nieco. Nie było zapowiedzianych barier z łańcuszkami, nie było tablic, czy znaków orientacyjnych. Jedynie przejścia przez jezdnię dla pieszych na Placu Teatralnym, ul. Gdańskiej i innych ważniejszych punktach oznaczone były białymi pasami. Nie starczyło jednak białej farby, czy też wapna, ażeby dobrze nakreślić linie, tak, że po kilku godzinach linie w niektórych miejscach były zupełnie starte a już wieczorem żadnego po nich nie było śladu. Czy nie lepiej byłoby od razu porządnie zabrać się do pracy i wbić widoczne większe gwoździe metalowe, wzorem Poznania lub Warszawy, albo jeżeli na to nie starczyło, wysmarować przejścia trwałą mieszanką smoły z karboleum.

Można było również przygotować na czas barierki i tablice. Ale barierki, barierki, przecież mieliśmy już raz w Bydgoszczy przy placu Teatralnym. Prawda, była to taka tragikomiczna historia przed kilkunastu laty... Wówczas podczas nieobecności ówczesnego prez. miasta Śliwińskiego, wiceprez. miasta dr Chmielarski kazał postawić estetyczne barierki. Nie podobało się to jednak p. prezydentowi Śliwińskiemu, który natychmiast po powrocie z urlopu polecił znowu usunąć barierki. Gdyby pozostały, prawdopodobnie Bydgoszczanie już dawno chodziliby „po europejsku" i na pewno nie potrzebowalibyśmy przechodzić specjalnego kursu przeszkoleniowego jak obecnie, a nawet świecilibyśmy przykładem dla wielu innych większych miast polskich. Ale zresztą, czy też nie stać nas na tego rodzaju zabaweczki...?

*

— Przecież tak jak obecnie, to prawdziwa szopa — szepnął mi do ucha pewien znajomy, który podobnie jak ja obserwował „naukę chodzenia" przy placu Teatralnym — przy takim ruchu samochodowym i takiej motoryzacji, gdzie co pięć minut przejeżdża jeden samochód...

— Oczywiście, nie ma zbyt dużo samochodów w naszym mieście — starałem się uspokoić malkontenta i strasznego pesymistę — ale popatrz Pan, ile za to wózków dziecięcych, nawet z bliźniętami. Z jaką radością mamusie przesuwają te wózki przez jezdnię. Pomyśleć, jeżeli te wózki dziecięce zostaną w przyszłości zmotoryzowane?

Czy i z tego nie możemy być dumni, proszę?... Daremnie starałem się przekonać mego znajomego, który niebawem się ulotnił. Czyniąc dalsze obserwacje zauważyłem, że młodzież szkolna, pouczona prawdopodobnie podczas lekcyj o prawidłowym chodzeniu, zrobiła sobie z tego swego rodzaju sport, przechadzając się w oznaczonych miejscach kilkakrotnie „w te i wewte" dla nabrania wprawy. Osoby starsze często się myliły tak, że policjant wskazywał im właściwą drogę. Policjantów, dających pouczenia, było jednak stanowczo za mało.

*

Godz. 5 przy skrzyżowaniu ulic Dworcowej, Gdańskiej i Pomorskiej. Jeden tylko policjant regulujący ruch. Przechodnie przechodzą przez jezdnię w miejscach niedozwolonych. Nikt ich nie poucza, a białe linie zacierają się. Trzeba będzie wymagać więcej dyscypliny od przechodniów, postawić tablice i barierki, a wówczas zadowoleni będą kierowcy samochodów i mniej będzie nieszczęśliwych wypadków. Więc nadal uczmy się chodzić! (ak)

Akademia żałobna w Teatrze Miejskim

W trzecią bolesną rocznicę śmierci pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, dnia 12 maja br. o godz. 17 odbędzie się w Teatrze Miejskim akademia żałobna, na którą prosi władze, wojsko, organizacje społeczne i społeczeństwo zarząd Związku Legionistów Polskich, oddział w Bydgoszczy. Bilety do odbioru przy wejściu do teatru na akademię. Czysty dochód z dobrowolnych datków za bilety wstępu, przeznacza się na Fundusz Obrony Narodowej.

Do wszystkich organizacyj polskich m. Bydgoszczy.

Otrzymaliśmy odezwę komitetu uczczenia trzeciej rocznicy śmierci śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Czyniąc zadość prośbie komitetu, zwracamy się do wszystkich organizacyj zrzeszonych w Konferencji Prezesów, aby stosownie do programu i odezwy komitetu wzięły udział przez **delegowanie pocztów sztandarowych na nabożeństwo,** które odbędzie się w dniu 12 maja br. o godz. 10 rano w kościele farnym oraz w akademii żałobnej w Teatrze Miejskim.

Tymczasowy Zarząd Konferencji Prezesów m. Bydgoszczy.

Udział młodzieży rzemieślniczej w żałobie narodowej.

Polski Biały Krzyż w Bydgoszczy prosi Panów Starszych Cechów o wzięcie udziału, zarówno **uczniów jak czeladników** w apelu i raporcie młodzieży **w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu,** który odbędzie się dnia 11 maja (w środę) o godz. 19 na placu za Szkołą Podchorążych (wejście z ulicy Sosnowej.

Uczniowie zbierają się o godz. 18 na dziedzińcu publicznej szkoły dokształcającej zawodowej przy ul. Konarskiego 2.

Uprasza się pp. mistrzów o punktualne przekazanie uczniów do szkoły.

Piotr Godek,
prezes Związku Rzemieślników Chrześcijan.

Emeryci!

Na polecenie Starostwa z dnia 9 bm. zawiadamiam wszystkich członków Pomorskiego Związku Emerytów, że deklaracje przystąpienia do Stowarzyszenia Emerytów **muszą być uzupełnione i podpisane,** oraz że wszyscy ci członkowie będą mieli prawo głosu na walnym zebraniu w dniu, jaki zostanie ogłoszony, bowiem **12 maja** br. z uwagi na żałobę śp. Marszałka Piłsudskiego **zebranie nie odbędzie się.**

Członkowie wykluczeni winni wnieść odwołanie na piśmie, stosując się do statutu.

W tym celu zwołujemy informacyjne zebranie członków Pomorskiego Związku Emerytów **na dzień 13 maja br. godzinę 16 do sali Lengninga, ul. Długa.**

Za zarząd: **Szkocki.**

— **BKS „Wodnik"** komunikuje, że począwszy od środy, tj. 11 bm. gospodarz klubu urzędować będzie co dzień, a sekretarz w środy i soboty w godz. od 12—18 w schronie klubu przy ul. Mennicy (teren Państwowych Zakładów Zbożowych). Wynajem stoisk, zgłaszanie się na członków i informacji w sprawie „Spływu Międzynarodowego" na Zielone Święta.

Za wiele kiosków w Bydgoszczy!

Nie kupcy-detaliści, lecz tym razem sami właściciele kiosków żalili się gorzko na swoim zebraniu „Pod Lwem", że **w Bydgoszczy mamy kiosków stanowczo za wiele,** dlatego zarząd z p. prezesem Garsteckim na czele zwróci się z polecenia organizacji właścicieli kiosków do władz starościńskich i miejskiego nadzoru budowlanego z prośbą, by wstrzymano udzielanie zezwoleń na wznoszenie nowych kiosków.

Obroty handlowe pozostałych kioskarzy już i tak skurczyły się przez nieotrzymanie na skład **tytoni krajanych,** które sprzedają jedynie większe składy. Czy propaganda uprawiana przez niektóre podhurtownie na rzecz tytoni **gdańskich** nie jest szkodliwa dla poczucia narodowego na Pomorzu i czy nie obniża wartości wyrobów **polskiego** monopolu tytoniowego? — te wątpliwości również były na zebraniu kioskarzy przedmiotem obrad.

Sprawa nadawania koncesyj na sprzedaż wyrobów tytoniowych nie zaspokoiła życzeń wszystkich kioskarzy miejscowych. Około 40 biedaków nie otrzymało zezwolenia na sprzedaż uliczną papierosów, dopiero na skutek interwencji energicznego zarządu władze akcyzowe przywróciły 25 koncesji, tak, że wszystkich jest obecnie w Bydgoszczy ponad sto. Niestety, nie mogą kioskarze prowadzić tytoni krajanych, co dla nich stanowi poważny uszczerbek zarobku. Prezes p. Garstecki nie zaniechał tutaj dalszego wstawiennictwa w porozumieniu z związkiem kioskarzy w Poznaniu i Warszawie.

Przytoczono kilka drastycznych przykładów omijania przepisów monopolowych przez osoby uprzywilejowane (wdowy po oficerach itp.), które odstępują za zapłatą swoje koncesje osobom trzecim.

KRONIKA KULTURALNA.

II koncert symfoniczny

Rady Artystyczno-Kulturalnej.
Dyrygent: Alfons Rösler; solistka: Wanda Wermińska.

Drugim koncertem symfonicznym Rady Artystyczno-Kulturalnej, **odbytym 6 maja br.** w Teatrze Miejskim, zakończony został sezon muzyczny w Bydgoszczy. Sezon — powiedzmy z góry — zamknięty został z wynikiem pozytywnym. Życie muzyczne Bydgoszczy zostało szczęśliwie znormalizowane i to zarówno w dziedzinie szkolnictwa muzycznego (Miejskie Konserwatorium Muzyczne), jak organizacji ruchu muzycznego, koncertowego (Rada Artystyczno-Kulturalna), a także na froncie śpiewaczym (nowe władze w okręgu towarzystw śpiewaczych). Sezon przyniósł kilka wartościowych imprez, kilka wizyt wybitnych wirtuozów polskich i obcych, zaznaczył się żywym udziałem muzyki bydgoskiej na fali radiowej, na której Bydgoszcz jedynie godnie reprezentowała Pomorze i jego dorobek muzyczny, a wreszcie uwieńczony został sukcesem dużej miary — stworzeniem przez Radę Artystyczno-Kulturalną orkiestry symfonicznej.

Nierozwiązana pozostała tylko sprawa publiczności muzycznej. Najwartościowsze imprezy odbywają się przy niedostatecznej frekwencji, pozostawiając po sobie obok sukcesów artystycznych deficyty finansowe, których nie ma z czego pokrywać. Zainteresowania muzyczne, występujące szczęśliwie z okazji bezpłatnych audycyj „Collegium Musicum", nie są na tyle silne, aby skłonić większą ilość osób do zapłacenia za dobrą muzykę minimalnej ceny biletów.

Przykra pustka sal koncertowych — to jest sprawa, której rozwiązanie musi przynieść następny sezon. Trzeba się wstrzymać z beznadziejnym opuszczaniem rąk, choć sytuacja zbyt pomyślnie nie wygląda.

II koncert symfoniczny Rady Artystyczno-Kulturalnej pod tym względem nastraja raczej pesymistycznie. Koncert nie potrafił wypełnić widowni Teatru Miejskiego, mimo, że pod względem atrakcyjności stał bardzo wysoko. Sam fakt stworzenia w Bydgoszczy orkiestry symfonicznej powinien być wystarczającym powodem do zainteresowania się najszerszych warstw społeczeństwa koncertem, a co dopiero, gdy dodamy do tego jeszcze nazwisko jednej z najświetniejszych śpiewaczek polskich, wysoki poziom orkiestry i klasę jej dyrygenta, przystępny i ciekawy program i wreszcie — niskie ceny wstępu! Cóż, kiedy i to wszystko nie pomaga! Chciałoby się zawołać do publiczności bydgoskiej słowami piosenki ludowej: czego ty jeszcze chcesz? Może dodawać złoty zegarek do każdego biletu?

Mimo to — trzeba jeszcze wierzyć, choćby wbrew nadziei. Można machnąć ręką na tzw. elitę, która woli grę w brydża od gry na fortepianie, ale trzeba wierzyć w młodzież, kształconą muzycznie na szkolnych audycjach muzycznych, trzeba wierzyć w masy garnące się szczerze do kultury i sztuki. **Orkiestra symfoniczna w Bydgoszczy musi być utrzymana choćby po to, aby grała za grosze robotnikom na przedmieściach i młodzieży w szkołach.**

Naprawdę bowiem szkoda by było marnować dotychczasowy dorobek orkiestry symfonicznej Rady. Dwa koncerty przekonać mogły całkowicie o jej wartości i żywotności. Drugi koncert wykazał postępujące zgranie, uczciwe przygotowanie techniczne muzyków przeważnie cywilnych, uzupełnionych w niektórych tylko instrumentach muzykami tutejszych świetnych orkiestr wojskowych. Te walory w połączeniu z zapałem i entuzjazmem dają doskonałe wyniki.

Oczywiście, że największa w tym zasługa **mgr. Alfonsa Röslera,** twórcy i niezmordowanego kierownika orkiestry, muzyka z powołania, dyrygenta o dużym talencie, którego działalność jest ostoją ruchu muzycznego w Bydgoszczy. Wykonanie przez orkiestrę smyczkową Serenady Mozarta, a przez orkiestrę symfoniczną — Symfonii h-mol Schuberta i uwertury do „Wolnego Strzelca" Webera było pięknym świadectwem kultury muzycznej i dojrzałej techniki dyrygenckiej mgr. Röslera.

Solistką była **Wanda Wermińska,** której pełny, dźwięczny i doskonale postawiony sopran znajduje się teraz w szczytowej dyspozycyj. Wykonanie aryj i pieśni, pięknie interpretowanych, zyskało jej owacje publiczności. Akompaniował, jak zwykle, czujnie i wnikliwie **prof. Edmund Rösler.**

(hk).

Stan wody w Wiśle. z dnia 9 maja 1938 r. Kraków — 2.22, (1.92), Zawichost + 2.08, (2.36), Warszawa + 2.28, (2.07), Płock + 1.83, (1.69), Toruń + 2.04, (2.17), Fordon + 2.03, (2.22), Chełmno + 1.98, (2.18), Grudziądz + 2.16, (2.41), Korzeniewo + 2.35, (2.58), Piekło + 1.78, (2.08), Tczew + 1.93, (2.24), Einlage + 2.52, (2.51), Schievenhorst + 2.58, (2.56). Temperatura wody + 9.0. (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

BYDGOSKA GIEŁDA
ZBOZOWO - TOWAROWA

Notowano za 100 kg. z dnia 8. V. 1938 r.

Zboża

Pszenica I 748 g/l 25,00—25.50, II 726 g/l 24.00—24,50. Żyto 20,50—20,75: 00 ton 00,00, Jęcz. brow. 00,00—00,00, jęcz. 673—678 g/l 17,25—17,50. jęcz. 644—650 g/l 17,00—17,25, Owies zadeszczony 17,50—18,00.

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30% wł. w. 45,00—46,00. mąka pszenna gat. 0—50% wł. w. 40,50—41,50. mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 38,50—39,50; mąka pszenna gatunek II 30—65% wł. w. 00,00—00,00; mąka pszenna gat. II A 50—65% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gat. III 65—70% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszen. razowa 0—95% wł. w. 32,50—33,00. Mąka żytnia gat. I 0—65% wł. w. 30,50—31,00; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 26,00—27,00. Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 30,00—30,50. Otręby pszenne miałkie stand. 13,50—14,00, Otręby pszen. średnie 14,25—14,75; Otręby pszenne grube 15,25—16,00; Otręby żytnie z przemiału stand. 13,50—14,00, Otręby jęcz. 13,00—13,75; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 25,50—26,00, kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 25,50—26,00, kasza jęczmienna perłowa wł. w. 36,00—37,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i in.

Groch polny 23,00—25,00; Groch Wiktoria 22,00—25,00, Groch zielony (Folger) 23,50—25,50. Wyka jara 20,50—21,50, Peluszka 22,50—23,50; Łubin żółty 13.25—13.75, Łubin niebieski 12,75—13,25, Seradela 28,00—31,00, Rzepak jary b. w. 00,00—00,00. Rzepak ozimy bez worka 51,00—53,00; rzepik ozimy bez worka 49,00—50,00; Siemię lniane 49,00—52,00; Mak niebieski 000,00—000,00, Gorczyca 33,00—36,00, Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97% 130,00,—140,00 Koniczyna biała bez kan, o czyst 97% 210,00—230,00; Koniczyna szwedzka 230,00—245,00. Koniczyna żółta odłuszczona 85.00—95,00, Przelot 95,00—105,00; Rajgras 80,00—85,00; Tymotka czyszczona 35,00—40,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 21,50—22,25; makuch rzepakowy 16,75—17,50; makuch słonecznikowy 40/42%, 18,75—19,75; śrut soja 23,50—24,00; ziemniaki pom. 0,00—0,00; ziemniaki fabryczne kg. %, 00,00,0—00,00,0; ziemniaki sadzeniaki 4,00—5,50; płatki ziemniaczane 00,00—00,00, wytłoki buraczane suszone 0,00—0,00; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 6,25;—6,50, siano nadnoteckie luzem 7,50—8,00; siano nadnoteckie prasowane 8,50—9,00.

Tendencja i obroty

Zboża:	Obrót - ton	Tendencja
Pszenica	184,11	spokojna
Żyto	637,—	
Jęczmień	220,—	ożywiona
Owies	16,—	spokojna
Przetwory młynarskie:		
Mąka pszenna	64,—	
Mąka żytnia	109,—	
Otręby pszenne	40,—	
" żytnie	100,—	
Strączkowe, oleiste, konicz., nasiona i inne	106,6	
Pastewne i inne	120,—	
Ogólny obrót 1.596,71 ton.		

BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 10. 5. 38:

dolary amerykańskie	5,27
dolary kanadyjskie	5,24½
funty szterlingów	26,32
franki szwajcarskie	120,85
franki francuskie	14,62
belgi belgijskie	88,83
liry włoskie	21,60
floreny holenderskie	293,30
korony czeskie	10,—
marki niemieckie	100,—
guldeny gdańskie	99,75

— Dzisiaj rano wyjechała do Gdyni delegacja miasta Bydgoszczy celem oficjalnego złożenia wizyty siostrzanemu miastu z racji przyłączenia Bydgoszczy do województwa pomorskiego. Delegację tworzą: prezydent miasta p. Leon Barciszewski w towarzystwie osobistego sekretarza i p. wiceprezydent miasta Spikowski, dalej jako przedstawiciele Rady Miejskiej wyjechali pp. Ignacy Kurdelski, Feliks Jaworski i Konrad Fiedler. Delegacja powróci wieczorem. Bliższe szczegóły o przyjęciu w Gdyni podamy.

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 11-go września 1937 r.

Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedz. i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05, 14.00, 17.00, 20.10, 22.00.
Wierzchucina 10.25, 21.30.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.26, 21.22.
z Wierzchucina 8.50, 20.03.

w dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*†, 14.00, 17.00, 20.10.
Wierzchucina 11.40*, 13.30*, 15.30**, 19.35*.

Przyjazd do Bydgoszczy:

z Koronowa 7.07*†, 7.35, 8.52, 11.31, 15.12, 19.26.
z Wierzchucina 7.55*, 7.50**, 9.18*, 18.13*.

Objaśnienie znaków: * Pociągi kursują w środy i soboty. *† Pociągi kursują w soboty. ** Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. (1816)

Premiery kinowe.

„MIASTO W PŁOMIENIACH" (kino „Apollo").

Podpalenia z chęci osiągnięcia asekuracji są na porządku dziennym. Rzadziej jednak wchodzi w grę zemsta, która może zniszczyć największą firmę asekuracyjną. „Miasto w płomieniach" jest właśnie takim filmem na czasie, którego emocjonująca treść nie pozwala domyślać się rozwiązania do ostatniej sceny. Dawno nie widziany Edmund Lowe sprawił swym pojawieniem się miłą niespodziankę; jest jak dawniej elegancki, swobodny i dobry w roli wywiadowcy, mającego wyśledzić tajemniczego podpalacza. Bardzo dobrze wmontowane są sceny pożarów i zgliszcza. Całość stanowi interesujący film kryminalno - detektywistyczny. W nadprogramie wesoła kreskówka.

SPORT

BAWOROWSKI OSTATECZNIE NIE MOŻE WALCZYĆ W ZAWODACH O PUCHAR DAVISA.

Berlin. Niemieckie biuro informacyjne donosi, że plenarne posiedzenie komitetu rozgrywek o puchar Davisa odrzuciło propozycję Polski w sprawie udziału Baworowskiego w tegorocznych rozgrywkach o puchar Davisa. Baworowski będzie mógł ostatecznie uczestniczyć dopiero po 3-letniej przerwie.

Prawdopodobnie od tej decyzji Polska odwoła się do Międzynarodowej Federacji Tenisowej.

KATOWICE ZWYCIĘŻAJĄ CHORZÓW W SZCZYPIORNIAKU.

Katowice. Rozegrany w Katowicach międzymiastowy mecz szczypiorniaka Katowice — Chorzów zakończył się zwycięstwem Katowic w stosunku 6:5 (2:2).

NAJSILNIEJSZE KLUBY PŁYWACKIE POLSKI NA STARCIE.

Katowice. W krytej hali pływackiej Giszowca odbyły się zawody pływackie pomiędzy dwoma czołowymi klubami pływackimi Polski, EKS'em i Giszowcem. Niespodziewane zwycięstwo odniosła drużyna Giszowca, zwyciężając renomowany zespół EKS w stosunku 45:41.

Również odbył się mecz waterpolowy, który po zaciętej walce zakończył się wynikiem remisowym 4:4.

MINIMA PŁYWACKIE NA MISTRZOSTWA EUROPY.

Warszawa. Zarząd PZP ustalił następujące minima zasadnicze dla kandydatów do reprezentacji na mistrzostwa Europy:
100 m dowolnym — 1 min.
200 m dow. — 2:25 sek. (ew. kandydaci do sztafety).
200 m klasycznym — 2:50 sek.
100 m grzbietowym — 1:12 sek.

PORAŻKA HENKLA.

Wiesbaden. Zakończone zostały w Wiesbadenie międzynarodowe zawody tenisowe. W finale gry pojedynczej panów Amerykanin Anderson pokonał czołowego tenisistę Niemiec Henkla 6:1, 3:6, 6:4, 6:4.

KONKURS IM. P. PREZYDENTA RZPLITEJ W GRUDZIĄDZU.

Grudziądz. Wobec 2.000 widzów odbył się konkurs ciężki im. Pana Prezydenta Rzplitej z udziałem najlepszych jeźdźców polskich. Nagrodę przechodnią Pana Prezydenta R. P. i nagrodę honorową ufundowaną przez firmę Herzfeld i Victorius zdobył rtm. Rylke na Bimbusie, drugie miejsce zajął por. Skulicz na Arozie, trzecim i czwartym miejscem podzielili się rtm. Kulesza na Ben Hurze i rtm. Karwacki na Donnie Inez.

FRANCJA — HOLANDIA 3:2.

Haga. Mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy Francją i Holandią zakończył się ostatecznie zwycięstwem Francji w stosunku 3:2. W poniedziałek Francja odniosła dwa zwycięstwa: Petra wygrał z Wan Swole 6:0, 6:2, a Destremeau pokonał Hughana 6:4, 6:2, 6:2.

W następnej rundzie Francja walczyć będzie w Monako.

Konkurs sportowy „Dziennika Bydgoskiego" z nagrodami.

Kto zdobędzie mistrzostwo pomorskiej A-klasy?

Odpowiedzi należy nadsyłać wraz z kuponem do **redakcji „Dziennika Bydgoskiego" (dział sportowy), Bydgoszcz, ulica Poznańska 12, do dnia 16 maja br.**

Odpowiedzi nadesłane pocztą uznane będą jako ważne o ile datowane będą stemplem pocztowym 16 maja, nawet w tym wypadku, gdy do redakcji nadejdą 17 maja.

Za najlepsze odpowiedzi wydawnictwo wyznaczyło 3 nagrody:

1 nagroda — 20 zł
2 nagroda — 10 zł
3 nagroda — 5 zł

KUPON
Konkurs sportowy „Dziennika Bydgoskiego"
Która drużyna zdobędzie mistrzostwo A-klasy pomorskiej?

na fali Radiowej

Środa, 11 maja.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,20:** Gimnastyka. **6,40:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,15;** Audycja dla szkół. **11,40:** Pieśni francuskie (płyty). **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,30:** Wiadomości gospodarcze. **15,45:** „Chwilka pytań" — pogadanka dla dzieci starszych. **16,00:** Skrzynka językowa. **16,15:** Muzyka lekka w wykonaniu zespołu rozgłośni poznańskiej. **16,50:** Pogadanka aktualna. **17,00:** „O morskiej obronie minowej" — odczyt. **17,15:** Miniatury kwartetowe — muzyka polska (z Krakowa). **17,50:** „Polska młodzież szkolna a obrona kraju" — pogadanka. **18,00:** Wiadomości sportowe. **18,10:** Melodie taneczne na organach Wurlitzera (płyty). **18,30:** Program na jutro. **18,35:** Audycja dla wsi. **19,00:** „A to się pali serce moje" - opowiadanie. **19,20:** Duety wokalne w wykonaniu Ł. Guzowskiej-Ozimińskiej (sopran) i Lidii Gorskiej (mezzosopran). Akomp. Karol Prosnak (z Łodzi). **19,35:** O dzielności uspołecznionej — mówić będzie prof. Tadeusz Kotarbiński. **19,50:** Pogadanka aktualna. **20,00:** Polska muzyka popularna w wykonaniu małej orkiestry P. R. **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Pogadanka aktualna. **21,00:** Koncert chopinowski w wykonaniu Pawła Lewieckiego. **21,45:** „Bema pamięci rapsod żałobny" - Cypriana Kamila Norwida. **22,05:** Konkurs chórów regionalnych (VII audycja). Śpiewają chóry ze Lwowa. **22,30:** Polska muzyka popularna (płyty). **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczorna, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. **23,00:** „Dzień żałoby w Polsce" — odczyt w języku francuskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

11,40: Fr. Couperin: Koncert w stylu teatralnym (płyty). **13,00:** Wiadomości rolnicze. **13,10:** Dla każdego coś ładnego (płyty). W przerwie o godz. **14,00** wiadomości z Pomorza i parę informacyj. **18,10:** Program na jutro. **18,15:** Pogadanka społeczna. **18,20:** C. Kummer: Concertino op. 101 na skrzypce, flet i fortepian. Wykonawcy: Jadwiga Wojciechowska — fortepian, Franciszek Kaźmierczak — skrzypce, Feliks Tomaszewski flet. **18,35:** „Sen czy bajka" opowiadanie dla dzieci Stanisława E. Dmochowskiego. **18,55:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **20,00:** **Bydgoszcz na naszej fali.** Wykonawcy: Zdzisława Wojciechowska — wiolonczela, Ludmiła Janicka — fortepian. 1. Marcello: Sonata I F-dur, Largo-Allegro-Largo-Presto wyk. Zdz. Wojciechowska. 2. J. S. Bach: Gawot g-moll. 3. W. A. Mozart: a) Menuet favori, b) Gigne — wykona L. Janicka. 4. A. Areński: a) Chant turiste op. 56 nr 3, b) Orientale, op. 56 nr 1 — wyk. Zdz. Wojciechowska. 5. F. Mendelssohn: a) Etude b-moll, b) Rondo capriccioso — wykona L. Janicka. W przerwie koncertu: „Szyprowie pomorscy" — pogadanka dyr. Maryńskiego. **22,25:** Utwory skrzypcowe (płyty). **23,00:** L. v. Beethoven: Symfonia c-moll nr 5.

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

11,40: Piosenki żołnierskie (płyty). **13,00:** Życie kulturalne i społeczne Poznania. **13,05:** Skrzynka rolnicza. **13,15:** Koncert rozrywkowy (płyty). **14,45:** Z muzyki polskiej (płyty). **18,10:** Wiadomości sportowe lokalne. **18,15:** Program na jutro. **18,20:** „Anusia" — opowiastka dla dzieci. **18,30:** Arie i pieśni w wykonaniu Janiny Jabłońskiej — mezzosopran. Pry fortepianie Władysław Raczkowski. **18,50:** „Złoty okres kultury Poznania" (o książce dr. Zenona Kosidowskiego). **20,00:** Audycja młodych talentów. **20,30:** „Dziewczyna z Bilbao" — wieczór literacki. **22,30:** Słynni soliści (płyty). **23,00:** Czar nocy (płyty).

ZAGRANICA.

Berlin. 20,00: „Wesoło i radośnie" — wiązanka melodii w wyk. ork. i sol. **Saarbrücken. 20,00:** Wesoła audycja muzyczna. **Wrocław. 20,10:** „Melodia i rytm" — muzyka taneczna. **Berlin. 21,00:** Symfonia IX Brucknera. **Deutschlandsender. 21,15:** Koncert orkiestry dętej. **Radio-Paris. 21,15:** Koncert orkiestry gwardii republikańskiej i chóru. **Deutschlandsender. 22,30:** Utwory na altówkę i fort. Fleischera. **Wiedeń. 22,20:** Muzyka lekka i taneczna. **Kopenhaga. 23,00:** Muzyka taneczna. **Sztutgart. 24,00:** Koncert nocny.

KRONIKA TOWARZYSTW

WTOREK 10 MAJA.

Godz. 17,00: **Tow. śpiewu piekarzy polskich.** Lekcja śpiewu „Pod Lwem".

Godz. 20,00: **Tow. śpiewu „Lira".** Lekcja w rest. „Centralnej", ul. Marsz. Focha 12. Przybycie wszystkich członków konieczne.

ŚRODA 11 MAJA.

Godz. 16,00: **Kat. Tow. Robotników Polskich przy Farze.** Zmarła członkini śp. Wiktoria Sarnecka. Pogrzeb z kostnicy szpitala powiatowego na Bielawkach na cmentarz parafialny. Uprasza się członków o liczny udział w pogrzebie.

Godz. 19,00: **Placówka IV Zw. Powst. i Woj. O. K. VIII (Szwederowo).** Zebranie plenarne w sali p. Kołodzieja.

Godz. 20,00: **Związek Zawodowy Pracowników Umysłowych w Poznaniu — oddział w Bydgoszczy.** Zebranie plenarne w sekretariacie, ul. Jagiellońska 12. Na porządku obrad referat uczestnika pielgrzymki do Rzymu p. dyr. Goździewicza.

* * *

Zw. Powst. Wlkp., koło II dyw. Sekretariat czynny w każdą środę od godz. 17—19 w lokalu „Rodziny Powst. Wlkp.", ul. Marszałka Focha 41, obok dawn. sekretariatu.

Tow. śpiewu „Chopin". Lekcja śpiewu w środę i piątek o godz. 19,30 w lokalu p. Kowalskiego, ul. Wrocławska 7.

Stow. Emerytów woj. poznańskiego i pomorskiego w Bydgoszczy. W czwartek, dnia 12 bm. o godz. 14 odbędzie się roczne walne zgromadzenie, połączone z uczczeniem pamięci śp. marszałka Piłsudskiego, w Resursie Kupieckiej. W zebraniu mogą brać udział tylko członkowie za wykazaniem doręczonej karty wstępu oraz legitymacji członkowskiej.

Tow. Ośw.-Relig. pod wezw. św. Ignacego przypomina członkom, że 11 i 13 bm. wydawać się będzie książeczki dla dzieci do pierwszej Komunii św. w salce p. Kowalskiego od godz. 18. — Członkowie, którzy chcą brać udział w poświęceniu kościoła w Brzozie, zechcą zgłosić się do zapisu w piątek 13 bm. o godz. 18 w sali p. Kowalskiego, ul. Wrocławska 7, u sekretarza Haremzy celem zakupu zniżkowego biletu.

Sekcja młodych Kat. Tow. Robotników Polskich parafii św. Trójcy. Zebranie miesięczne 16 bm. o godz. 19 w ognisku.

Stronnictwo Pracy

KOŁO WILCZAK-OKOLE. Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek, dnia 12 maja br. o godz. 19,30 w sali p. Kowalskiego (dawn. Kleinert) przy ulicy Wrocławskiej 7. Interesujący referat wygłosi p. red. Nowakowski. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Obecność na zebraniu wszystkich członków konieczna. **Zarząd.**

CHEŁMNO. W niedzielę, dnia 15 maja, o godz. 12 w sali Hotelu Centralnego w Chełmnie przy ul. Dworcowej odbędzie się **zgromadzenie publiczne Stronnictwa Pracy,** na którym przemawiać będą referenci z zarządu wojewódzkiego. O liczny udział członków i sympatyków z Chełmna oraz okolicy uprzejmie prosi zarząd.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Chrześc. Związek Pracowników Miejskich. Zebranie zarządu, mężów zaufania i komisji rewizyjnej odbędzie się w **środę,** 11 bm. o godz. 18,30 w sekretariacie Ch. Z. Z., ulica Dworcowa 5. Obecność wymienionych konieczna.

Sprawy sokole

DO WSZYSTKICH GNIAZD BYDGOSKICH. W środę, 11 bm. o godz. 19.30 urządza gniazdo żeńskie w „Sokolni", ul. Toruńska, żałobną akademię z okazji trzeciej rocznicy zgonu Marszałka Piłsudskiego. Zwracamy się do wszystkich gniazd z gorącym apelem o gremialne wzięcie udziału w powyższej akademii. Czołem!

Przewodnictwo V Okręgu.

GNIAZDO ŻEŃSKIE. Dziś, we wtorek, odbędzie się w sekretariacie posiedzenie zarządu. Uprasza się o udział wszystkich członkiń zarządu. **W środę, 11 bm.** o godz. 17-tej lekcja sanitarna młodzieży w sekretariacie. **O godz. 19.30** odbędzie się w Sokolni, ul. Toruńska, akademia żałobna z okazji trzeciej rocznicy śmierci Marszałka Piłsudskiego. Uprasza się o liczny udział członkiń. **Po akademii krótkie plenarne zebranie tamże.**

SOKÓŁ V, WYDZIAŁ ŻEŃSKI. Dziś, we wtorek 10 bm. o godz. 19,30 zebranie zarządu w salce p. Gordona. W środę o godz. 19,30 zebranie plenarne tamże.

«»

BIEG KOLARSKI O MISTRZOSTWO KS KPW BYDGOSZCZ.

W niedzielę, dnia 8 bm. odbył się bieg kolarski KS KPW Bydgoszcz w czterech kategoriach.

W grupie licencjowanych 100 km: 1) Ritter — 3 godz. 21 min. 4 sek., 2) Janowski — 3:26:03 sek., 3) Szumański — 3.41:05 sek.

W grupie kart wyścigowych 75 km: 1) Michaś — 2:50:48 sek., 2) Adamczyk.

W grupie seniorów 50 km: 1) Janicki — 1:39:39 sek., 2) Bączkiewicz.

W grupie początkujących 50 km: 1) Mrówczyński — 1:51:45 sek., 2) Brzozowski.

Apel młodzieży na stadionie miejskim

w rocznicę śmierci marszałka Piłsudskiego.

Dnia 11 bm. o godz. 19,30 na placu za Szkołą Podchorążych (wejście z ul. Sosnowej) odbędzie się najbardziej uroczysta chwila w obchodzie żałobnym: **„Apel i raport młodzieży z wczoraj i dziś w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu".**

Ze względu na to, że szczegółowy opis niezwykle bogatego programu już podawaliśmy, ograniczamy się dzisiaj jedynie do zanotowania krótkich, a ważnych wiadomości.

Uroczystość organizuje Polski Biały Krzyż i Zw. Harcerstwa Polskiego, zaś udział bierze młodzież szkół średnich, powszechnych, Szkoła Podchorążych dla Podof., orkiestra „pułku murowanego" i inni.

Ze względu na wielkie zainteresowanie się społeczeństwa tą uroczystością, dodamy, **że wstęp na stadion jest bezpłatny!**

Składajcie dary dla dzieci bezrobotnych przystępujących do I Komunii św.

Prośba.

Dzień I Kom. św. jest dla wszystkich jednym z najpiękniejszych dni. Lecz nastrój radosny z tej okazji często bywa przygłuszony świadomością, że wiele, wiele dzieci bezrobotnych i ubogich nie ma w co się ubrać do tej pięknej ceremonii. W parafii farnej w Bydgoszczy, która ma na swym terenie główną część baraków z najuboższymi i bezrobotnymi, daje się to szczególnie przykro we znaki Około 300 dzieci jest bez ubranka i sukienki do I Kom. św.! Panie Miłosierdzia krzątają się, by zaspokoić pragnienia ubogich milusińskich, które chciałyby chętnie w dniu I Kom. św. przyjąć Pana Jezusa w przyzwoitym ubranku czy sukience, lecz same nie podołają dla tylu! Wobec tego proszą tą drogą, za zezwoleniem ks. kanonika Schulza, proboszcza farnego, wszystkich Szanownych parafian farnych o łaskawe składanie darów już to w pieniądzach już to w ubrankach lub sukienkach na ręce S. Józefy w Zakładzie św. Floriana lub w Biurze Parafialnym Fary.

Zarząd Pań Miłosierdzia przy Farze.

Dwa razy po 10.000 zł u Kaftala.

Podawaliśmy wczoraj na tym miejscu wiadomość o wygranej 20.000 zł, jaka padła u Kaftala. Z zadowoleniem notujemy dziś dalsze wygrane tej popularnej kolektury. Jak się okazuje, poniedziałkowe ciągnienie przyniosło graczom szczęśliwego Kaftala poza licznymi wygranymi po 2.000 i 1000 zł, dwie większe wygrane po 10.000 zł każda. Szczęśliwcami, którzy dzielą się wygranymi, są posiadacze numerów 61435 i 105978. Warto zaznaczyć, że ciągnienie klasy IV-ej zaledwie rozpoczęte.

Pociąg popularny na uroczystość poświęcenia kościoła w Brzozie.

W nadchodzącą niedzielę o godz. 7,20 rano staraniem Komitetu Budowy Kościoła w Brzozie wyruszy z dworca bydgoskiego specjalny pociąg popularny do Brzozy na uroczystość poświęcenia nowego kościoła przez J. Em. ks. kardynała Hlonda. Już od piątku wieczora będzie można nabyć bilety w cenie 70 groszy w obie strony. Wyjazd pociągu popularnego z Brzozy o godz. 12,45.

Bydgoskie Koleje Powiatowe przyznały wszystkim udającym się na uroczystości do Brzozy pociągiem popularnym, 50-procentową zniżkę.

— **Osobiste.** W dniu 11 bm. obchodzą w Bydgoszczy swe srebrne gody małżeńskie: p. Stanisław Derkowski i jego dozgonna małżonka Anna, z domu Nikucka. Jubilat jest znany na terenie miasta Bydgoszczy, jako jeden z tych dzielnych pracowników dla dobra sprawy, który wszystko kładzie na ołtarz Ojczyzny. Jubilat to sokół, który wraz ze swym jubileuszem sakramentu małżeńskiego przekroczył jubileusz przynależności do Sokoła. Jest długoletnim członkiem zarządu gniazda na Wilczaku. Jako urzędnik kolejowy znany jest z swej sumienności i pracowitości dla państwa. Nic dziwnego, bo to syn starego działacza, dziś 91-letniego Derkowskiego, który oddany duszą i ciałem sprawie, służyć pragnie do śmierci tylko Polsce, jak to czynił w czasie powstania 1863 roku. To też przy okazji srebrnych godów syna Stanisława również i staremu weteranowi składamy serdeczne życzenia: Ad multos annos!

— **Śp. inż. Antoni Bzyl.** Zmarł w sobotę po długiej chorobie ojciec naszego poznańskiego korespondenta w wieku lat 51, śp. Antoni Bzyl z Poznania. Zmarły był specjalistą od robót żelbetonowych i budowy dróg. Przed wojną specjalizował się we Wrocławiu. Należał do założycieli Stow. Techników, powstałego w r. 1907, w którym był długoletnim członkiem zarządu, a od 1925 do 1935 r. piastował godność prezesa tej organizacji.

— **Prywatne Gimnazjum Męskie Polskiego Towarzystwa Szkolnego w Bydgoszczy** przyjmuje zgłoszenia kandydatów do I klasy gimnazjum ogólnokształcącego na następny rok szkolny. Gimnazjum mieści się w gmachu byłego Państwowego Seminarium Nauczycielskiego przy ulicy Seminaryjnej. Godziny przyjęć codziennie od godziny 10—12. (7107

— **Z Berlina nadeszła do Bydgoszczy wiadomość** o zgonie śp. Józefa Ślęzaka, b. pracownika magistratu berlińskiego. Śp. Józef Ślęzak, mający krewnych i licznych znajomych w Bydgoszczy, dużo udzielał się społecznie i należał do kolonii polskiej w Berlinie. Przy zgonie liczył 65 lat.

— **Tania kąpiel w łaźni miejskiej.** Zarząd Miejski, chcąc udostępnić w okresie głównego poboru rekruta korzystanie z tanich kąpieli, obniżył w czasie od 14 maja do 4 czerwca br. oraz w dniu 22 czerwca br. **dla poborowych** opłaty w łaźni miejskiej na Szwederowie za kąpiel natryskową 10 groszy, za kąpiel w wannie na 25 gr, włącznie mydła i ręcznika.

— **Walne zebranie delegatów kół Związku Rezerwistów** odbędzie się dnia 15 maja w sali restauracji „Pod Lwem" w Bydgoszczy. Początek o godz. 15.

— **Odwołanie koncertu na oświatę żołnierza.** Z powodu niepogody Polski Biały Krzyż odwołuje koncert na oświatę żołnierza z dnia 10 maja w Ogrodzie Teatralnym, przekładając go na wtorek, dnia 17 maja.

— **Zamiast wieńca na trumnę** śp. Leona Romańskiego składa Kurkowe Bractwo Strzeleckie 10 zł na biedne dzieci parafii farnej, przystępujące do pierwszej komunii św.

— **Zebranie restauratorów bydgoskich.** W czwartek, dnia 12 bm. o godz. 16.30 odbędzie się zebranie członków Stowarzyszenia Restauratorów w lokalu p. Mellerowej przy placu Piastowskim 17.

Uliczna zbiórka makulatury na samolot „LOPP—Bydgoszcz".

Zarząd obwodu miejskiego LOPP w Bydgoszczy, pragnąc ułatwić obywatelom miasta składanie makulatury na samolot „LOPP-Bydgoszcz", będzie w środę, 11 bm. objeżdżał wozami ulice położone po lewej stronie Brdy.

LOPP prosi obywateli miasta o czynne poparcie tej imprezy i złożenie choćby najmniejszej ilości makulatury, bowiem przez drobne ofiary dojdziemy na pewno do kupna samolotu. Pamiętajmy, że za 1 kg makulatury, złożonej przez każdego obywatela Bydgoszczy, można już kupić jeden samolot.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikom z Tucholi. Wygrane 3% pożyczki inwestycyjnej podawać odtąd będziemy stale na stronie 12-tej pod rubryką giełd. Obecne wygrane podamy w jutrzej.

Wszystkich nagrodzonych szaradzistów zamiejscowych, którzy dotąd nie otrzymali nagrody, prosimy o podanie wieku.

ZMARLI:

Śp. **Adam Eitner,** mistrz stolarski, lat 59, w Gostyniu.

Śp. **Apolonia Wisiałowska,** lat 84, w Gnieźnie.

†

Po znojnym życiu zabrał Bóg Wszechmocny dnia 9-go maja br. o godz. 1/21 w nocy mojego kochanego męża, naszego dobrego, najukochańszego i troskliwego ojca, teścia, dziadka, brata, szwagra i wujka, kupca i właściciela ziemskiego

ś. p.

Jana Brackę

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach w 69 roku życia, zaopatrzonego Sakramentami św.

O tym zawiadamia w głębokim żalu, z prośbą o ciche wspomnienie, pogrążona

Rodzina.

Więcbork, dnia 9 maja 1938 r.

Eksporta odbędzie się w czwartek o godzinie 6-tej po południu z domu żałoby. Pogrzeb w piątek o godzinie 9-tej rano. (8621

†

Nieubłagana śmierć wyrwała z naszego Bractwa po krótkiej a ciężkiej chorobie w sile wieku naszego długoletniego prezesa śp.

Jana Brackiego

W Zmarłym tracimy gorliwego, niezmordowanego pioniera Bractwa Kurkowego i zarazem zacnego obywatela o którym pamięć nie wygaśnie.

Więcbork, dnia 9 maja 1938 r.

Kurkowe Bractwo Strzeleckie - Więcbork.

Msza żałobna odbędzie się w kościele parafialnym w Więcborku 13 maja o godz. 9-tej, po czym pogrzeb. (8632

†

Dnia 7-go maja br. zmarła opatrzona Sakramentami św. ś. p.

Wiktoria Sarnecka

o czym donosi w smutku pogrążona

Siostra

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11-go bm. o godz. 16 z kostnicy Szpitala Powiatowego na cmentarz na Bielawkach (8001

†

Dnia 8 maja zasnęła w Bogu po krótkich cierpieniach zaopatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa ciocia i kuzynka ś. p.

Agnieszka Imm z domu Pardua

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 maja o godz 5-ej z kaplicy cmentarza staro-farnego przy ul. Grunwaldzkiej (8606

Za wszystkie dowody współczucia, pomocy, udziału w pogrzebie

ś. p.

Stanisława Kleybora

pierwszego polskiego burmistrza m. Koronowa

a w szczególności Przew. Ks. Proboszczowi Chylareckiemu, Burmistrzowi panu Talaśce, Zarządowi i Radzie Miejskiej m. Koronowa, Zarządowi Gł. Związku Weteranów w Toruniu i Kołu w Koronowie, Tow. Gimn S kół, Związkowi Powstańców Wielkp., serdecznym Przyjaciołom Zmarłego, wszystkim Krewnym i Znajomym, składamy serdeczne

Bóg zapłać

8593) **Rodzina.**

Siły czynne w przedsiębiorstwach przemysłowych, prowadzące samodzielnie księgowość przebitkową

przyjmie na stałe poważne przedsiębiorstwo przemysłowe do jednego z działów księgowości. Pożądana znajomość stenografii, pisania na maszynie i języka niemieckiego.

8639) Tylko siły rzeczywiście zdolne i staranne zechcą złożyć wnioski wraz z podaniem wymagań, życiorysu i fotografii pod „ARP 454-6"

do **Agencji Reklamy Prasowej BYDGOSZCZ, Dworcowa 54.**

DOBRA NOWINA

dla cierpiących

NA BÓLE NÓG



Ta niezwykła tlenowa kąpiel kładzie natychmiast kres wszelkim bólom nóg. Zmiękcza odciski, które usuwamy w całości wraz z korzeniami.

Należy najzwyczajniej dodać garść Saltrat Rodell do miski z ciepłą wodą. Ukazują się miliony baloników tlenowych. Zanurzamy nogi w tej ożywczej-wodzie. Czujemy, jak tlen wprowadza kojące sole z sześciu światowej sławy źródeł do głębi porów, niosąc uzdrowienie biednym udręczonym nogom. Natychmiastowa ulga nie do opisania. Ból i zapalenie znikają. Spuchlizna ustępuje. Można w nowym obuwiu chodzić cały dzień jak najwygodniej. Kup dziś jeszcze paczkę Saltrat Rodell w aptece, składzie aptecznym lub perfumerii. Skład główny: Ontax, Warszawa, Traugutta 3.

8590

Drukarz-maszynista

na stanowisko oddziałowego, siła tylko pierwszorzędna i doświadczona, dobry dysponent, płaca nadtaryfowa — **poszukiwany.**

DRUKARNIA BYDGOSKA S. A.
Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Wielki transport
kotłów i wanien do prania po korzystnych cenach poleca 8089
B. Kaczmarek
ul. Podwale 12 naprzeciw Hali Targowej, tel. 2371.

Lakiery Smok
trwałe, tanie.
Poznańskie chrześcijańskie
do nabycia drogeriach, składach farb. (8141

Meble

kupisz zawsze najtaniej **tylko u** (2812
Bernarda Nowaka
Bydgoszcz, **Długa 10.**
Uwaga na imię **Bernard.**

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: Codziennie do czwartku o godz. 5 i 7 „Kościuszko pod Racławicami". O godz. 9-tej „Wrzos".

MARYSIEŃKA: „Dama Kameliowa" z Gretą Garbo i R. Tailorem.

APOLLO: „Miasto w płomieniach" z Anną Sothern — premiera. Nadprogram.

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4: Dziś wielki film polski „Płomienne serca" z Barszczewską, Junoszą Stępowskim i Brodziszem. Nadprogram.

BAŁTYK: „Cowboy-bohater", premiera i nadprogram.

SPRZEDAŻE

Samochód
osobowy limuzyna 4 drzwiowa, Citroen B. 14 po remoncie, dobre ogumienie, tanio na sprzedaż. Radecki, ul. Trzeciego Maja nr 20a. (8578

Gazownia Miejska w Bydgoszczy
sprzedaje w wagonowych i detalicznych dostawach po cenach przystępnych: koks, benzol, smołę destylowaną, karbolineum oraz pak (lepnik). (8153

Ogródek działkowy
na Bielawkach, piękne drzewa owocowe, agrest, maliny, winogrona i t. d, tanio sprzedam. Wiadom. ul. Dworcowa 44, m. 1. (8413

Narzutka perska
300×160, **kilim Arras** 480×220. Sala Licytacyjna, Gdańska 42. (8427

Konie
5 dobrych młodych, roboczych klaczy na sprzedaż. Maj. Piotrkówko, telefon Gogolinek 6. (5101

Parcele
budowlane, ogrodnicze, sprzedaje Zamczysko pobliżu Myślęcinka. Zgłosz, Zamczysko lub pełnomocnik Gorgolewski, Sniadeckich 24, tel. 19-19. (5112

Domek
stajnię, plac budowlany, przy ruchliwej ulicy, nadający się na składnicę węgla, sprzedam. Niegolewskiego 6—4. (8599

Domek
nowy ogrodem blisko dworca, wpłata 10 000. Zgłoszenia filia „Piękny widok". 8596

Radio
110 wolt tanio. Pierackiego 35—4. 5104

Place
budowlane sprzedam, Szubińska 21. 8618

LEKCJE

Niemieckiego
udziela nauczycielka. Pomorska 42—7 (3—4). (5099

Niemiecką
stenografię tanio. Pod „Lekcje" filia. (5100

Kucharka
z kuchnią warszawską, oraz pokojowa z dobrymi referencjami potrzebne na sezon letni. Adres wskaże Dziennik. (5113

Potrzebne 5097
pokojowa i gosposia z dobrym gotowaniem od 15. V. Achtel, Plac Teatralny 2.

Piekarz
młodszy potrzebny. Adres wskaże Dziennik. (8597

Początkująca
siła biurowa potrzebna. Biuro, Promenada 2. (8617

POKOJE WOLNE

1—2
umeblowane, słoneczne. Pierackiego 35—4. (5105

Pokój
Krasińskiego 5—3. (5106

1—2 pokoje
umeblowane lub próżne (od rodziny) od 15. 5. albo 1. 6. w pobliżu małego dworca poszukiwane. Oferty „105" do Dziennika Bydg. 8595

POSADY POSZUKUJĄ

Stołowy kelner
zawodowy pierwszorzędna siła z kawiarni-restauracji, z kaucją 200 zł (bez nałogów), kawaler lat 27, rzymsko-kat., wysoki, przystojny, obrotny, starający, wymowny, język polski niemiecki, na żądanie pierwszorzędne referencje, szuka posady zaraz lub później, również na letnisko, miejscowość obojętna. Franciszek Peil, Poznań - Sołacz, Zmudzka 2 m. 2, róg Grudzieniec. 8588

RÓŻNE

Jasnowidz
Lewando przyjmuje. Pomorska 42—1. (4900

Szczenię
foks oddam dobre ręce. Gdańska 52—5. (5108

Potrzebny
wspólnik do budowy drogi kolejowej z 4000 zł, zysk w 100% pewny. Oferty filia Dziennika pod „5". 5111

Piękne podarki do pierwszej Komunii św.

jak zegarki — medaliki — obrazki — różańce w kapsułkach itd.

w wielkim wyborze i po zniżonych cenach poleca

H. Kaszubowski S. z o. o. **Długa 22**

Zakład zegarmistrzowsko-złotniczy. (8644

POSADY WOLNE

Do 5109
prowadzenia składnicy kawy, herbaty, prowincję potrzebny sprzedawca gwarancją. Majewski, Bydgoszcz, Dworcowa 88—3.

Dziewczę
do lekkich prac domowych potrzebne. Jagiellońska 34 m. 3. 5110

Pomocnik
krawiecki młodszy lecz dzielny potrzebny. Staszica 3—2. 5102

Chłopiec
do posyłek. Kaczmarek, Podwale 12. 8643

Uczeń
fryzjerski. Zgłosić Hetmańska 8. (5115

Trio
damskie wolne 1. 6. Chełmno Pomorze, Poste restante pod „Trio". (8619

Dziewczyna
do obsługi gości. Restauracja, Przyrzecze 14. (8636

Fryzjer
młodszy w żelazkowej Jary 12. 8640

DZIERŻAWY

Skład
w najruchliwszym punkcie Gdyni wydzierżawię od 1. VI. Zgł. Kalinowski, **Gdynia,** Skwer Kościuszki 18. 8448

Garaż
samochodowy i stajnia do wydzierżawienia. Czarneckiego 7, p. 1. 8598

Słoneczny
20 Stycznia 20—8. (5098

Umeblowany
Chrobrego 3—1. (5122

Niekrępujący (5128
utrzymaniem. Zduny 13/3.

Gdańska 55—4
pokój frontowy utrzymaniem. 5132

MIESZKANIA SZUKA

Słoneczne (5130
3 pokoje komfort. natychmiast poszukuję. Oferty „Spieszne" filia Dworcowa.

KUPNA

Kupię 5114
łóżka metalowe używane. Adres wskaże Dziennik.

TRENING.



— Co ty robisz?
— Lekarz kazał mi brać kąpiele, więc muszę się po trochu do tego przyzwyczaić.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203 713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.